

**Kamil Leśniewski**

**High-tech assassination.**

**Zabójstwa jako przejaw  
pozainformacyjnych operacji wywiadowczych**

**Zespół redakcyjny**

Anna Przyborowska (redaktor naczelna)  
Elżbieta Dąbrowska (sekretarz Redakcji)  
Aneta Olkowska (redakcja, korekta)  
Agnieszka Dębska (skład)

**Projekt okładki**

Radosław Kostyra

© Copyright by **Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego**  
**Centralny Ośrodek Szkolenia i Edukacji**  
**im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota”,**  
**Emów 2019**

**ISBN 978-83-953038-1-4**

Publikacja wyraża poglądy autora

**Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego**

Centralny Ośrodek Szkolenia i Edukacji

im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” w Emowie

05-462 Wiązowna, ul. Nadwiślańczyków 2

**Redakcja**

tel. (+48) 22 58 58 613

fax. (+48) 22 58 58 645

e-mail: redakcja.pbw@abw.gov.pl

www.abw.gov.pl

**Materiał zamknięto i oddano do druku w maju 2019 r.**

**Druk:** Biuro Logistyki

Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego

00-993 Warszawa, ul. Rakowiecka 2A

tel. (+48) 22 58 57 657

## **Szanowni Państwo,**

niniejsza praca, którą mamy przyjemność Państwu zaprezentować w ramach Biblioteki Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zajęła pierwsze miejsce w VII edycji ogólnopolskiego konkursu Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na najlepszą pracę dyplomową związaną z bezpieczeństwem wewnętrznym państwa. Autor podjął w niej temat rzadko poruszany – tzw. cichych zabójstw, które są dokonywane lub inspirowane przez służby specjalne. Przedstawia m.in. modelowy przebieg operacji likwidacyjnych oraz omawia metody działania stosowane przez te służby. W rozważaniach wykorzystuje udokumentowane przykłady takich operacji oraz wnikliwie analizuje informacje pochodzące z różnych źródeł.

W literaturze przedmiotu jest niewiele pozycji, które ten temat ujmują tak szeroko. Wiedza przedstawiona przez Autora może się stać punktem wyjścia do dyskusji na temat współpracy służb policyjnych, specjalnych oraz innych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa.

Praca powstała na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod kierunkiem prof. dr. hab. Józefa Wójcikiewicza. Autor jest obecnie doktorantem w Katedrze Kryminalistyki tej uczelni.

**Redakcja**  
**„Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”**

## SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
ROZDZIAŁ 1. <b>Istotne definicje</b>	9
1.1. <i>Assassination</i>	9
1.2. <i>Targeted killing</i>	11
1.3. <i>Assassination a targeted killing</i>	13
1.4. Bezpieczeństwo narodowe	18
1.5. Służby specjalne	19
ROZDZIAŁ 2. <b>Analiza genezy, struktury i specyfiki służb wywiadu, ze szczególnym uwzględnieniem komórek przeznaczonych do działań aktywnych, na przykładzie Rosji</b>	24
2.1. Związek Radziecki (Federacja Rosyjska)	24
2.1.1. Lata 1917–1954	25
2.1.2. Lata 1954–1991	28
2.1.3. Czasy współczesne	35
ROZDZIAŁ 3. <b>Specyfika zabójstw dokonywanych przez służby specjalne</b>	37
3.1. Wybrane podziały typów operacji aktywnych zmierzających do uśmiercenia danej osoby	37
3.2. Kategorie potencjalnych ofiar działań aktywnych służb specjalnych	40
ROZDZIAŁ 4. <b>Celowość operacji specjalnych polegających na eliminacji danej osoby</b>	44
ROZDZIAŁ 5. <b>Modelowy przebieg tajnej, a zarazem bezpiecznej operacji mającej na celu eliminację danej osoby</b>	49
5.1. Przygotowanie	49
5.1.1. Zbieranie informacji o potencjalnej ofierze	50
5.1.1.1. Otwarte źródła informacji ( <i>Open Source Intelligence</i> – OSINT)	52
5.1.1.2. Osobowe źródła informacji ( <i>Human Intelligence</i> – HUMINT)	53
5.1.1.3. Źródła sygnałowe ( <i>Signal Intelligence</i> – SIGINT)	55

5.1.1.4. Źródła obrazowe ( <i>Imagery Intelligence</i> – IMINT)	56
5.1.1.5. Źródła badawczo-pomiarowe ( <i>Measurement and Signature Intelligence</i> – MASINT)	57
5.1.2. Wybór miejsca i czasu przeprowadzenia operacji	57
5.1.3. Dobór osób do bezpośredniego wykonania operacji	59
5.1.4. Wybór odpowiedniego narzędzia (broni)	61
5.1.4.1. Konstrukcje <i>sui generis</i>	61
5.1.4.2. Trudno wykrywalne trucizny	62
5.1.4.2.1. Cyjanowodór	65
5.1.4.2.2. Tal	65
5.1.4.2.3. Rycyna	67
5.1.4.2.4. Polon-210	68
5.1.5.1. Maskowanie wywiadowcze	71
5.1.5.2. Kwestie logistyczne	75
5.2. Realizacja	77
5.3. Następstwa	79
<b>ROZDZIAŁ 6. Wybrane aspekty wykrywcze w sprawach zabójstw będących udziałem obcych służb wywiadowczych</b>	81
6.1. Sprawa Mahmouda Al-Mabhouha – monitoring wizyjny	82
6.2. Sprawa Mahmouda Al-Mabhouha – analiza kryminalna	86
6.3. Sprawa Mahmouda Al-Mabhouha – wątek polski	90
ZAKOŃCZENIE	92
WYKAZ SKRÓTÓW	93
BIBLIOGRAFIA	94



## WSTĘP

*Zabójstwo jest zawsze zabójstwem, bez względu na motyw i okoliczności. Przeto ci, którzy zabijają lub przygotowują zabójstwo, to przestępcy i zbrodniarze, bez względu na to, kim są. Królami, księżętami, marszałkami czy sędziami. Nikt z tych, którzy obmyślają i zadają przemoc, nie ma prawa uważać się za lepszego od zwykłego zbrodniarza. Bo wszelka przemoc z natury swej nieuchronnie wiedzie do zbrodni.*

Andrzej Sapkowski, *Krew elfów*

Analizując literaturę historyczno-polityczną, trudno nie zauważyć, że świat polityki od wieków prowadzi pełen ekspresji „taniec z mordem”. Już na kartach starotestamentowej *Drugiej Księgi Samuela* można znaleźć opis skrytobójczego pozbawienia życia Iszbaala. Według narracji biblijnej dwaj synowie Rimmona z Beerot – Rekab i Baana – potajemnie weszli do domu Iszbaala i zasztyletowali go, gdy był pogrążony we śnie. Następnie obcięli mu głowę i przynieśli królowi Dawidowi ze słowami: *Oto jest głowa Iszbaala, syna Saula, twój wroga, który czatował na twe życie. Dzisiaj Pan zapewnił pomstę nad Saulem i jego rodem panu naszemu, królowi*<sup>1</sup>. Morderstwa z polityką w tle były popełniane w każdej epoce historycznej. Znamienne jest jednak to, że w XX i XXI w. zabójstwa tego typu zasadniczo stały się domeną wyspecjalizowanych podmiotów podległych bezpośrednio władzy wykonawczej, tj. służb specjalnych, a głównie wywiadu. Swoje działania w tym zakresie legitymizują one nierzadko niejasnym i nieostrym pojęciem bezpieczeństwa narodowego.

Celem niniejszej pracy jest jak najpełniejsze przedstawienie problemu dotyczącego tzw. cichych zabójstw, które są dokonywane w krajach rozwiniętych i w których biorą udział służby wywiadu zagranicznego. Operacje te poprzedza niejednokrotnie żmudny oraz wysokobudżetowy proces planowania, a podczas ich przebiegu wykorzystuje się zaawansowane metody i technologie. W nomenklaturze pojęciowej służb specjalnych takie zabójstwa są określane jako „operacje likwidacyjne”, „eliminacje celów” bądź „mokra robota”<sup>2</sup> (to nazewnictwo zostało przyjęte także na potrzeby niniejszego opracowania), co niejako już na wstępie w pewien sposób odhumanizowuje osobę, która ma zostać zabita. Działania tego typu, tj. prowadzące w sposób zaplanowany do czyjejś śmierci, budzą poważne wątpliwości natury zarówno prawnej, jak i moralnej. Autor zdaje sobie sprawę z kontrowersyjności przedmiotowego zagadnienia, lecz uznaje, że ta tematyka jest na tyle aktualna, iż wymaga – choćby częściowego – usystematyzowania. Nie jest jego celem popieranie bądź krytykowanie omawianych działań, a wyłącznie ich przeanalizowanie oraz przedstawienie metod, które są dla nich charakterystyczne. Ambicją autora nie jest również wskazanie winnych, gdyż jest to rola procesu karnego i sędziego.

Badając problematykę zabójstw dokonywanych przez służby specjalne, trudno nie dostrzec, że w literaturze przedmiotu brakuje pozycji ujmujących to zagadnienie w sposób

<sup>1</sup> 2 Sm 4,8, *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003, s. 289.

<sup>2</sup> K. Kaszyński, *Teczki, czyli widma bezpieki*, Warszawa 1992, s. 145; J. Goulden, *The Dictionary of Espionage: Spy speak into English*, Mineola N.Y. 2012, s. 249–250.

całościowy. Operacje tego typu stanowią bowiem temat tabu i nie są praktycznie dokumentowane, gdyż – jak dobitnie podkreślił to Leszek Pawlikowicz – często mają charakter daleki od cywilizowanych form działania<sup>3</sup>. Tym samym niniejsza praca z konieczności stanowi połączenie informacji pochodzących z różnych weryfikowalnych źródeł. Zawarte w niej rozważania zostały oparte na wnikliwej analizie literatury polsko- i anglojęzycznej, pochodzącej ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Biblioteki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego oraz – nieocenionej – Biblioteki Śląskiej. W przypadku pozycji anglojęzycznych, które nie są dostępne w Polsce, pomocny okazał się Internet (tj. dostępne tam skany książek oraz e-booki). Wśród przebadanych materiałów na szczególną uwagę zasługują wspomnienia osób bezpośrednio zaangażowanych w operacje likwidacyjne, przy czym należy zaznaczyć, że pochodzące od nich informacje były każdorazowo krytycznie analizowane oraz – w miarę możliwości – weryfikowane w innym, niezależnym źródle, aby zminimalizować ryzyko ewentualnej konfabulacji. Dużą rolę odegrały także oficjalne raporty i inne dokumenty wytworzone przez różne instytucje państwowe. Subsidiarnie została zastosowana także metoda intuicyjna.

Praca składa się z sześciu rozdziałów:

- w rozdziale 1 zostały omówione podstawowe pojęcia związane z tematyką niniejszej pracy, co ma na celu przybliżyć czytelnikowi badane zagadnienia oraz dostarczyć podstawowych informacji niezbędnych do dalszych rozważań;
- w rozdziale 2 został przedstawiony – na przykładzie Związku Radzieckiego (Federacji Rosyjskiej) – rys historyczny rozwoju wyspecjalizowanych komórek służb specjalnych odpowiedzialnych za realizację operacji likwidacyjnych. Wybór został podyktowany dostępnością literatury, która najpełniej oddaje ewoluowanie tego typu komórek w ostatnich kilkudziesięciu latach. Dodatkowym argumentem było to, że wybranym podmiotom przypisuje się odpowiedzialność za wiele zdarzeń będących przedmiotem zainteresowania autora pracy;
- w rozdziale 3 dokonano podziałów operacji likwidacyjnych istotnych z perspektywy tematyki niniejszej pracy oraz kategoryzacji potencjalnych ofiar tych działań;
- w rozdziale 4 została omówiona celowość przedmiotowych operacji specjalnych, jak również ich możliwe pozytywne i negatywne implikacje;
- w rozdziale 5 został odtworzony – na podstawie analizy wielu źródeł – modelowy przebieg operacji likwidacyjnych. Rozważania zawarte w tym rozdziale zostały przeprowadzone z perspektywy podmiotów odpowiedzialnych za te operacje. Jest to zabieg celowy, którego zadaniem jest – mimo możliwej kontrowersyjności – jak najpełniejsze uchwycenie złożoności badanych operacji i ukazanie ich modus operandi. Stanowi to punkt wyjścia do wypracowania odpowiednich metod wykrywczych dla tego typu praktyk;
- w rozdziale 6 omówiono podstawowe trudności śledcze związane z wykrywaniem i przeciwdziałaniem występowaniu analizowanych zdarzeń. Korzystając ze studium przypadku (ang. *case study*), zaprezentowano przykładowe czynności śledcze podejmowane w tego typu sytuacjach.

<sup>3</sup> L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013, s. 18.



## ROZDZIAŁ 1

## Istotne definicje

*Killing a man is murder unless you do it  
to the sound of trumpets<sup>4</sup>.*

Voltaire

## 1.1. Assassination

Anglojęzyczny termin *assassination* jest wyrazem pochodnym od słowa *assassin*, które wywodzi się z języka arabskiego (*hashshāshīn*). Etymologia tego terminu jest związana z sektą nizarytów – skrajnego odłamu muzułmańskich ismailitów, na czele których stał Hasan ibn Sabbah. Literatura podaje, że nizaryci specjalizowali się w skrytobójczych zamachach i byli nazywani przez wrogów *al-hasziszijjin*<sup>5</sup>. Istnieje wiele teorii na temat pochodzenia tej nazwy. Część historyków uważa, że termin jest związany ze spożywaniem haszyszu przez członków sekty – arabskie słowo *haszszāsziijūna* tłumaczy się bowiem jako ‘pod wpływem haszyszu’<sup>6</sup>. Miał on rzekomo dodawać zabójcom odwagi w momencie, gdy dokonywali zamachów. Takie rozumienie tego terminu nie znajduje jednak potwierdzenia w źródłach historycznych. Zgodnie z innym – szeroko rozpowszechnionym w literaturze – poglądem termin oznaczał po prostu ‘uczniów Hasana’<sup>7</sup>. Stanowisko to jest zgodne z opinią Daniela Midera, który zauważa, że wyraz *assassin* ma swój źródłosłów w słowach *assasiyun* i *assass*, oznaczających odpowiednio ‘fundamentalistów’ oraz ‘bazę w postaci creda’<sup>8</sup>. Niezależnie od przyjętej etymologii słowa *hashshāshīn*, bezsporne jest jednak jego przeniknięcie (w europejskim brzmieniu) – za pośrednictwem uczestników wypraw krzyżowych – do kultury oraz świadomości świata zachodniego. Od czasów średniowiecza przyjęło się bowiem określać tym wyrazem działania takie, jak: skrytobójstwo, królobójstwo, tyranobójstwo, mord polityczny czy zamach.

Język polski nie dysponuje adekwatnym odpowiednikiem pojęcia *assassination*<sup>9</sup>. W literaturze można znaleźć wiele jego interpretacji. Na przykład D. Mider, który tłumaczy *assassination* jako ‘zabójstwo polityczne’, wyróżnia dwa znaczenia. Przyjmuje, że w szerokim rozumieniu pojęcie to oznacza: (...) *pozbawienie życia funkcjonariusza publicznego motywowane przesłankami o charakterze politycznym rozumianymi formalistycznie: czyn dokonywany jest w celu zmiany władzy lub wywarcia wpływu na proces polityczny*<sup>10</sup>. W ujęciu wąskim przez „zabójstwo polityczne” rozumie on z kolei:

<sup>4</sup> „Zabicie człowieka jest morderstwem, chyba że robisz to przy dźwięku trąb” (tłum. red.).

<sup>5</sup> J. Hauziński, *Muzułmańska sekta asasynów w europejskim piśmiennictwie wieków średnich*, Poznań 1978, s. 13.

<sup>6</sup> *Azja i Afryka: inność – odmienność – różnorodność*, M. Klimiuk, P. Bachtin (red.), Warszawa 2014, s. 260.

<sup>7</sup> T. Crowdy, *Historia szpiegostwa i agentury*, Warszawa 2010, s. 54–55.

<sup>8</sup> D. Mider, *Meandry przemocy politycznej: w poszukiwaniu definicji zabójstwa politycznego*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2015, t. 9, z. 2, s. 205.

<sup>9</sup> Na potrzeby niniejszej pracy zdecydowano się posługiwać terminem *z a m a c h* – należy jednak mieć świadomość nieprecyzyjności tego tłumaczenia.

<sup>10</sup> D. Mider, *Meandry...*, s. 213–214.

(...) *spowodowanie śmierci każdej osoby publicznej, w tym takiej, która tę rolę sprawowała, sprawuje lub do niej czynnie aspiruje*<sup>11</sup>. Powyższą definicję, zarówno w ujęciu sensu largo, jak i sensu stricto, należy skrytykować, gdyż jest ona jedynie częściowo trafna. W pierwszym z ujęć zawarto bliżej nieokreślone pojęcie funkcjonariusza publicznego. Daniel Mider nie wskazuje, kogo można uznać za taki podmiot. Odwołuje się jedynie do pojęcia zawartego w polskim kodeksie karnym<sup>12</sup>, co trzeba uznać za nieprawidłowe podejście ze względu na potrzebę uniwersalizmu omawianej definicji. Wobec powyższego wydaje się zasadne interpretowanie wspomnianego określenia zgodnie ze znaczeniem nadanym mu w języku potocznym. Należy jednak zadać pytanie, czy „funkcjonariuszem publicznym” jest także np. fizyk, który opracowuje teoretyczne założenia budowy reaktora jądrowego na zlecenie danego państwa. Po przeanalizowaniu przytoczonej definicji – zgodnie z zasadami logiki formalnej – należy odpowiedzieć na to pytanie przecząco. Faktem jest jednak, że tego rodzaju zdarzenia miały miejsce i bezspornie można je zakwalifikować jako *assasination*. Przykładami mogą być zabójstwa Masuda Alego Mohammadiego, profesora fizyki cząsteczkowej na Uniwersytecie w Teheranie, oraz Dariusa Rezaineżada, irańskiego eksperta jądrowego. W literaturze oba zabójstwa są przypisywane izraelskiemu Instytutowi do spraw Wywiadu i Zadań Specjalnych – Mossadowi.

#### PRZYKŁAD 1

12 stycznia 2010 r. Masud Ali Mohammadi, profesor fizyki na Uniwersytecie w Teheranie, jak co dzień wyszedł z domu. Gdy wsiadł do swojego samochodu, uderzył w niego rozpędzony motocykl pułapka, którym kierował Madżid Dżamali Faszi. W wyniku uderzenia nastąpił wybuch. Profesor zginął na miejscu. Osoba prowadząca jednośląd została zatrzymana. W trakcie śledztwa M. Dżamali Faszi przyznał się do współpracy z Mossadem oraz podał wiele szczegółów uwiarygodniających jego wyjaśnienia. Półtora roku później, 23 lipca 2011 r., zginął Dariusz Rezaineżad, irański ekspert jądrowy. Gdy szedł po córkę do przedszkola, został zaatakowany z broni palnej przez napastników poruszających się motocyklem. Na skutek odniesionych ran zmarł na miejscu. Wyniki śledztwa prowadzonego w sprawie śmierci M.A. Mohammadiego pozwoliły ustalić, że także w tym przypadku odpowiedzialne za zamach były izraelskie służby specjalne. W opisywanym okresie śmierć poniosło jeszcze kilka innych osób związanych z irańskim programem jądrowym, którego rozwój został uznany za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Izraela<sup>13</sup>.

Należy również przyjąć, że cel (tj. zmiana władzy lub wywarcie wpływu na proces polityczny) ujęty w rozpatrywanej definicji został przedstawiony w sposób zbyt wąski. Możliwe są bowiem działania o charakterze karząco-odwetowym, których główną intencją nie jest wywarcie wpływu politycznego. Przykładem może być operacja Gniew Boży (hebr. *מַצְעָע שְׁעוֹ הַיְהוָה*) przeprowadzona przez izraelski wywiad, której celem było pomśczenie ofiar zamachu dokonanego podczas XXV Letnich Igrzysk Olimpijskich w Monachium<sup>14</sup>. Zaproponowane przez D. Midera ujęcie sensu stricto także budzi wątpliwości. Jest w nim bowiem zawarte określenie *o s o b a p u b l i c z n a*, które zbyt mocno

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tekst jedn. DzU z 2016 r. poz. 1137, ze zm.

<sup>13</sup> Y. Denoël, *Sekretne wojny Mossadu*, Warszawa 2013, s. 338–344.

<sup>14</sup> Zob. G. Jonas, *Monachium. Zemsta*, Warszawa 2006.

zawęża definiowane pojęcie. Zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego PWN* „osoba publiczna” to: ‘osoba reprezentująca jakąś instytucję, urząd, władzę itp., działająca w imieniu tego urzędu’<sup>15</sup>. Odwołując się do przytoczonego przykładu dotyczącego śmierci irańskich uczonych, należy postawić pytanie, czy osoby pracujące w zaciszu swoich gabinetów można uznać za osoby publiczne. Odpowiedź nasuwa się sama – co do zasady nie. Również w tym aspekcie definicja jest zbyt wąska<sup>16</sup>.

Z kolei według Görana Rystada *assassination* to: (...) *celowe pozbawienie życia konkretnej osoby albo grupy osób, dokonane ze względu na publiczne znaczenie albo ze względów politycznych*<sup>17</sup>. Powyższe ujęcie dużo lepiej oddaje sens oraz naturę analizowanego zjawiska i należy założyć, że jest trafne. Na potrzeby niniejszej pracy zdecydowano się jednak przyjąć własną – bazującą na koncepcji G. Rystada – roboczą definicję, zgodnie z którą przez *assassination* należy rozumieć: ‘zaplanowane pozbawienie życia danej osoby (zazwyczaj prominentnej) lub niewielkiej grupy osób, w sposób sekretny lub nagły, dokonane z szeroko ujętych celów politycznych, zazwyczaj inspirowane przez osoby sprawujące władzę’. Trzeba zaznaczyć, że zabójstwo przypadkowej osoby, nawet jeśli dokonane z pobudek politycznych, nie powinno wchodzić w zakres powyższego ujęcia. Najbardziej istotne elementy tej koncepcji to sekretność lub szybkość przedmiotowego ataku. Natomiast przez cele polityczne trzeba rozumieć nie tylko obiektywnie pojmowany interes danej struktury (na przykład bezpieczeństwo narodowe), lecz także partykularne interesy osób sprawujących władzę (na przykład akt osobistej zemsty).

## 1.2. Targeted killing

Współcześnie w literaturze przedmiotu wraz z pojęciem *assassination* funkcjonuje równolegle inne – *targeted killing*. Termin ten jest łączony głównie z działaniami sił zbrojnych oraz służb wywiadowczych Stanów Zjednoczonych i Izraela<sup>18</sup>. W Polsce *targeted killing* tłumaczy się jako ‘selektywna eliminacja’. To tłumaczenie wzbudza jednak duże kontrowersje. Jak trafnie zauważa Jerzy Menkes, jest to eufemizm, a *targeted killing* należałoby przełożyć jako ‘zabójstwo kierowane’ lub ‘zabójstwo celowane’<sup>19</sup>. Trzeba podkreślić, że ten termin nie został zdefiniowany w żadnym akcie o charakterze prawnomiędzynarodowym. Jego objaśnienie można znaleźć natomiast w wielu publikacjach z zakresu prawa humanitarnego<sup>20</sup>. Według Marcina Marcinko najbardziej kompleksową definicję na gruncie doktrynalnym zaproponował Nils Melzer w monograficznym opracowaniu *Targeted killing in International Law*, który przez *targeted killing* rozumie: (...) *użycie śmiertelności siły przez podmiot prawa międzynarodowego (państwo, organizację międzynarodową) w sposób zaplanowany i rozmyślny, prowadzące do zabicia określonych osób, niepozbawionych wolności przez podmiot przeprowadzający*

<sup>15</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, [http://sjp.pwn.pl/sjp/osoba\\_publiczna;2496530](http://sjp.pwn.pl/sjp/osoba_publiczna;2496530) [dostęp: 31 I 2017].

<sup>16</sup> O. Nawrot, *Wprowadzenie do logiki dla prawników*, Warszawa 2012, s. 88.

<sup>17</sup> G. Rystad, *Najsłynniejsze zabójstwa w dziejach świata*, Warszawa 2007, s. 9.

<sup>18</sup> K. Grayson, *Special Section – Politics and War: Ethics, Opinion and Logics Six Theses on Targeted Killing*, „Politics” 2012, nr 32, s. 120–128.

<sup>19</sup> J. Menkes, *O zaletach poprzedzania kwalifikacji prawnej czynów analizą stanów faktycznych – uwag kilka*, w: *Międzynarodowe prawo humanitarne*, t. 4: *Selektywna eliminacja i rozkaz wojskowy*, D. Bugajski (red.), Gdynia 2013, s. 12–32.

<sup>20</sup> M. Marcinko, *Selektywna eliminacja Osamy bin Ladena w świetle prawa międzynarodowego*, w: *Międzynarodowe prawo humanitarne*, t. 4: *Selektywna eliminacja i rozkaz wojskowy*, D. Bugajski (red.), Gdynia 2013, s. 75–126.

*selektywną eliminację*<sup>21</sup>. Takie ujęcie należy uznać za trafne, gdyż pomimo wielowymiarowości omawianego zjawiska opisuje je w sposób całościowy.

Warto wspomnieć, że koncepcją bardzo zbliżoną do *targeted killing* jest praktyka znana w krajach anglosaskich pod nazwą *signature strikes*. Tym terminem określa się śmiertelne ataki na osoby o nieznanym tożsamości, lecz potencjalnie niebezpieczne z racji podejrzanego zachowania czy też przebywania w towarzystwie osób podejrzanych<sup>22</sup>. Zgodnie z tą praktyką mogą być atakowane osoby pasujące do pewnego wzorca zachowania, uznanego ogólnie za świadczący o działalności terrorystycznej. Na przykład mogą to być osoby znajdujące się w miejscach, które zostały uznane za opanowane przez terrorystów, czy też osoby posiadające broń, a zarazem poruszające się w sposób zorganizowany. Informacje wywiadowcze mające na celu przygotowanie i przeprowadzenie *signature strikes* pochodzą w większości od osobowych źródeł informacji lub od komórek wywiadu elektronicznego. Część doktryny trafnie wskazuje na często niewystarczający poziom ich weryfikacji<sup>23</sup>. Jak można zauważyć, koncepcja *signature strikes* stanowi modyfikację *targeted killing*, przenoszącą punkt ciężkości na możliwość sprawnej – a zarazem bezpiecznej dla sił sojuszniczych – reakcji na bliżej niezidentyfikowane zagrożenie, co jest szczególnie istotne w kontekście zwalczania komórek terrorystycznych w środowisku asymetrycznym. Niestety, jej stosowanie niesie za sobą ryzyko uśmiercenia niewinnych osób.

## PRZYKŁAD 2

W afgańskiej prowincji Paktia, w okolicach miasta Khost, 4 lutego 2002 r. miał miejsce atak BSP MQ-1 Predator<sup>24</sup>. Do eliminacji celu został użyty pocisk AGM-114 Hellfire<sup>25</sup>. W wyniku eksplozji śmierć poniosły trzy osoby cywilne. Zginęły, gdyż znajdowały się w pobliżu dawnej mudżahedińskiej bazy, która według analiz wywiadowczych na przełomie stulecia służyła talibom do celów operacyjnych. Dodatkowo jeden z ostrzelanych przypominał posturą lidera Al-Qaeda i był wyraźnie darzony szacunkiem przez pozostałych<sup>26</sup>. Zaznaczyć należy, że siły koalicyjne posiadały w tym czasie zweryfikowane informacje wywiadowcze dotyczące pobytu Osamy bin Ladena w okolicach miasta Khost pod koniec 2001 roku. Trzy miesiące przed tym incydem Centralna Agencja Wywiadowcza zleciła bowiem Richardowi Beckowi (University of Cincinnati) oraz Johnowi Shroderowi (University of Nebraska) wykonanie wielopłaszczyznowej ekspertyzy nagrań wideo opublikowanych przez Al-Qaeda 7 października 2001 roku. Z przedstawionej przez nich opinii jednoznacznie wynikało, że formacja geologiczna widoczna na nagraniu odpowiada tej występującej w prowincjach Paktia oraz Paktika wschodniego Afganistanu<sup>27</sup>.

W kontekście legalności omawianych działań niezwykle istotne jest doprecyzowanie abstrakcyjnie ujętych reguł warunkujących stosowanie polityki selektywnej

<sup>21</sup> N. Melzer, *Target Killing in International Law*, New York 2008, s. 5.

<sup>22</sup> M. Radziejowska, *Kontrowersje wokół dronów*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2013, nr 126, s. 2.

<sup>23</sup> G. Hughes, *The Military's Role in Counterterrorism*, Carlisle 2011, s. 49.

<sup>24</sup> M. Adamski, *Bezzałogowe statki powietrzne. Konstrukcja, wyposażenie i eksploatacja*, Dęblin 2015, s. 47–50.

<sup>25</sup> *Weapon Systems Handbook*, Assistant Secretary of the Army for Acquisition, Logistics and Technology, Washington 2016, s. 52–53. Dokument dostępny też na: <https://www.army.mil/e2/c/downloads/431298.pdf>.

<sup>26</sup> *Yearbook of International Humanitarian Law 2002*, H. Fischer, A. McDonald (red.), Hague 2005, s. 758.

<sup>27</sup> M. Kunnen-Jones, *Scouting Out Al Qaeda: Researcher Develops New Methods of Counter-Terrorism*, <http://www.uc.edu/news/beckter.htm> [dostęp: 28 XII 2016].

eliminacji. Warto w tym miejscu odnieść się do wyroku Sądu Najwyższego Izraela z 2006 roku<sup>28</sup>. Skład sędziowski w odpowiedzi na skargę – wniesioną przez dwie organizacje pozarządowe – przeciwko oficjalnej polityce celowego zabijania wskazał cztery zasadnicze warunki dopuszczalności *targeted killing*, a mianowicie:

1. Przed dokonaniem egzekucji należy zweryfikować tożsamość osoby będącej celem oraz jej bezpośredni związek z wrogimi działaniami.
2. Egzekucja osoby będącej celem jest ostatecznością i należy ją wykonać wyłącznie wtedy, gdy zawiodą inne, mniej drastyczne środki.
3. Po każdej operacji, podczas której osoba będąca celem została zlikwidowana, cały proces, tj. identyfikację tożsamości osoby oraz przebieg samego zamachu, należy poddać niezależnej kontroli.
4. Straty wśród osób postronnych powinny być współmierne do wymagań międzynarodowego prawa humanitarnego.

Należy zauważyć, że powyższe wytyczne zostały tak sformułowane, aby można je interpretować w sposób bardzo elastyczny, co często czyni je iluzorycznymi<sup>29</sup>.

### 1.3. *Assassination a targeted killing*

Praktyka określana w krajach anglosaskich terminem *assassination* spotyka się z dużą dezaprobatą społeczności międzynarodowej od co najmniej połowy XX wieku<sup>30</sup>. Postrzega się ją jako „taktkę słabych”, a pojawienie się informacji o niej w przekazie medialnym wywołuje negatywne odczucia, łączone ze zdradą, perfidią czy też spiskiem<sup>31</sup>. Jej społeczny odbiór jest nacechowany pejoratywnie i kojarzy się z zabójstwami, do których dochodzi w ramach porachunków grup przestępczych. Powyższe problemy zostały dostrzeżone przez gremia polityczne krajów, które do tej pory z powodzeniem stosowały tę praktykę. Na przykład Stany Zjednoczone w 1976 r. oficjalnie odeszły od *assassination* jako narzędzia prowadzenia polityki zagranicznej i zapewniania bezpieczeństwa. Urzędujący wówczas prezydent Gerald Ford w akcie *Executive Order 11905*<sup>32</sup> zabronił stosowania tej praktyki jako niezgodnej ze standardami państwa prawa. Jego następcą – Jimmy Carter – rozszerzył ten zakaz o pośrednie zaangażowanie w planowanie zamachów (*Executive Order 12036*<sup>33</sup>). Najważniejszym jednak dokumentem regulującym te kwestie stał się często cytowany w literaturze *Executive Order 12333*<sup>34</sup> Ronalda Reagana, który stanowił: *2.11 Prohibition on Assassination. No person employed by or acting on behalf of the United States Government shall engage in, or conspire to engage in, assassination*<sup>35</sup>. W momencie, gdy wspomniany akt prawny zaczął obowiązywać,

<sup>28</sup> Wyrok Sądu Najwyższego Izraela z 11 XII 2005 r., skarga nr HCJ 769/02, ILDC 597 (2006).

<sup>29</sup> S.R. David, *Israel's Policy of Targeted Killing*, „Ethics & International Affairs” 2003, nr 1, s. 111–126.

<sup>30</sup> M.L. Gross, *Assassination and Targeted Killing: Law Enforcement, Execution or Self-Defence?*, „Journal of Applied Philosophy” 2006, nr 3, s. 325–335.

<sup>31</sup> K. Grayson, *The ambivalence of assassination: Biopolitics, culture and political violence*, „Security Dialogue” 2012, nr 43, s. 26.

<sup>32</sup> G. Ford, *Executive Order 11905*, <http://fas.org/irp/offdocs/eo11905.htm> [dostęp: 2 II 2017].

<sup>33</sup> J. Carter, *Executive Order 12036*, <http://reaganlibrary.gov/digitallibrary/smf/cos/cicconi/Box-10/40-94-6914308-010-009-2016.pdf> [dostęp: 2 II 2017].

<sup>34</sup> R. Reagan, *Executive Order 12333*, <http://www.archives.gov/federal-register/codification/executive-order/12333.html> [dostęp: 2 II 2017].

<sup>35</sup> „2.11 Zakaz zamachów – Żadna osoba zatrudniona przez rząd Stanów Zjednoczonych lub działająca w jego imieniu nie będzie zaangażowana bezpośrednio lub pośrednio w organizowanie bądź przeprowadzanie zamachów” (tłum. aut.).

oficjalnie wstrzymano wszelkie tajne operacje (ang. *covert operations*) amerykańskich służb wywiadowczych dotyczące zamachów.

Nowe zagrożenia, ich coraz większa skala, a zarazem brak możliwości reagowania na nie skłoniły agencje rządowe odpowiedzialne za bezpieczeństwo do poszukania rozwiązań, które doprowadziłyby do wypełnienia próżni po *assassination*. W literaturze jest przedstawiana teza, że krótko po wejściu w życie dekretu R. Reagana podjęto zakulisowe działania, które z jednej strony pozwoliłyby na utrzymanie – bardzo ważnego dla dobrego wizerunku – zakazu, z drugiej zaś dawałyby podstawę prawną do działań podobnych do tych zabronionych<sup>36</sup>. W wyniku reinterpretacji *Executive Order 12333* zdecydowano się na opracowanie i wdrożenie innej polityki, zwanej *targeted killing* (*targeted selection*). Określenie to, jak trafnie zauważa Kyle Grayson, zostało przejęte z terminologii medycznej. Miało to na celu podkreślenie powagi zagadnienia, zaakcentowanie konieczności przeprowadzania pewnych działań, a zarazem uzyskanie społecznej aprobaty dla pozasądowej eliminacji osób, które zostały uznane za stanowiące zagrożenie<sup>37</sup>. Zabieg należy uznać za skuteczny, gdyż sprzeciw opinii publicznej wobec *targeted killing* nie jest już tak oczywisty. Rządzącym udało się bowiem przekonać w pewnym stopniu społeczeństwo, że ta praktyka jest obligatoryjnym elementem odpowiedzi na zagrożenia współczesnego świata, takie jak na przykład globalny terroryzm. Szczególnie widoczne stało się to w Izraelu w początkach lat 90. XX w. oraz w Stanach Zjednoczonych w pierwszej dekadzie XXI wieku. Za fundament otwartej praktyki selektywnej eliminacji stosowanej przez Izrael i inne kraje uznaje się tzw. doktrynę Netanjahu – zawartą w książce *Fighting Terrorism*<sup>38</sup> opublikowanej w 1995 roku. Jej główne credo brzmi: *Zapobiegawcze egzekucje zamiast zemsty za zamachy z przeszłości, profilaktyka zamiast terapii*<sup>39</sup>. W podobnym duchu należy odczytywać wypowiedź Abrahama Sofaera, byłego doradcy prawnego amerykańskiego Departamentu Stanu, który stwierdził, że polityka *targeted killing* jest koniecznością i wynika ze współczesnych realiów geopolitycznych. Jego zdaniem władze poszczególnych krajów są zobligowane do chronienia swoich obywateli wszelkimi możliwymi sposobami, balansując często na granicy prawa oraz moralności<sup>40</sup>.

W literaturze można się spotkać zarówno ze stwierdzeniami, że istnieją zasadnicze różnice pomiędzy *assassination* a *targeted killing*, jak i z opiniami, że oba pojęcia są tożsame. Na przykład Gary Solis całkowicie rozdziela *assassination* oraz *targeted killing*<sup>41</sup>. Jako wyróżniki *targeted killing* podaje: trwający konflikt zbrojny, chęć pozbawienia życia konkretnego człowieka, brak możliwości jego aresztowania (z powodów politycznych czy też praktycznych) oraz decyzję wydaną przez osobę piastującą wysokie stanowisko (ang. *high-power*) w strukturze aparatu państwowego. Z kolei Thomas Byron Hunter wskazuje, że *targeted killing* w przeciwieństwie do *assassination* nie jest motywowany kwestiami politycznymi lub ideologicznymi, lecz wyłącznie rzetelnie pojętym interesem

<sup>36</sup> Walter Pincus, *Saddam Hussein's death is goal, says ex-CIA chief*, <http://www.washingtonpost.com/archive/politics/1998/02/15/saddam-husseins-death-is-a-goal-says-ex-cia-chief/b5734f98-dff2-4918-80bb-8d8e4b104fdf> [dostęp: 28 I 2017].

<sup>37</sup> K. Grayson, *The ambivalence...*, s. 26–27.

<sup>38</sup> Zob. B. Netanyahu, *Fighting Terrorism: How Democracies Can Defeat Domestic and International Terrorists*, New York 1995.

<sup>39</sup> E.R. Koch, *Licencja na zabijanie*, Warszawa 2015, s. 285.

<sup>40</sup> A.D. Sofaer, *Responses to Terrorism / Targeted killing is a necessary option*, <http://www.sfgate.com/opinion/openforum/article/Responses-to-Terrorism-Targeted-killing-is-a-2775845.php> [dostęp: 28 I 2017].

<sup>41</sup> G.D. Solis, *The Law of Armed Conflict: International Humanitarian Law in War*, New York 2010, s. 554–560.

społecznym, czy też bezpieczeństwem i obronnością państwa<sup>42</sup>. Pogląd ten należy skrytykować ze względu na jego praktyczną niezastosowalność. Często bowiem jest niemożliwe oddzielenie kwestii politycznych od obiektywnie pojmowanego bezpieczeństwa narodowego (zob. I.4. – „Bezpieczeństwo narodowe”). Należy także pamiętać, co zaznacza z kolei Philip. G. Alston, że stosowanie *targeted killing* w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego jest dozwolone wyłącznie w trakcie konfliktu zbrojnego. W innych przypadkach praktyka ta narusza fundamentalne prawo człowieka – prawo do życia<sup>43</sup>.

Warto zauważyć – jak już wcześniej stwierdzono – że głównym powodem wprowadzenia koncepcji *targeted killing* była walka z globalnym zagrożeniem terrorystycznym. Terroryzm jest zagadnieniem bardzo złożonym, o naturze asymetrycznej<sup>44</sup>, która zaciera różnice między pokojem i wojną oraz między kombatantami a osobami cywilnymi. W celu stworzenia oparcia prawnego, pozwalającego na aktywną walkę z zagrożeniem terrorystycznym przy użyciu elementów wykraczających daleko poza szeroko pojęte środki policyjne (które uznano za niewystarczające), administracje zainteresowanych państw przedstawiły koncepcję, że są w stanie wojny z terroryzmem<sup>45</sup>. Wydaje się, że takie podejście prowadzi do niepożądanego konstruowania globalnej wojny wszystkich ze wszystkimi, w której każda osoba – niezależnie od miejsca – może być obiektem ataku, co de facto czyni całą kulę ziemską teatrem działań zbrojnych. Należy zatem uznać, że celem tego zabiegu było przede wszystkim uzasadnienie działań, które wcześniej mogłyby być zinterpretowane jako *assassination*. Potwierdzeniem tej tezy są słowa Daniela Reisnera, który w latach 1994–2005 kierował Izraelską Prokuraturą Wojskową (Legal Division of the Israeli Military Advocate General's). W jednym z wywiadów stwierdził: (...) *jeśli dana czynność będzie wykonywana przez wystarczająco długi okres, to społeczność międzynarodowa ostatecznie ją zaakceptuje* (...). *Kiedy rozpoczęliśmy forsowanie tezy o dopuszczalności polityki celowej eliminacji, byliśmy na marginesie poparcia. Po 8 latach starań nasza koncepcja zyskuje coraz większe oparcie w obowiązującym prawie*<sup>46</sup>.

W celu zachowania klarowności wyводу należy zaprezentować także stanowisko oponentów. Przeciwnicy koncepcji *targeted killing* podkreślają, że jeśli się zastanowimy nad jej racjonalnością oraz zgodnością z duchem prawa humanitarnego, to dojdziemy do wniosku, że jest to konstrukcja karkołomna. Na przykład specjaliści z American Civil Liberties Union stroniący od różnicowania pojęć *targeted killing* i *assassination* trafnie wskazują, że cel tych praktyk jest ten sam – pozasądowe uśmiercenie osoby, którą uznano za stwarzającą zagrożenie. Działacze tej organizacji zauważają ponadto, że największy wysiłek intelektualny w odróżnieniu obu pojęć wkładają badacze pochodzący z krajów najaktywniej stosujących selektywną eliminację (tj. ze Stanów Zjednoczonych oraz Izraela)<sup>47</sup>. Podkreślenia wymagają również sprzeczności w narracji prowadzonej

<sup>42</sup> T.B. Hunter, *Targeted Killing: Self-Defense, Preemption, and the War on Terrorism*, „Journal of Strategic Security” 2009, nr 2, s. 1–52.

<sup>43</sup> Zob. P.G. Alston, *Report of the Special Rapporteur on extrajudicial, summary or arbitrary executions*, New York 2010.

<sup>44</sup> R. Jakubczak, *Terroryzm a działania nieregularne*, w: *Terroryzm. Rola sił zbrojnych w zwalczaniu zjawiska*, J. Gotowała (red.), Warszawa 2006, s. 81–101.

<sup>45</sup> A.P.V. Rogers, D. McGoldrick, *Assassination and targeted killing – the killing of Osama Bin Laden*, „The International and Comparative Law Quarterly” 2011, nr 3, s. 778.

<sup>46</sup> *Surveillance and Control in Israel/Palestine: Population, Territory and Power*, E. Zureik, D. Lyon, Y. Abu-Laban (red.), New York 2010, s. 190.

<sup>47</sup> *Frequently-asked-questions-about-targeting-killing*, <http://www.aclu.org/other/frequently-asked-questions-about-targeting-killing?redirect=national-security/frequently-asked-questions-about-targeting-killing> [dostęp: 30 I 2017].

przez zwolenników koncepcji *targeted killing*, którzy z jednej strony postulują wspomnianą ideę globalnej wojny z terroryzmem, z drugiej zaś realizując selektywną eliminację, stosują narzędzia i środki zakazane przez prawo podczas działań wojennych<sup>48</sup>. Szczególnie jest to widoczne na przykładzie Izraela, który uśmiercając osoby uznane za stwarzające zagrożenie, korzysta często z różnych trucizn, pomimo że art. 22 oraz 23 pkt a i b regulaminu haskiego z 1907 r. wyraźnie tego zakazuje<sup>49</sup>. We wskazanych artykułach zapisano bowiem:

Art. 22 – *Strony wojujące nie mają nieograniczonego prawa wyboru środków szkody nieprzyjacielowi.*

Art. 23 – *Oprócz zakazów, ustanowionych przez specjalne konwencje, zabrania się mianowicie:*

a) *używać trucizny lub broni zatrutej,*

b) *zabijać albo ranić zdradziecko osoby należące do ludności lub do wojsk nieprzyjaciela (...).*

Przykładem nieprzestrzegania powyższej regulacji (przy jednoczesnym pojmowaniu wojny z terroryzmem jako wojny, która jest rozumiana zgodnie z przytoczonym regulaminem), jest nieudany zamach izraelskich służb specjalnych na Chaleda Meszala, przeprowadzony w stolicy Jordanii – Ammanie 25 września 1997 roku.

### PRZYKŁAD 3

Rankiem 25 września 1997 r. Chaled Meszal wysiadł z auta i skierował się do biura Hamasu w Samiyeh Center w Ammanie. W ślad za nim podążyły osoby związane z izraelskimi służbami specjalnymi, które następnie dokonały nieudanej próby otrucia go rozpylonym roztworem, określanym przez źródła jako levofentanyl. Preparat został zaaplikowany do ucha niedosłzej ofiary. Błędna taktyka operacyjna Izraelczyków spowodowała, że próba otrucia się nie powiodła. W wyniku aresztowania zamachowców Izrael został zmuszony do przekazania antidotum, co uratowało życie Meszalowi. Zdarzenie wywołało poważne reperkusje na arenie międzynarodowej względem Izraela i znaczne pogorszenie stosunków Izrael–Jordania<sup>50</sup>.

Kolejnego argumentu, niebudzącego wątpliwości i trudnego do odparcia, przeciw różnicowaniu obydwu pojęć dostarcza wypowiedź Dennisa C. Blaira, pełniącego od 2009 r. do 2010 r. funkcję dyrektora Wywiadu Narodowego Stanów Zjednoczonych. Podczas przesłuchania przed kongresmenami dotyczącego polityki *targeted killing*, które się odbyło 3 lutego 2010 r., stwierdził on: (...) *bycie obywatelem amerykańskim nie uchroni danej osoby od groźby eliminacji pozasądowej przez odpowiednie siły wojskowe bądź służby wywiadowcze, jeśli dana osoba współpracuje aktywnie z grupami terrorystycznymi lub planuje atak na społeczeństwo amerykańskie*<sup>51</sup>. W swojej wypowiedzi D. Blair posłużył się sformułowaniem *getting assassinated*<sup>52</sup>. Użycie tego – jakże „gorącego” – pojęcia potwierdza eufemistyczny charakter koncepcji selektywnej eliminacji. W gruncie rzeczy takie ujęcie jest tylko poprawną politycznie grą słów, aby obejść

<sup>48</sup> M.N. Schmitt, *State-Sponsored Assassination in International and Domestic Law*, „Yale Journal of International Law” 1992, nr 17, s. 628–642.

<sup>49</sup> DzU z 1927 r. nr 21 poz. 161.

<sup>50</sup> D. Raviv, Y. Melman, *Szpiedzy Mossadu i tajne wojny Izraela*, Wołowiec 2014, s. 429–435.

<sup>51</sup> R.A. Best, *The Director of National Intelligence and Intelligence Analysis*, w: *National Security Issues*, D.D. Pegarkov (red.), New York 2006, s. 49–54.

<sup>52</sup> M. Welch, *Corrections: A Critical Approach*, London 2011, s. 599.



obowiązujący *Executive Order 12333*, w którym się zakazuje stosowania praktyk określanych jako *assassination*. Wypowiedź D. Blaira wywołała poważne reperkusje polityczne oraz spowodowała, że odwołano go ze stanowiska.

Analizując definicje zawarte w punktach 1.1. oraz 1.2. niniejszego rozdziału, należy ponadto zauważyć, że oba pojęcia są niemal identyczne i oznaczają uśmiercenie danej osoby. Ten fakt warto podkreślić, gdyż kładzie cień na politykę *targeted killing*, która – zgodnie z doktrynalnymi koncepcjami oraz orzecznictwem – powinna traktować pozbawienie życia danej osoby jako ostateczność<sup>53</sup>. Warto zwrócić bowiem uwagę na prawidłowość, że operacje *targeted killing*, pomimo możliwości pojmania osób rzekomo stanowiących zagrożenie, prowadzą się de facto – w większości przypadków – do ich fizycznej eliminacji. Często przyjmują także charakter karząco-odwetowy, co jest jawnym naruszeniem i tak wątplych podstaw prawnych, wskazujących na ich samoobronny, a nie retorsyjny charakter<sup>54</sup>.

Z powyższych rozważań wynika, że bezwzględnie należy odrzucić stanowisko o rozłącznym charakterze omawianych pojęć. Za niewłaściwe trzeba uznać także twierdzenie o całkowitej ich tożsamości. Tym samym, zdaniem autora niniejszego opracowania, najbardziej odpowiada rzeczywistości teza, że termin *targeted killing* jest zakresowo węższy i zawiera się w *assassination*, co zostało przedstawione na rysunku 1.



**Rys. 1.** Zależność między pojęciami *assassination* a *targeted killing*.

Źródło: Opracowanie własne.

Warto przy tym podkreślić, że pojęcie *targeted killing* w odróżnieniu od *assassination* jest szeroko dyskutowane zarówno w doktrynie prawa międzynarodowego, jak i w orzecznictwie<sup>55</sup>. Jego opracowywanie było ukierunkowane na legalizację operacji przeprowadzanych przez poszczególne państwa w celu pozbawienia kogoś życia, które to operacje miały wcześniej wątpliwe oparcie prawne. Skutkiem powyższego jest zdecydowane odejście przez służby specjalne zainteresowanych krajów od stosowania technik skrytobójczych na rzecz otwartej polityki tzw. selektywnej eliminacji – na przykład przy użyciu bezzałogowych statków powietrznych – dronów. Prezentowaną politykę

<sup>53</sup> A. Szpak, *Dopuszczalność pozbawienia życia kombatanta w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2015, nr 6, s. 210–224.

<sup>54</sup> M. Kowalski, *Prawo do samoobrony jako środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Warszawa 2013, s. 249.

<sup>55</sup> Zob. Ł. Piątkowski, *Zarys stosowania polityki celowanego zabijania przez Izrael i Stany Zjednoczone*, w: *Prawo życia i śmierci*, M. Sadowski (red.), Wrocław 2013.

wypracowano w głównej mierze w ramach doktryny Stanów Zjednoczonych oraz doktryny Izraela, jednak z uwagi na swoją przydatność została ona zaadaptowana również przez inne państwa. W tym miejscu warto przywołać stanowisko Roberta B. Baera, który twierdzi, że polityka *targeted killing* (...) *zmieniła mord polityczny w usankcjonowany instrument zarządzania państwem*<sup>56</sup>. Należy jednak zastrzec, iż tego typu podejście dotyczy wyłącznie operacji przeprowadzanych na obszarach słabo rozwiniętych, takich jak na przykład tereny Jemenu, Somalii, Afganistanu, Palestyny czy Pakistanu. W przypadku konieczności dokonania eliminacji osoby przebywającej w kraju o wysokim rozwoju społeczno-technologicznym oraz znaczeniu geopolitycznym w dalszym ciągu się pozostaje przy tradycyjnych metodach skrytobójczych, które się opierają w głównej mierze na tajnych działaniach służb wywiadowczych (zob. 5. – „Modelowy przebieg tajnej, a zarazem bezpiecznej operacji mającej na celu eliminację danej osoby”).

#### 1.4. Bezpieczeństwo narodowe

W kontekście tematyki niniejszej pracy niezwykle istotne jest poprawne zdefiniowanie terminu bezpieczeństwo narodowe. Należy zauważyć, że w literaturze przedmiotu bardzo często występują inne pojęcia, zbliżone znaczeniowo do analizowanego terminu. Część autorów wprowadza równoległe pojęcia takie jak: bezpieczeństwo państwa czy bezpieczeństwo publiczne, których znaczenia różnią się niuansami<sup>57</sup>. Na potrzeby tej pracy posługiwanie się tak szczegółowym rozróżnieniem nie wydaje się jednak konieczne.

Słowo „bezpieczeństwo” pochodzi od łacińskiego *sine cura*, które się tłumaczy jako ‘bez obaw’<sup>58</sup>. Począwszy od co najmniej XV w. było ono utożsamiane ze spokojem oraz poczuciem braku zagrożenia. Na przykład w *Słowniku języka polskiego PWN* „bezpieczeństwo” oznacza ‘stan niezagrożenia’<sup>59</sup>. Z kolei termin „bezpieczeństwo narodowe” – jak trafnie zauważa Krzysztof Liedel – należy do najważniejszych przedmiotów badań politologicznych, a zarazem jest jednym z najtrudniejszych do zdefiniowania. Dzieje się tak dlatego, że ta dziedzina ma charakter dynamiczny – z uwagi na nieustanne pojawianie się nowych zagrożeń, których neutralizacja wymaga zmiany podejścia<sup>60</sup>. W literaturze przyjmuje się, że „bezpieczeństwo narodowe” po raz pierwszy zostało zdefiniowane w 1943 r. przez amerykańskiego intelektualistę Waltera Lippmanna. W jednej ze swoich książek stwierdził: (...) *państwo jest bezpieczne, jeśli nie musi poświęcać swoich uzasadnionych interesów, aby uniknąć wojny, i jest zdolne, jeśli zajdzie taka potrzeba, obronić je dzięki wojnie*<sup>61</sup>. W drugiej połowie XX w. pojawiło się wiele alternatywnych ujęć opisywanego pojęcia. Inną definicję prezentuje na przykład *Słownik Akademii Obrony Narodowej*. Zgodnie z nią „bezpieczeństwo narodowe” to: *Stan uzyskany w wyniku odpowiednio zorganizowanej obrony i ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi określane*

<sup>56</sup> R.B. Baer, *Zabójstwo doskonałe*, Warszawa 2016, s. 16.

<sup>57</sup> S. Gawroński, *Media relations służb mundurowych w Polsce: Analiza wybranych formacji*, Kraków 2011, s. 44–46.

<sup>58</sup> *Bezpieczeństwo na lądzie, morzu i w powietrzu w XXI wieku*, J. Zboina (red.), Józefów 2014, s. 77–78.

<sup>59</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/bezpieczenstwo;2443939.html> [dostęp: 28 I 2017].

<sup>60</sup> K. Liedel, *Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Warszawa 2010, s. 9.

<sup>61</sup> *Bezpieczeństwo państw i narodów w procesie integracji europejskiej*, W. Śmiałek, J. Tymanowski (red.), Toruń 2002, s. 176.

*stosunkiem potencjału obronnego do skali zagrożeń*<sup>62</sup>. Najbardziej trafną definicję rozpatrywanego terminu opracował jednak Sam Sarkesian, który zdefiniował go jako: *Utrzymujące się przekonanie większości obywateli, że naród posiada wystarczające zdolności wojskowe i efektywną politykę, by powstrzymać jego przeciwników przed skutecznym użyciem siły, uniemożliwiającej narodowi realizację jego interesów narodowych*<sup>63</sup>. Należy podkreślić, że subiektywność, otwartość, a zarazem nieostrość powyższej definicji<sup>64</sup> stwarzają niebezpieczeństwo posłużenia się nią w celu uzasadnienia działań niejasnych z punktu widzenia prawa lub wynikających z partykularnych interesów elit sprawujących aktualnie władzę w państwie. W literaturze zwraca się uwagę także na nadużywanie pojęcia „bezpieczeństwo narodowe” w celu zapobieżenia ujawnieniu faktów, które mogłyby sugerować naruszenie prawa przez aparat państwowy. W ten nurt wpisuje się na przykład swoiste embargo informacyjne dotyczące tak delikatnego zagadnienia, jakim jest działalność szeroko rozumianych służb specjalnych i przeprowadzane przez nie operacje<sup>65</sup>. Ujmując to obrazowo, można stwierdzić, że opisywane pojęcie może odgrywać rolę kurtyny, za którą da się ukryć wiele niewygodnych faktów.

### 1.5. Służby specjalne

Kolejne, niezwykle istotne pojęcie wymagające poprawnego zdefiniowania to służby specjalne (ang. *secret services*). Większość państw – jak trafnie zauważył Sławomir Zalewski – nie precyzuje w ustawodawstwie tego terminu, co więcej stara się go jak najrzadziej stosować. Pomimo to ma on ugruntowaną pozycję w języku potocznym oraz jest używany w doktrynie, gdzie jest różnie rozumiany<sup>66</sup>. Na potrzeby niniejszej pracy została przyjęta definicja zaprezentowana przez L. Pawlikowicza, zgodnie z którą „służby specjalne” to: (...) *wyspecjalizowane struktury aparatu państwowego uprawnione do prowadzenia różnorodnych działań o specjalnym i tajnym charakterze mającym na celu ochronę zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa państwa*<sup>67</sup>. Rolą służb specjalnych jest przede wszystkim gromadzenie oraz ochrona informacji, które mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa państwa. Ich użycie wiąże się z sytuacjami, które przekraczają kompetencje i możliwości formacji policyjnych. Powinny one skutecznie reagować na wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa, które zagrażałyby społeczeństwu lub zakłócałyby prawidłowe funkcjonowanie państwa, oraz zapobiegać im<sup>68</sup>. Metody pracy operacyjnej służb specjalnych wyróżniają się – co do zasady – tajnym charakterem. Fakt, że są stosowane od wielu lat, sprawił jednak, że stały się rozpoznawalne dla szerszego grona, a tym samym zaistniała możliwość ich klasyfikacji. W nauce przyjmuje się, że do najważniejszych sposobów działania służb specjalnych należą: agentura, analiza operacyjna, sprawdzenie oraz rozpracowanie operacyjne (w tym m.in. tajne przeszukanie, tajne zatrzymanie, inwigilacja,

<sup>62</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, J. Pawłowski (red.), Warszawa 2002, s. 15.

<sup>63</sup> S. Sarkesian, *US National Security: Policy Makers, Processes and Politics*, Boulder 1995, s. 4. Cyt. za: P. Kocoń, *System medialny jako determinanta bezpieczeństwa narodowego*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW” 2012, nr 2, s. 169.

<sup>64</sup> Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1984, s. 30–32.

<sup>65</sup> F.A.O. Schwarz, A.Z. Huq, *Unchecked and Unbalanced: Presidential Power in a Time of Terror*, New York 2007, s. 155.

<sup>66</sup> S. Zalewski, *Służby specjalne w państwie demokratycznym*, Warszawa 2002, s. 22–23.

<sup>67</sup> L. Pawlikowicz, *Aparat...*, s. 16.

<sup>68</sup> M. Czuryk, M. Karpiuk, J. Kostrubiec, M. Bożek, *Służby specjalne w strukturze władz publicznych: Zagadnienia prawnoustrojowe*, Warszawa 2014, s. 11.

kombinacja operacyjna), przedsięwzięcia aktywne (m.in. prowokacja, porwanie, szantaż, skrytobójstwo, terror psychiczny), gra operacyjna i kryptoanaliza<sup>69</sup>.

Analizowane służby można podzielić na dwie zasadnicze grupy – wywiad oraz kontrwywiad<sup>70</sup>. Z klasycznej definicji działalności wywiadowczej wynika, że: *Jest to proces zbierania i przetwarzania, w skryty i tajny sposób, informacji o kraju, którym interesują się władze danego państwa*<sup>71</sup>. O ile sam wywiad jest instytucją bardzo starą, o tyle dopiero w XIX wieku powstały jego wyspecjalizowane, a zarazem stałe struktury osadzone w aparacie państwa. Jak trafnie zauważa Michael Herman, pionierem na tym polu była wiktoriańska Anglia<sup>72</sup>. W nauce wyodrębnia się wiele zadań, jakie są stawiane przed strukturami wywiadowczymi danego państwa. Mirosław Minkina wyróżnia na przykład: wsparcie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa państwa, monitorowanie traktatów i porozumień międzynarodowych, wsparcie planowania obronnego i operacyjnego sił zbrojnych, wykrywanie wrogich działań za granicą i przeciwdziałanie im, informacyjne wsparcie gospodarki, a także walka informacyjna<sup>73</sup>.

Poza wskazanymi powyżej zadaniami instytucji wywiadowczych, skupiającymi się głównie wokół pojęcia „informacja”, omawiane służby wykonują również tzw. działania pozainformacyjne, których celem nie jest pozyskanie i przetworzenie informacji jako takiej, lecz bezpośrednia realizacja i wdrożenie w życie założeń polityki zagranicznej danego państwa. Część badaczy trafnie podnosi w literaturze, że podczas realizacji tego typu operacji służby wywiadowcze bardziej przypominają komórkę sił zbrojnych niż klasyczny wywiad<sup>74</sup>. Najbardziej utajnione spośród tych działań są tajne operacje wywiadu (ang. *covert operations*). Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) definiuje je jako: *Operacje zaplanowane w celu wpływania na rządy, wydarzenia, organizacje lub osoby w celu wspierania polityki w sposób, który niekoniecznie charakteryzuje politykę państwa sponsorującego takie działania*<sup>75</sup>. Operacje tego typu są udziałem wielu krajów, które mają dostatecznie rozwiniętą strukturę służb wywiadowczych. Oprócz Stanów Zjednoczonych na szeroką skalę prowadził je również na przykład Związek Radziecki. Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR (KGB) takie działania określał jako „środki aktywne”<sup>76</sup>. Przyjmuje się, że współcześnie państwem najintensywniej prowadzącym operacje wywiadowcze tego typu jest Izrael<sup>77</sup>.

#### PRZYKŁAD 4

7 września 1978 r. na londyńskim moście Waterloo Gieorgij Markow, imigrant polityczny pracujący w sekcji bułgarskiej BBC, został ugodzony – rzekomo przypadkowo – parasolem. Mężczyzna, który go zranił, przeprosił za incydent, po czym wsiadł do stojącej w pobliżu taksówki i odjechał. Następnego dnia G. Markow zauważył, że miejsce

<sup>69</sup> *Polskie służby specjalne...*, s. 119.

<sup>70</sup> K. Hańczyczyk, *Służby specjalne jako element bezpieczeństwa narodowego*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2011, nr 3, s. 197.

<sup>71</sup> M. Herman, *Potęga wywiadu*, Warszawa 2002, s. 20.

<sup>72</sup> Tamże, s. 24.

<sup>73</sup> M. Minkina, *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*, Warszawa 2014, s. 93–116.

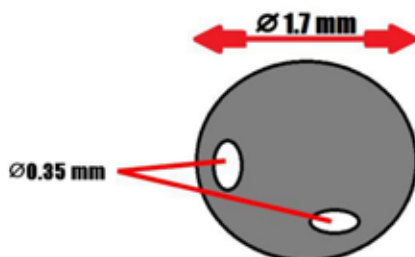
<sup>74</sup> Tamże, s. 215.

<sup>75</sup> DCAF Intelligence Working Group, *Intelligence Practice and Democratic Oversight – a Practitioner’s View*, „Occasional Paper” 2003, nr 3, s. 17. Cyt. za: M. Minkina, B. Gałek, *Kłamstwo i podstęp we współczesnym świecie*, Warszawa 2015, s. 36.

<sup>76</sup> M. Ciesielczyk, *KGB: z historii rosyjskiej i sowieckiej policji politycznej*, Toruń 1990, s. 133.

<sup>77</sup> Zob. T. Gordon, *Szpiedzy Gideona. Tajna historia Mossadu*, Warszawa 2000.

ukłucia się zaczerwieniło i jest bardzo bolesne. W szpitalu zlekceważono objawy, na które się uskarżał. Jego stan szybko się pogarszał – wystąpiły silne bóle brzucha, wysoka gorączka oraz wymioty. Podjęto leczenie na posocznicę, które nie przynosiło rezultatów. Trzy dni po zdarzeniu, 11 września 1978 r., G. Markow zmarł. Śledztwo prowadzone przez Scotland Yard oraz MI5 wykazało, że przyczyną zgonu było zatrucie rycyną, która została umieszczona w kulce ze stopu platyny i irydu o średnicy 1,7 mm (jak stwierdzono w trakcie śledztwa, mogło się w niej znajdować maksymalnie 0,2 mg rycyny), a następnie wprowadzona do jego ciała za pomocą pneumatycznego mechanizmu umieszczonego w parasolu. Ustalono, że za zabójstwo odpowiadał Bułgarski Komitet Bezpieczeństwa (KDS), korzystający z pomocy radzieckiego KGB, co potwierdzają dokumenty z archiwów KDS, odtajnione po 1989 roku<sup>78</sup>.



**Rys. 2.** Kulka ze stopu platyny (90 proc.) i irydu (10 proc.), która została wyjęta podczas autopsji Giorgija Markowa z jego prawego uda – ilustracja pogładowa. Białe pola przedstawiają wydrążone laserowo otwory, gdzie była umieszczona rycyna. Zostały one zaklejone przy użyciu specjalnie opracowanej substancji organicznej, która rozpuszczała się w temperaturze około 37°C, uwalniając tym samym truciznę.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: V.V. Pillay, *Modern Medical Toxicology*, New Delhi 2013, s. 121.

Cele stawiane przed tego typu tajnymi działaniami służb są szerokie i obejmują m.in.: likwidację danej osoby, organizację zamachu stanu czy też finansowanie i uzbrajanie grup terrorystycznych. Trafnie się wskazuje, że ich realizacja to ostateczność, z uwagi na ryzyko, jakie niesie ich niepowodzenie i ujawnienie, oraz wysokie koszty, które są z nimi związane. W przypadku podjęcia decyzji o skorzystaniu z tzw. aktywnego środka działania konieczne się staje opracowanie szczegółowego planu, zawierającego elementy takie jak harmonogram przewidywanych czynności oraz środki niezbędne do ich wykonania. Poszczególne operacje są oznaczane odpowiednimi – często losowymi – kryptonimami<sup>79</sup>.

#### PRZYKŁAD 5

Operacja izraelskiego Mossadu, mająca na celu uśmiercenie Mahmouda Al-Mabhouha, nosiła kryptonim „Plasma Screen”<sup>80</sup>. Program neutralizacji kadry dowódczej Vietcongu za pomocą licznych skrytobójczych i otwartych ataków, który był przyczyną wydania *Executive Order 11905* (zob. 1.3. – „*Assassination a targeted killing*”), posługiwał się nazwą kodową

<sup>78</sup> G. Kuczyński, *Jak zabijają Rosjanie. Ofiary rosyjskich służb od Trockiego do Litwinienki*, Warszawa 2016, s. 85–118.

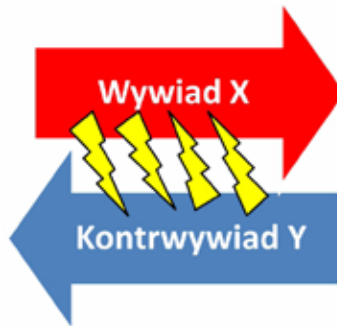
<sup>79</sup> *Polskie służby specjalne...*, s. 40.

<sup>80</sup> M. Bar-Zohar, N. Mishal, *Mossad: najważniejsze misje izraelskich tajnych służb*, Poznań 2012, s. 313.

„Phoenix”<sup>81</sup>. Z kolei operacja brytyjskiego Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE), której celem był zamach na Adolfa Hitlera, została zarejestrowana pod nazwą „Foxley”<sup>82</sup>.

Warto podkreślić, że metody stosowane podczas realizacji tego typu tajnych działań często naruszają prawo – zarówno tych państw, które je stosują, jak i tych, na terenie których są prowadzone. Z uwagi na to w literaturze przedmiotu pojawia się teza, że część analizowanych działań nie jest odnotowywana ani archiwizowana, zaś polecenia są wydawane wyłącznie drogą ustną<sup>83</sup>. Ujawnienie takich informacji mogłoby bowiem być brzemienne w skutkach dla danego państwa oraz spowodować wiele perturbacji natury międzynarodowej. Dlatego w razie niekontrolowanego wycieku informacji zainteresowane strony bardzo często uciekają się do zastosowania tzw. techniki *plausible deniability*, tj. w sposób wiarygodny wypierają się swojego udziału w danym zdarzeniu<sup>84</sup>. Z tego względu rząd Izraela próbował zablokować wydanie w Kanadzie oraz w Stanach Zjednoczonych we wrześniu 1990 r. książki Victora Ostrowskiego, zawierającej opisy tajnych operacji Mossadu, w których autor brał udział. Ostatecznie sądy apelacyjne w Toronto i Nowym Jorku zezwoliły na publikację spornej pozycji<sup>85</sup>.

Przeciwwagą dla działalności wywiadowczej jest kontrwywiad. Wskazuje na to już sama jego nazwa. Przedrostek „kontr-”, zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego PWN*, oznacza bowiem: *Pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczający przeciwieństwo, przeciwstawienie, występowanie przeciw, w przeciwną stronę, przeciwdziałanie*<sup>86</sup>. Głównym zadaniem kontrwywiadu jest więc działalność w każdej sferze, w której działa wywiad, lecz z przeciwnymi celami. Ujmując obrazowo powyższe zagadnienie, wywiad można porównać do złodzieja, zaś kontrwywiad – do policjanta.



**Rys. 3.** Ilustracja wzajemnych zależności między instytucjami wywiadowczymi państwa X oraz strukturami kontrwywiadowczymi państwa Y.

Źródło: Opracowanie własne.

<sup>81</sup> Zob. M. Moyer, *Phoenix and the Birds of Prey: Counterinsurgency and Counterterrorism in Vietnam*, Omaha 2007.

<sup>82</sup> S.T. Hosmer, *Operations Against Enemy Leaders*, Santa Monica 2001, s. 32.

<sup>83</sup> R.B. Baer, *Zabójstwo...*, s. 21.

<sup>84</sup> M.M. Lowenthal, *Intelligence: From Secrets to Policy*, Los Angeles 2015, s. 241.

<sup>85</sup> Zob. V. Ostrowsky, C. Hoy, *Wyznania szpiega. Z tajemnic izraelskiego wywiadu*, Warszawa 1991.

<sup>86</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/kontr;2473530.html> [dostęp: 5 II 2017].

Obecna struktura kontrwywiadu ukształtowała się – podobnie jak w przypadku wywiadu – w XIX wieku. Prekursorem była carska Rosja, gdzie w 1826 r. został utworzony III Wydział Kancelarii Carskiej<sup>87</sup>. Według *Słownika terminów i definicji NATO*, syntetyczna definicja kontrwywiadu brzmi: (...) *przedsięwzięcia związane z identyfikacją i przeciwdziałaniem zagrożeniu bezpieczeństwa ze strony wrogich agencji i organizacji wywiadowczych lub osób zaangażowanych w szpiegostwo, sabotaż, dywersje lub terroryzm*<sup>88</sup>. Jak trafnie stwierdził S. Eugene Poteat, były wysoki rangą oficer CIA, działalność kontrwywiadowcza nie kończy się na ujawnieniu zewnętrznego zagrożenia i zatrzymaniu osoby działającej na rzecz obcej siły politycznej. Finał następuje dopiero wtedy, gdy zostaną zebrane odpowiednio silne dowody, aby z dużą dozą prawdopodobieństwa skutecznie wnieść akt oskarżenia, a następnie doprowadzić do prawomocnego skazania. Alternatywnym rozwiązaniem jest nakłonienie takiej osoby do współpracy, w roli tzw. podwójnego agenta<sup>89</sup>, i wykorzystanie do celów późniejszej pracy operacyjnej.

---

<sup>87</sup> M. Herman, *Potęga...*, s. 28.

<sup>88</sup> *AAP-6. Słownik terminów i definicji NATO*, wcnjk.wp.mil.pl/plik/file/N\_20130808\_AAP6PL.pdf [dostęp: 5 II 2017].

<sup>89</sup> J.P. Dimmer, *Observations on the Double Agent*, „Studies in Intelligence” 1962, nr 6, s. 57–72.

## ROZDZIAŁ 2

**Analiza genezy, struktury i specyfiki służb wywiadu, ze szczególnym uwzględnieniem komórek przeznaczonych do działań aktywnych, na przykładzie Rosji**

*W pracy wywiadowczej liczy się jedno prawo moralne: mogą ją usprawiedliwić tylko wyniki.*

John le Carré, *Ze śmiertelnego zimna*

**2.1. Związek Radziecki (Federacja Rosyjska)**

Początków rosyjskich służb, do zadań których należą tzw. działania aktywne (zob. 1.5. – „Służby specjalne”), w tym pozasądowa eliminacja osób uznanych za stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, należy szukać w carskiej Rosji. W 1565 r. została tam powołana przez cara Iwana Groźnego pierwsza policja polityczna – powszechnie znana pod nazwą *oprycznina* – która miała inwigilować, a następnie pozbywać się przeciwników politycznych<sup>90</sup>. Największe emocje wśród historyków wzbudza jednak historia i rozwój służb, które funkcjonowały w XX w., po zakończeniu rewolucji październikowej. Tego też okresu dotyczy niniejszy rozdział.

20 grudnia 1917 r. został powołany przez Radę Komisarzy Ludowych Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej pierwszy radziecki organ bezpieczeństwa – Czeka, tj. Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kонтrewolucją, Spekulacją i Nadużyciami Władz. Inicjatorem jej powstania był Feliks Dzierżyński<sup>91</sup>. Jak trafnie zauważają historycy, Czeka miała być tworem tymczasowym, gdyż Włodzimierz Lenin stanowczo twierdził, że w państwie proletariatu nie będzie potrzebna policja kryminalna, ani tym bardziej polityczna<sup>92</sup>. Rzeczywistość okazała się jednak zupełnie inna, bowiem Czeka bardzo szybko się rozrosła, stając się największą, a zarazem najbardziej bezwzględną organizacją na świecie, odgrywającą rolę policji politycznej. Po trzech latach działalności został w niej utworzony wydział wywiadu zagranicznego – *Inostrannyj otdiel* (INO)<sup>93</sup>. Wraz z przemianami strukturalno-organizacyjnymi Czeki (przeobrażającej się odpowiednio w: GPU, OGPU, GUGB, NKGB, NKWD, MGB, MWD) zmieniała się również struktura wydziału wywiadu zagranicznego. Ostatecznie 13 marca 1954 r. został powołany Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR (tj. KGB), w skład którego weszły – pod nazwą Pierwszy Zarząd Główny – struktury odpowiedzialne za operacje przeprowadzane poza granicami ZSRR<sup>94</sup>. Rozpad Związku Radzieckiego sprawił, że w latach 90. XX w. doszło do kolejnych zmian strukturalno-organizacyjnych w rosyjskiej organizacji bezpieczeństwa

<sup>90</sup> C. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, Warszawa 1997, s. 25.

<sup>91</sup> Zob. J. Ochmański, *Feliks Dzierżyński*, Wrocław 1987.

<sup>92</sup> C. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, s. 43.

<sup>93</sup> P. Kotakowski, *Pretorianie Stalina: sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich, 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 16.

<sup>94</sup> Zob. J.J. Dziak, *Chekisty: A History of the KGB*, Lexington 1988.



państwowego. Niemniej jednak najważniejsze struktury KGB – oprócz samej nazwy – zostały praktycznie niezmienione. W listopadzie 1991 r. Pierwszy Zarząd Główny KGB odpowiedzialny za wywiad zagraniczny został przekształcony w Centralną Służbę Wywiadowczą, która następnie się stała Służbą Wywiadu Zagranicznego (SWR). Z kolei w styczniu 1992 r. na bazie Drugiego i Trzeciego Zarządu Głównego KGB powstało Ministerstwo Bezpieczeństwa, które w grudniu 1993 r. przekształcono w Federalną Służbę Kontrwywiadu (FSK), by w kwietniu 1995 r. ostatecznie utworzyć z jego struktur Federalną Służbę Bezpieczeństwa (FSB)<sup>95</sup>. Warto zauważyć, że mimo wielokrotnych zmian nazw i struktur analizowanych organów bezpieczeństwa, ich funkcja oraz przeznaczenie na przestrzeni wieku nie uległy zasadniczo zmianie. Potwierdzają to niejako oficerowie dzisiejszych rosyjskich służb specjalnych, nazywając siebie – często z uznaniem – czekistami<sup>96</sup>. Ponadto należy zwrócić uwagę, że emblematami podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa – niezależnie od tego, w jakim okresie działała dana organizacja i jaką nazwę wtedy nosiła – niezmiennie pozostawały tarcza i miecz (zob. rys. 4). Jak zauważają Christopher Andrew i Wasilij Mitrochin, tarcza miała symbolizować ochronę zdobyczy rewolucji październikowej, zaś miecz – nieuniknioną zagładę dla jej wrogów<sup>97</sup>. Także po upadku Związku Radzieckiego rosyjskie służby specjalne posługują się analogiczną symboliką. Trzeba jednak zaznaczyć, że ideały rewolucji proletariatu zostały obecnie zastąpione przez bezpieczeństwo narodowe Federacji Rosyjskiej (zob. 1.4. – „Bezpieczeństwo narodowe”).



**Rys. 4.** Tarcza i miecz – zmiany emblematów radzieckich (rosyjskich) służb specjalnych. Od lewej: Czeka-GPU, NKWD, KGB, SWR, FSB.

Źródło: <http://upload.wikimedia.org/wikipedia> (dostęp: 18 II 2017).

### 2.1.1. Lata 1917–1954

Za prekursora prowadzenia tajnych operacji poza granicami sowieckiej Rosji uważany był Komintern, czyli zdominowana przez bolszewików Międzynarodówka Komunistyczna. Najbardziej znaczące i spektakularne działania za granicą były jednak udziałem komórek wywiadu zagranicznego. W latach 20. XX w. prym wiodła tzw. grupa Jaszy, w oficjalnych dokumentach nosząca nazwę „Administracja zadań specjalnych”. Jej zadania skupiały się na: sabotażu, porwaniach i eliminacji emigracyjnych popleczników dawnego ładu – tzw. białych, tj. antybolszewickich działaczy politycznych dążących do restytucji starego porządku. Sama nazwa grupy pochodziła od imienia jej twórcy, a zarazem pierwszego dowódcy – Jakowa Izaakowicza Sieriebrianskiego. Najważniejszym motywem jej

<sup>95</sup> Zob. A. Grajewski, *Tarcza i miecz: rosyjskie służby specjalne 1991–1998*, Warszawa 1998.

<sup>96</sup> C. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*, Warszawa 2001, s. 9.

<sup>97</sup> C. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, s. 43.

utworzenia była chęć przedłużenia – poza terytorium sowieckie – „karzącego ramienia Moskwy”. Grupa działała głównie we Francji, gdyż w analizowanym okresie to właśnie Paryż stanowił największe skupisko rosyjskiej emigracji porewolucyjnej<sup>98</sup>. Należy zaznaczyć, że ta komórka funkcjonowała do początków II wojny światowej w zasadzie równolegle do służby wywiadu zagranicznego (INO) i komunikowała się z centralą z pominięciem oficjalnej drogi służbowej<sup>99</sup>. Historycy zajmujący się dziejami sowieckiego aparatu represji oraz służb wywiadu nie są zgodni co do pierwszego z zadań, za które odpowiadała grupa J. Sieriebrianskiego. Niewątpliwym wpływ na taki stan rzeczy miała polityka Związku Radzieckiego w zakresie nieujawniania oraz niszczenia bardziej wrażliwych akt zawartych w archiwach państwowych. Powyższy schemat działania przejęła także jego sukcesorka – Federacja Rosyjska<sup>100</sup>. Jest jednak pewne, że podkomendni Jaszy byli zaangażowani w uprowadzenie, a następnie zabójstwa gen. Aleksandra Kutiepowa, jednej z czołowych postaci ruchu antybolszewickiego, przywódcę emigracyjnego Rosyjskiego Związku Ogólnowojskowego. Dokumenty archiwalne ujawnione przez W. Mitrochina wskazują, że operacja uprowadzenia generała nosiła kryptonim „Likwidacja G” i została przeprowadzona 26 stycznia 1930 roku. Aleksandr Kutiepov został zatrzymany na ulicy i siłą umieszczony w podstawionej taksówce. Uprowadzenia dokonano w asyście francuskiego policjanta sympatyzującego z bolszewikami, gdyż chciano stworzyć pozory aresztowania. Do obezwładnienia ofiary użyto chloroformu. Jak wynika z dokumentów, A. Kutiepov miał zostać przetransportowany do Moskwy i tam po pokazowym procesie stracony. Środek użyty do zamroczenia okazał się jednak zbyt silny i spowodował śmierć A. Kutiepowa podczas podróży morskiej do Noworosyjska. Nie budzi kontrowersji teza, że opisana operacja odegrała ogromną rolę w kształtowaniu sposobu funkcjonowania radzieckich tajnych służb<sup>101</sup>. Od czasu jej przeprowadzenia do co najmniej początku następnej dekady uwaga sowieckiego wywiadu zagranicznego była bowiem skupiona głównie na działaniach specjalnych, a nie na podstawowej funkcji, którą jest zbieranie informacji o podmiotach zewnętrznych (zob. 1.5. – „Służby specjalne”). W efekcie w drugiej połowie lat 30. nastąpił znaczny rozrost tzw. grup lotnych, tj. komand śmierci. Ich głównym zadaniem była eliminacja „wrogów ludu”<sup>102</sup>. Grupy lotne zostały podporządkowane bezpośrednio szefostwu NKWD, a w centrum ich zainteresowania znalazła się wówczas Hiszpania. Była to reakcja Kremla na tamtejszą wojnę domową. Literatura podaje, iż na terenie lokalnej placówki NKWD zostało zbudowane tajne krematorium, które miało służyć zacieraniu śladów licznych zbrodni. Po wkroczeniu żołnierzy Wehrmachtu do Paryża w 1940 r. analogiczne krematorium zostało odkryte także w miejscowym przedstawicielstwie dyplomatycznym sowieckiego reżimu<sup>103</sup>. W tym okresie doszło również do spektakularnych zabójstw. Na przykład w Rotterdamie w 1938 r. Paweł Anatoljewicz Sudopłatow, następcą J. Sieriebrianskiego (zob. rys. 5) aresztowanego podczas Wielkiego Terroru, zamordował Jewhena Konowalca<sup>104</sup>. Ukraiński działacz

<sup>98</sup> A. Vaksberg, *Toxic Politics: The Secret History of the Kremlin's Poison Laboratory – from the Special Cabinet to the Death of Litvinenko*, Santa Barbara 2011, s. 49.

<sup>99</sup> G. Kuczyński, *Jak zabijają...*, s. 301–306.

<sup>100</sup> T. Zeller Jr., *From Russia with Love*, [http://thelede.blogs.nytimes.com/2006/11/20/from-russia-with-love/?sep=99&sq=russian%20apartment%20bombings&st=cse&\\_r=0](http://thelede.blogs.nytimes.com/2006/11/20/from-russia-with-love/?sep=99&sq=russian%20apartment%20bombings&st=cse&_r=0) [dostęp: 18 II 2017].

<sup>101</sup> C. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum...*, s. 88–89.

<sup>102</sup> B. Lewytkyj, *Terror i rewolucja*, Paryż 1965, s. 82.

<sup>103</sup> C. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum...*, s. 155.

<sup>104</sup> S.M. Miner, *Stalin's Holy War: Religion, Nationalism, and Alliance Politics 1941–1945*, Chapel Hill 2003, s. 182–183.

narodowy zginął w wyniku eksplozji specjalnie skonstruowanego małego ładunku wybuchowego umieszczonego w pudełku czekoladek przez pion operacyjno-techniczny radzieckiej służby. Z wydanych pośmiertnie wspomnień A. Sudopłatowa można się dowiedzieć, że była to bomba z mechanizmem zegarowym, która miała wybuchnąć trzydzieści minut po zmianie położenia pudełka z pionowego na poziome. Słodkości, które uwielbiał generał, zostały przekazane przez – jak mu się wydawało – przyjaciela podczas krótkiego spotkania w kawiarni<sup>105</sup>. Część autorów przypisuje NKWD także skrytobójcze uśmiercenie syna Lwa Trockiego – Lwa Siedowa, który był aktywnym antystalinowskim działaczem komunistycznym<sup>106</sup>. W 1938 r. przeszedł on w Paryżu operację wyrostka robaczkowego. Zabieg się udał, a rekonwalescencja przebiegała prawidłowo. Kilka dni po zabiegu L. Siedow stracił jednak przytomność. Znalaziono go mającego, w stanie delirium<sup>107</sup>. Wkrótce zmarł, gdyż lekarze pomimo usilnych starań nie byli w stanie mu pomóc. W literaturze fachowej wskazuje się, że przyczynienie się NKWD do śmierci L. Siedowa – pomimo braku bezpośrednich dowodów – jest prawdopodobne. Mogą o tym świadczyć m.in. dokumenty odnalezione w archiwach, z których wynika, że sowieckie służby były nim zainteresowane i miały szczegółową wiedzę o jego pobycie w szpitalu (informacje przekazał NKWD jej tajny współpracownik – Marek Zborowski, posługujący się pseudonimem „Etienne”), oraz niewytłumaczalne – z medycznego punktu widzenia – nagłe pogorszenie stanu zdrowia L. Siedowa<sup>108</sup>. Najgłośniejszym zabójstwem analizowanego okresu była jednak śmierć Lwa Trockiego, będąca wynikiem operacji o kryptonimie „Utka”<sup>109</sup>. Trocki zginął 20 sierpnia 1940 r. w Meksyku od uderzenia w głowę tępym końcem czakanu. Niespodziewana śmierć dosięgła go, gdy pracował przy biurku w swoim gabinecie. Sprawcą zabójstwa był tajny agent Ramón Mercader – znany ofierze jako Frank Jackson – umieszczony przez NKWD w bardzo bliskim otoczeniu L. Trockiego<sup>110</sup>.



**Rys. 5.** Jakow Izaakowicz Sieriebrianski (po lewej) oraz Paweł Anatoliewicz Sudopłatow.

Źródło: <http://upload.wikimedia.org/wikipedia> (dostęp: 19 II 2017).

<sup>105</sup> P. Sudopłatow, *Wspomnienia niewygodnego świadka*, Warszawa 1999, s. 46–47.

<sup>106</sup> Tamże, s. 94–95.

<sup>107</sup> *Psychiatria kliniczna*, A. Bilikiewicz (red.), Wrocław 2002, s. 108–110.

<sup>108</sup> C. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, s. 152–153.

<sup>109</sup> C. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum...*, s. 172.

<sup>110</sup> A. Krawczyk, *Długie ręce Kremla*, „Polityka” 2015, nr 11, s. 65.

Jak trafnie zauważają Christopher Andrew i Oleg Gordijewski, w tym przypadku NKWD nie tylko się udało spenetrować oraz zinfiltrować najbliższe środowisko Trockiego, lecz także zyskać sympatię i zaufanie osób bliskich ofierze<sup>111</sup>. Z dokumentów szkoleniowych KGB odtajnionych w latach późniejszych wynika, że tę operację sowieckie służby określały jako (...) *jedną z najważniejszych operacji specjalnych*<sup>112</sup>, zaś jej organizatorowi i koordynatorowi – Naumie Isaakowiczowi Eitingonowi – poświęcono specjalne miejsce w Izbie Pamięci Pierwszego Zarządu Głównego KGB otwartej w latach 70. XX wieku<sup>113</sup>. Ramón Mercader z kolei, po opuszczeniu więzienia w 1960 r. (za zabójstwo L. Trockiego został skazany na 20 lat więzienia) przez Kubę udał się do ZSRR, gdzie został odznaczony najwyższym odznaczeniem państwowym – Orderem Lenina<sup>114</sup>.

### 2.1.2. Lata 1954–1991

W KGB najgłębiej zakonspirowaną strukturę spośród wszystkich jednostek podległych Pierwszemu Zarządowi Głównemu (PZG) – jak zauważa L. Pawlikowicz – miała komórka wywiadu zagranicznego, która prowadziła tzw. działania aktywne. W prawie czterdziestoletniej historii Komitetu ta komórka wielokrotnie przechodziła zmiany strukturalno-organizacyjne, zmieniając przy tym nazwy na: Wydział XII PZG, Wydział XIII PZG, Wydział V PZG, Wydział VIII Zarządu S PZG<sup>115</sup>. Niezależnie od tego stawiane przed nią zadania pozostawały w dużej mierze niezmiennie. Szczególne miejsce zajmowały wśród nich porwania oraz ściśle zaplanowane zabójstwa osób uznanych za stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa ZSRR, dokonywane w sposób trudny do wykrycia (m.in. przy użyciu substancji farmakologicznych, chemicznych bądź narzędzi zbrodni specjalnie przygotowanych przez zaplecze techniczne). Warto przy tym zauważyć, że także specjalny raport CIA, opracowany w 1964 r. na potrzeby Komisji Warrena, podkreślał (...) *sowieckie upodobanie do skrytobójczego wykorzystania trucizn*<sup>116</sup>. Decyzje o zatwierdzeniu operacji specjalnych, których celem było porwanie lub uśmiercenie danej osoby, były podejmowane każdorazowo na forum politycznym, tj. aprobowano je Prezydium (Biuro Polityczne) KC KPZR, przy czym z dużą dozą prawdopodobieństwa należy przypuszczać, że większa część z nich była przekazywana wyłącznie w formie ustnej. Potwierdzeniem tego – według L. Pawlikowicza – są słowa wypowiedziane przez Iwana Sawczenkę, rezydenta KGB w Sofii w latach 1969–1979, który stwierdził, że zasadniczo nie sporządzano dokumentów związanych z planami zabójstw, zaś liczba ludzi, którzy byli świadomi całości operacji, nie przekraczała trzech osób<sup>117</sup>. Bardzo istotne jest to, że ze względu na swoją specyfikę Wydział XII (odpowiednio: XIII, V, VIII) cieszył się dużo większą swobodą niż inne wydziały PZG. W nauce przyjmuje się, że największą aktywność w zakresie operacji likwidacyjnych KGB wykazywała w latach

<sup>111</sup> G. Kuczyński, *Jak zabijają...*, s. 24–46.

<sup>112</sup> C. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, s. 155.

<sup>113</sup> Tamże.

<sup>114</sup> M. Parrish, *The Lesser Terror: Soviet State Security 1939–1953*, Westport 1996, s. 314.

<sup>115</sup> L. Pawlikowicz, *Aparat...*, s. 232.

<sup>116</sup> *Soviet Use of Assassination and Kidnapping*, [http://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/kent-csi/vol19no3/html/v19i3a01p\\_0001.htm](http://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/kent-csi/vol19no3/html/v19i3a01p_0001.htm) [dostęp: 19 II 2017].

<sup>117</sup> N. West, *Trzecia tajemnica. Kulisy zamachu na Papieża*, Warszawa 2002, s. 56–58. Cyt. za: L. Pawlikowicz, *Aparat...*, s. 238.

60. XX wieku. Znaczna część z dokonanych wtedy zabójstw została zorganizowana tak, aby przypominała zgon z przyczyn naturalnych – na przykład wskutek ataku serca. Ofiarami KGB byli głównie dawni funkcjonariusze służb bloku wschodniego, którzy zbiegli na Zachód, nieprzychylni dziennikarze czy też przedstawiciele antykomunistycznej emigracji zachodniej. Dokładna liczba ofiar Komitetu nie jest wiadoma – są znane tylko te przypadki, które zostały wykryte lub ujawnione wskutek otwarcia tajnych archiwów bądź dzięki informacjom przekazanych przez oficerów KGB zbiegłych na Zachód<sup>118</sup>.

**Tabela 1.** Potwierdzone źródłowo zamachy oraz próby zamachów dokonane bezpośrednio lub wsparte przez KGB.

Imię i nazwisko osoby będącej celem zamachu, data urodzenia i ewentualnej śmierci	Data i miejsce zamachu	Zajmowane stanowisko lub funkcja pełniona przez osobę będącą celem zamachu	Sposób przeprowadzenia zamachu i jego skutek	Tożsamość zamachowca (zamachowców)	Sposób lub forma udziału wywiadu KGB w zamachu
Abdul Fatalipeyli ur. w 1908 r., zm. 21.11.1954 r.	21.11.1954 r., Monachium	dyrektor azerskiej sekcji Radia Liberty	związanie i śmiertelne pobicie oraz ukrycie ciała w mieszkaniu sprawcy	Michał Ismailow (agent KGB)	bezpośrednia realizacja
Władimir Dmitrijewicz Poriemski ur. 30.01.1909 r., zm. 22.01.1997 r.	29.12.1955 r., Frankfurt n. Menem	przewodniczący NTS	plan użycia „cichego” pistoletu, rezygnacja z usiłowania dokonania zamachu i zawiadomienie Poriemskiego oraz policji RFN	Wolfgang Wildpret (zachodnioniemiecki płatny zabójca i jednocześnie agent Stasi) działający na zlecenie wywiadu KGB za 20 500 marek	zlecenie zamachu
Nikołaj Jewgienijewicz Chochłow ur. 7.06.1922 r., zm. 09.2007 r.	15.09.1957 r., Frankfurt n. Menem	były kapitan XII Wydziału II Zarządu Głównego MWD zbiegły do RFN 18.02.1954 r.	nieudana próba otrucia radioaktywnym talem dodanym do kawy (23 dni w szpitalu w stanie zagrożenia życia)	brak danych	bezpośrednia realizacja lub zlecenie zamachu
Lew Rebet ur. 3.03.1912 r., zm. 12.10.1957 r.	12.10.1957 r., Monachium	przewodniczący Rady Politycznej OUN	zatrucie cyjanowodorem rozpylonym z ampułki z natychmiastowym skutkiem śmiertelnym	Bohdan Staszyński (agent nielegał KGB)	bezpośrednia realizacja
Stepan Bandera ur. 1.01.1909 r., zm. 15.10.1959 r.	15.10.1959 r., Monachium	przewodniczący OUN	zatrucie cyjanowodorem z natychmiastowym skutkiem śmiertelnym	Bohdan Staszyński (agent nielegał KGB)	bezpośrednia realizacja
Mohammed Reza Pahlawi ur. 26.10.1919 r., zm. 27.07.1980 r.	02.1962 r., Teheran	szach Iranu	planowana eksplozja samochodu zaparkowanego na drodze przejazdu obiektu: ładunek nie wybuchł	niezidentyfikowany nielegał KGB	bezpośrednia realizacja
Sean Bourke ur. w 1934 r., zm. 01.1982 r.	23.10.1968 r., Moskwa (przed powrotem do Irlandii)	irlandzki nacjonalista współuczestnik ucieczki (wraz z byłym agentem KGB George'em Blake'em) z brytyjskiego więzienia Wormwood Scrubs w Londynie 22 października 1966 r.	zatrucie substancją powodującą uszkodzenie mózgu; skutki nieznanne (zmarł nagle 26 stycznia 1982 r.)	brak danych	bezpośrednia realizacja lub zlecenie zamachu

<sup>118</sup> L. Pawlikowicz, *Aparat...*, s. 232–238.

Monahajuddin Gahiz ur. brak danych, zm. 7.09.1972 r.	7.09.1972 r., Kabul	dziennikarz i wydawca gazety	śmiertelny postrzał z karabinów automatycznych	sześciu niezidentyfikowanych mężczyzn (prawdopodobnie oficerów wojskowych oddziałów operacji specjalnych KGB)	bezpośrednia realizacja
Władimir Kostow ur. brak danych zm. brak danych	26.08.1978 r., Paryż	były pułkownik DS oraz pracownik bułgarskiej telewizji, zbiegły w czerwcu 1977 r. do Francji	zatrucie minikuleczką z rycyną wystrzeloną z parasola; wadliwa plomba zatrzymała większość trucizny w pojemniczku (dwa dni w szpitalu z wysoką gorączką)	brak danych	brak danych
Gieorgij Iwanowicz Markow ur. 1.03.1929 r., zm. 11.09.1978 r.	7.09.1978 r., Londyn	bułgarski dramatopisarz i scenarzysta, były informator DS, zbiegły do Włoch w czerwcu 1969 r. (od 1971 r. w Wielkiej Brytanii), pracownik bułgarskiej sekcji BBC, Deutsche Welle i Radia Wolna Europa	zatrucie minikuleczką z rycyną wystrzeloną z parasola; skutek śmiertelny po czterech dniach	prawdopodobnie Francesco Giullino (agent bułgarskiej DS), brak wyczerpujących źródeł uniemożliwia stwierdzenie jego tożsamości z całą pewnością	pomoc logistyczna (dostarczenie parasola z trucizną)
Hatizullah Amin ur. 1.08.1929 r., zm. 27.12.1979 r.	27.12.1979 r., pałac Taj-Bek (Darulaman) k. Kabulu	prezydent Afganistanu	co najmniej dwukrotna nieudana próba otrucia, śmiertelny postrzał z karabinów automatycznych podczas szturmowania pałacu	Mutalim Agawerdioglu Talibow (oficer nielegal KGB), później ok. 600 komandosów z oddziałów KGB „Zenit-2” i „Grom” oraz 154 z Samodzielnego Oddziału Specjalnego resortu obrony	bezpośrednia realizacja

Źródło: L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I Zarządu Głównego KGB*, Warszawa 2013, s. 238–239.

**Tabela 2.** Zrealizowane bądź przygotowywane zamachy lub niewyjaśnione zgony, o udział w których jest podejrzewane KGB.

Imię i nazwisko osoby będącej celem zamachu lub skrytobójstwa, data urodzenia i ewentualnej śmierci	Data i miejsce zrealizowanego albo planowanego zamachu	Zajmowane stanowisko lub funkcja pełniona przez osobę będącą celem zamachu	Sposób przeprowadzenia zamachu i jego skutek	Tożsamość zamachowca (zamachowców)	Poszlaki wskazujące na udział wywiadu KGB
Dag Hammarsjöld ur. 29.07.1905 r., zm. 18.09.1961 r.	18.09.1961 r., okolice Ndola na północy Rodezji (dzisiejszej Zambii)	sekretarz generalny ONZ	podłożenie ładunku wybuchowego w samolocie i doprowadzenie do eksplozji	brak danych	interwencja wojsk ONZ skierowana pośrednio przeciwko premierowi Konga Patrice'owi Lumumbie popieranemu przez ZSRR oraz wykrycie przez oficerów CIA śladów materiału wybuchowego na miejscu katastrofy

Hugh Gaitskell ur. 9.04.1906 r., zm. 18.01.1963 r.	01.1963 r., Londyn	przewodniczący brytyjskiej Partii Pracy i jednocześnie lider jej prawego skrzydła	zarażenie (tuż po spożyciu kawy i ciastek w radzieckim konsulacie w Londynie) rzadką odmianą gruźlicy skóry (tzw. toczniem rumieniowatym – <i>lupus erythematosus</i> ), która doprowadziła do ciężkich zaburzeń pracy serca oraz nerek, co w rezultacie spowodowało śmierć	brak danych	fakt prowadzenia (w tamtym okresie) badań nad wspomnianym wirusem przez radzieckich bakteriologów przy jednoczesnym dużym prawdopodobieństwie objęcia urzędu premiera przez Gaitskella zamiast lidera lewego skrzydła Harolda Wilsona (podejrzewanego później o utrzymywanie kontaktów z co najmniej dwoma oficerami KGB: Iwanem Skripowem i Nikolajem Bielochwostikowem)
John Kennedy ur. 29.05.1917 r., zm. 22.11.1963 r.	22.11.1963 r., Dallas	prezydent Stanów Zjednoczonych	śmiertelny postrzał z karabinu podczas przejazdu otwartym prezydenckim kabrioletem przez miasto	Lee Harvey Oswald	dezercja Oswalda i pobyt w ZSRR od października 1959 r. do czerwca 1962 r., jego kontakty we wrześniu 1963 r. w Ciudad de Mexico z oficerem XIII Wydziału I Zarządu Głównego KGB Walerijem Kostikowem oraz w listopadzie 1963 r. z oficerem kubańskiego wywiadu DGI Miguelem Casasem (przy wykorzystaniu pseudonimów, skrytek pocztowych oraz mikro kropek w wysyłanych listach)
Lech Wałęsa ur. 29.09.1943 r.	15–20.01.1981 r., Rzym	przewodniczący NSZZ „Solidarność”	rezygnacja z pierwotnego planu zdetonowania przez Mehmeta Ali Ağcę ładunku wybuchowego pod samochodem Lecha Wałęsy	Mehmet Ali Ağca (agent bułgarskiej DS, płatny zabójca i jednocześnie członek mafii tureckiej, pozostający w kontaktach ze skrajnie prawicową organizacją Szare Wilki)	przygotowanie planów zamachu na podstawie polecenia otrzymanego od rezydenta bułgarskiego wywiadu cywilnego DS w Rzymie Iwana Donczewa (działającego na zlecenie KGB) we współpracy z innym oficerem DS (Todore Ajwazowem) oraz oficerami wywiadu wojskowego RUMNO (Siergiejem Antonowem i Żelio Wasylewem), potwierdzone przez Luigię Scricciolę – agenta DS i jednocześnie szefa Wydziału Zagranicznego Włoskiej Federacji Pracy UIL (Unione Italiana dei Lavoratori)

Jan Paweł II ur. 18.05.1920 r., zm. 2.04.2005 r.	13.05.1981 r., Rzym	papież, biskup Rzymu i głowa państwa watykańskiego	postrzał z pistoletu (21 dni w szpitalu)	Mehmet Ali Agca	powiązania Agcy z oficerami bułgarskiego wywiadu cywilnego DS (Iwanem Donczewem i Todorem Ajwazowem) oraz wojskowego RUMNO (Siergiejem Antonowem i Zelio Wasylewem) działającymi na zlecenie KGB i GRU, fakt odbycia szkoleń terrorystycznych w Syrii wiosną 1977 r. oraz pobyt w Bułgarii od ok. 2 lipca do 31 sierpnia 1980 r. (po ucieczce z tureckiego więzienia 23 listopada 1979 r.)
--	------------------------	---	---	--------------------	--

Źródło: L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I Zarządu Głównego KGB*, Warszawa 2013, s. 243–244.

Jednym z wielu przykładów tzw. działań aktywnych przeprowadzonych poza granicami państwa była próba otrucia talem Nikołaja Chochłowa – byłego oficera Wydziału XII, który uciekł na Zachód. Zanim to uczynił, nie wykonał powierzonego zadania – tj. zabójstwa Giorgija Siergiejewicza Okołowicza za pomocą specjalnie skonstruowanego pistoletu w kształcie papierośnicy (zob. rys. 6)<sup>119</sup>. Podczas pobytu na Zachodzie N. Chochłow zaczął ujawniać szczegóły planowanego zamachu. 15 września 1957 r. KGB dokonała nieudanej próby jego otrucia. Podczas ostatniego dnia międzynarodowej konferencji antykomunistycznej we Frankfurcie N. Chochłow został poczęstowany kawą. Po wypiciu pół filiżanki bardzo źle się poczuł. Zaczął boleć go brzuch, pojawiły się nudności oraz wysoka gorączka. Po powrocie do pokoju hotelowego na chwilę stracił przytomność. W szpitalu, do którego został przewieziony, wstępnie zdiagnozowano u niego ostre zapalenie żołądka i jelit. Trwające pięć dni leczenie nie przynosiło żadnej poprawy, co więcej jego stan zdrowia stale się pogorszał. Pojawiły się zaburzenia w funkcjonowaniu układu krwionośnego oraz zaczęły mu wypadać włosy, a skóra pożółkła. Dodatkowe badania wykazały, że przyczyną jego złego stanu zdrowia może być zatrucie talem. Potwierdziły to testy, które wykonano w szpitalu U.S. Army we Frankfurcie. Chochłow został tam przewieziony w celu postawienia diagnozy i dalszego leczenia, które ostatecznie dało pozytywne rezultaty<sup>120</sup>. Inną ofiarą – zasługującą na osobną wzmiankę w niniejszym rozdziale – był Stepan Bandera, przywódca Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Został on zabity 15 października 1959 r. w Monachium przez oficera KGB Bohdana Staszyńskiego. Do zdarzenia doszło na klatce schodowej budynku, w którym mieszkał S. Bandera. Przy wejściu do swojego mieszkania został on zaatakowany trującym gazem (źródła podają, że był to cyjanowodór)<sup>121</sup>, rozpylonym przez B. Staszyńskiego z rozpylacza skonstruowanego w laboratoriach rusznikarskich KGB. Za bezpośrednią przyczynę śmierci uznano wówczas naturalne zatrzymanie akcji serca, co niewątpliwie było intencją sowieckich służb. Zanim doszło do zamachu, B. Staszyński przez długi czas obserwował codzienne zwyczaje swojej ofiary, aby wybrać najodpowiedniejszy moment do ataku. Krótko po tym zdarzeniu B. Staszyński zbiegł – m.in. z powodów osobistych – do Republiki Federalnej Niemiec, gdzie ze

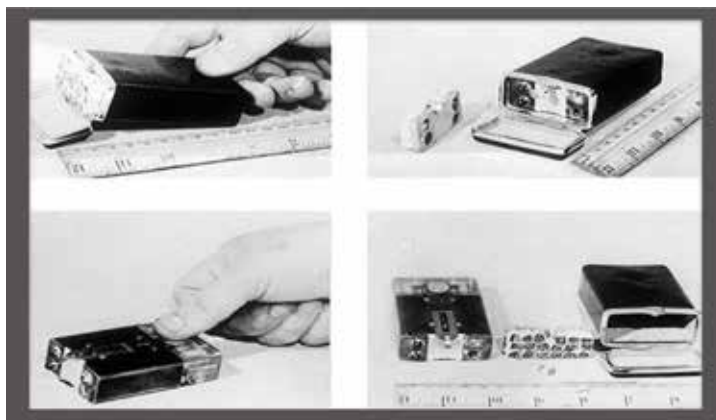
<sup>119</sup> F. Bernaś, *Mrok i mgła. Z dziejów KGB*, Warszawa 1997, s. 464.

<sup>120</sup> B. Włodarski, *Truciciele z KGB*, Warszawa 2015, s. 239–240.

<sup>121</sup> *Handbook of Toxicology of Chemical Warfare Agents*, R.C. Gupta (red.), New York 2015, s. 301.



szczegółami wyjawiał skrywane fakty<sup>122</sup>. Dopiero wtedy (tj. w 1961 r.) świat się dowiedział, że S. Bandera został otruty. W wyroku Niemieckiego Trybunału Federalnego z 19 października 1962 r. jednoznacznie wskazano, że odpowiedzialność za zlecenie tego morderstwa ponosi Związek Radziecki<sup>123</sup>. Sędziowie zauważyli, że: *Szczególne okoliczności tego przestępstwa, popełnionego na zlecenie państwa, w żadnym razie nie uwalniają jego sprawców od winy z punktu widzenia prawa karnego. Każda państwowa wspólnota może i musi wymagać, aby jej członkowie w sposób bezwzględny unikali popełniania przestępstw, również tych dochodzących do skutku w wyniku nadużywania kompetencji państwa (...)*<sup>124</sup>.



**Rys. 6.** Pistolet w kształcie papierośnicy, który został przekazany Nikołajowi Chochłowowi w celu zabicia Georgija Siergiejewicza Okołowicza.

Źródło: <http://m.washingtontimes.com/multimedia/collection> (dostęp: 20 II 2017).

Ucieczka B. Staszyńskiego na Zachód spowodowała, że decyzje o eliminowaniu osób poza granicami kraju zaczęto podejmować z dużo większą rozważą. Zabójstwa stały się dla KGB ostatecznością i dokonywano ich tylko w wyjątkowych sytuacjach. Zostały zmienione również zasady doboru osób, które miałyby je realizować, aby nie dopuścić do sytuacji, jakie były udziałem B. Staszyńskiego i N. Chochłowa<sup>125</sup>. Równoległe dokonano zmian organizacyjnych – Wydział XIII został zastąpiony przez Wydział V, któremu zmieniono zakres działania. Odtąd miał on głównie zajmować się przygotowaniem planów działań dywersyjnych na wypadek wybuchu wojny<sup>126</sup>.

Wraz z objęciem stanowiska przewodniczącego KGB przez Jurija Andropowa w 1967 r. i kolejną już reorganizacją, aktywne działania specjalne, w tym tzw. mokra robota, powoli zaczęły odzyskiwać swoją dawną rangę w arsenale środków sowieckiego wywiadu. Mogą o tym świadczyć dokumenty upublicznione przez Wasilija Mitrochina, z których wynika, że do poszczególnych rezydentur KGB przesłano w tamtym czasie specjalne wytyczne, zobowiązujące do wykazania (...) *większej pomysłowości*

<sup>122</sup> E.R. Koch, *Licencja...*, s. 319–325.

<sup>123</sup> Wyrok Niemieckiego Trybunału Federalnego z 19.10.1962 r., sygnatura 9 StE 4/62, BeckRS 9998, 114405.

<sup>124</sup> Tłumaczenie za: E.R. Koch, *Licencja...*, s. 5.

<sup>125</sup> C. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, s. 409.

<sup>126</sup> Tamże, s. 458.

w projektowaniu działań specjalnych, których nie będzie można przypisać bezpośrednio oraz pośrednio KGB<sup>127</sup>. Literatura podaje jednak, że w sprawozdaniu Centrali KGB za 1969 r. krytycznie oceniono dotychczasową działalność Wydziału XIII oraz jego sukcesora – Wydziału V. Następstwem tego było zawieszenie planów wielu operacji specjalnych, z których część uznano za przekraczające realne możliwości operacyjne służby, część zaś – za nieproporcjonalnie ryzykowne<sup>128</sup>. Zmianie ulegała wówczas strategia działań KGB – zrezygnowano z większej części operacji specjalnych realizowanych dotąd bezpośrednio przez osoby związane z Komitetem na rzecz wykorzystania w tym celu przychylnie nastawionych grup terrorystycznych (np. IRA czy LFWP) lub służb wywiadowczych krajów satelickich<sup>129</sup>.

W wyniku decyzji, które zapadły na najwyższych szczeblach władzy w 1976 r., doszło do kolejnych zmian organizacyjnych w strukturach KGB. Nie ominęły one komórki odpowiedzialnej za działania aktywne, tj. Wydziału V. Zgodnie z rozkazem nr 0046 z 12 kwietnia 1976 r. wydział został włączony do Zarządu S (odpowiadał on za tzw. nielegalów<sup>130</sup>, tj. oficerów kadrowych wywiadu działających w głębokiej konspiracji na terenie obcego państwa, poza oficjalną strukturą przedstawicielstw dyplomatycznych swojego kraju, posługujących się fałszywą tożsamością oraz życiorysem, których celem było wtopienie się w życie lokalnej społeczności) pod nazwą Wydział VIII<sup>131</sup>. Operacje mające na celu likwidację osób zostały jeszcze bardziej utajnione i były realizowane tylko w naprawdę wyjątkowych sytuacjach, przy użyciu wyszukanych oraz perfekcyjnie dopracowanych metod. Przykładem może być wspomniane wcześniej zabójstwo G. Markowa, imigranta politycznego pracującego w sekcji bułgarskiej BBC. W 1978 r. Dimitar Stojanow, minister spraw wewnętrznych Bułgarii, poprosił KGB o pomoc w jego uśmierceniu. W dokumentach bułgarskich służb ta operacja nosiła kryptonim „Wędrowiec”<sup>132</sup>. Kwestia udzielenia pomocy była rozpatrywana przez najwyższe władze KGB, pod kierownictwem samego J. Andropowa. Mimo początkowej niechęci ostatecznie podjęto, z przyczyn natury politycznej, decyzję pozytywną dla Sofii. Władze Komitetu zdecydowały się – na co wskazują materiały źródłowe – zapewnić Bułgarom pomoc, ale wyłącznie techniczną oraz instruktorską. Udostępniono im laboratorium wchodzące w skład Zarządu Operacyjno-Technicznego KGB (OTU)<sup>133</sup>. Jako osobę odpowiedzialną za kontakt ze stroną bułgarską wyznaczono Siergieja Michajłowicza Gołubiewa, głównego specjalistę ds. trucizn i bezpieczeństwa Pierwszego Zarządu Głównego KGB. Po przeanalizowaniu miejsca planowanego zamachu (Londyn) uznano, że najbardziej odpowiednim narzędziem do jego przeprowadzenia będzie mechanizm pneumatyczny ukryty w parasolu. Zachowała się na ten temat notatka przesłana rezydenturze KGB w Waszyngtonie przez S. Gołubiewa, która zawierała polecenie zakupu kilkunastu parasoli. Miało to na celu – w razie ewentualnego „spalenia operacji” – wyeliminowanie lub zminimalizowanie zagrożenia powiązania KGB z tymi działaniami. Po przesłaniu parasoli pocztą dyplomatyczną zostały one dostosowane do możliwości dyskretnego wystrzelenia malutkiej śruciny zawierającej śmiertelną dawkę rycyny – silnie toksycznego białka pochodzącego

<sup>127</sup> C. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum...*, s. 666.

<sup>128</sup> Tamże, s. 666–670.

<sup>129</sup> T. Naftali, *Blind Spot: The Secret History of American Counterterrorism*, New York 2005, s. 124.

<sup>130</sup> *Polskie służby specjalne...*, s. 130–131.

<sup>131</sup> C. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum...*, s. 684.

<sup>132</sup> K. Todorov, V. Bereanu, *The umbrella murder*, Bury St Edmunds 1994, s. 85.

<sup>133</sup> B. Włodarski, *Truciele...*, s. 28.

z nasion rącznika pospolitego<sup>134</sup>. Z dokumentów archiwalnych bułgarskiego DS odtajnionych po 1989 r. wynika, że bezpośrednim sprawcą zabójstwa dysydenta był tajny agent o kryptonimie „Piccadilly”. Spory co do jego tożsamości trwają do dzisiaj<sup>135</sup>.

Zanikające wraz z upływem czasu antagonizmy pomiędzy blokiem wschodnim a Zachodem spowodowały, że KGB straciła obiekt głównego zainteresowania w postaci przeciwnika ideologicznego. Ograniczono w związku z tym zakres przeprowadzania tajnych operacji. Koniec zimnej wojny sprawił, że na światło dzienne zaczęły wychodzić głęboko skrywane informacje dotyczące działalności służb specjalnych – w szczególności KGB. Niestety, wiele faktów w dalszym ciągu jest owianych mgłą tajemnicy. W styczniu 2016 r. Międzyresortowa Komisja Ochrony Tajemnic Państwowych oświadczyła, że z uwagi na interes narodowy najbardziej wrażliwe archiwa służb specjalnych z lat 1917–1991 pozostaną utajnione aż do 2044 roku<sup>136</sup>. Brak dostępu do tych danych rodzi kontrowersje i spory wśród badaczy, dotyczące m.in. faktycznej liczby zamachów będących udziałem Komitetu, która prawdopodobnie jest dużo większa niż liczba wykrytych przypadków<sup>137</sup>. Należy jednak zauważyć, że nawet w przypadku ujawnienia przedmiotowych akt, wiele spraw pozostanie niewyjaśnionych, gdyż jak zaznaczono wcześniej, najbardziej ryzykowne operacje KGB prawdopodobnie nie były w ogóle archiwizowane. Konkluzją powyższych rozważań są słowa Jurija Własowa, który w 1989 r. na Zjeździe Deputowanych Ludowych stwierdził, że: *KGB nie jest służbą, lecz prawdziwym tajnym imperium, które nie oddało jeszcze swoich tajemnic, z wyjątkiem otwarcia grobów*<sup>138</sup>.

### 2.1.3. Czasy współczesne

Jak słusznie dostrzega M. Minkina, zajmujący się badaniem zagadnień związanych z wywiadem i kontrwywiadem, należy mieć świadomość, że nie jest możliwe poznanie całej prawdy o działalności tych służb, gdyż kluczowe informacje pozostają niejawne<sup>139</sup>. Problem jest szczególnie dotkliwy, gdy się podejmuje próbę analizy naukowej podmiotów aktualnie funkcjonujących w ramach tych służb. W porównaniu z okresem zimnowojennym brakuje bowiem – z przyczyn oczywistych – odtajnionych archiwów państwowych czy też pamiętników byłych oficerów służb. Biorąc pod uwagę powyższe oraz to, że celem niniejszej pracy nie jest wierne oddanie historii rozwoju sowieckich (rosyjskich) służb specjalnych, a jedynie zarysowanie tła do dalszych rozważań, autor zdecydował, że okres po 1991 r. zostanie przedstawiony ogólnikowo. Zabieg ten ma na celu uniknięcie w pracy spekulacji i zachowanie rzetelności naukowej.

Jak już wspomniano wcześniej, po rozpadzie ZSRR – na bazie najważniejszych struktur KGB<sup>140</sup> – ostatecznie zostały utworzone: Służba Wywiadu Zagranicznego<sup>141</sup>

<sup>134</sup> *Criminal Poisoning: Clinical and Forensic Perspectives*, C.P. Holstege (red.), Sudbury 2011, s. 171–175.

<sup>135</sup> C. Nehring, *Umbrella or pen? The murder of Georgi Markov. New facts and old questions*, „Journal of Intelligence History” 2017, nr 1, s. 52–54.

<sup>136</sup> *Archiwa KGB tajne do 2044 roku. Także te o Katyniu*, <http://kresy24.pl/archiwa-kgb-tajne-do-2044-roku-takze-te-o-katyniu/> [dostęp: 20 II 2017].

<sup>137</sup> L. Pawlikowicz, *Aparat...*, s. 237.

<sup>138</sup> C. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, s. 561.

<sup>139</sup> M. Minkina, *Wywiad Federacji Rosyjskiej*, Siedlce 2012, s. 28.

<sup>140</sup> A. Bateman, *The KGB and Its Enduring Legacy*, „The Journal of Slavic Military Studies” 2016, nr 1, s. 23–47.

<sup>141</sup> M. Minkina, *Wywiad...*, s. 13–21.

oraz Federalna Służba Bezpieczeństwa<sup>142</sup>. W nowo powstałych służbach pozostała znaczna część funkcjonariuszy byłego Komitetu. Tym samym można domniemywać, że modus operandi zarówno SWR, jak i FSB w dużym stopniu odzwierciedla ten, który był udziałem KGB. Potwierdzają to nieliczne wspomnienia osób służących w latach 90. w SWR i FSB<sup>143</sup>. Należy jednak zauważyć, że po 1991 r. działalność tych służb w zakresie aktywnych operacji specjalnych poza granicami kraju można podzielić na dwa okresy, tj. prezydentur Borysa Jelcyna i Władimira Putina. Za rządów B. Jelcyna priorytetem dla służby wywiadu było zbieranie informacji ekonomicznych i naukowo-technicznych na Zachodzie, aby rosyjska gospodarka mogła się ponownie stać konkurencyjna w skali światowej<sup>144</sup>. Przyjmuje się, że pod względem aktywnych operacji specjalnych przeprowadzanych przez rosyjskie służby poza granicami kraju był to okres stagnacji. W 1992 r. ówczesny dyrektor SWR Jewgienij Primakow przejściowo rozwiązał nawet dawne struktury PZG odpowiedzialne za operacje specjalne. Wraz z przejściem władzy przez W. Putina, wywodzącego się z kręgów KGB, aktywność służb w zakresie działań specjalnych poza granicami kraju znacznie wzrosła<sup>145</sup>. Największe kontrowersje – w kontekście tematyki niniejszej pracy – budzi jednak nie działalność SWR, lecz FSB. Do zadań tej służby należą przede wszystkim: działalność kontrwywiadowcza, walka z zorganizowaną przestępczością oraz zwalczanie terroryzmu. Niezwykle istotne jest to, że FSB nie jest instytucją o charakterze tylko kontrwywiadowczym bądź wewnętrznym. W sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej może ona działać jako instytucja wywiadowcza operująca za granicą<sup>146</sup>. Jak trafnie zauważa Maciej Pawłowski, w wyniku zmian ustawodawczych od lipca 2006 r. funkcjonariusze FSB mają formalne prawo do pozasądowej eliminacji – poza granicami kraju – osób uznanych za stwarzające zagrożenie<sup>147</sup> (zob. 1.2. – „*Targeted killing*”). Należy przypuszczać, że w przypadku niektórych tajnych operacji przeprowadzanych za granicą FSB korzysta ze wsparcia SWR. Wspomnieć trzeba również – o czym piszą liczni publicyści – o silnych związkach FSB ze światem przestępczym i polityką<sup>148</sup>. Powiązania te w połączeniu z uprawnieniami, jakimi dysponuje ta służba, dają wiele poszlak, na podstawie których można domniemywać, że FSB jest powiązana z tajemniczymi zabójstwami, m.in.: Iwana Kiwielidia, Jurija Pietrowicza Szczekoczichina, Anny Politkowskiej, Borysa Bieriezowskiego, Aleksandra Pierieplczynja i Aleksandra Litwinienki. Jak słusznie zwrócili uwagę Jurij Felsztinski oraz Władimir Pribyłowski, ofiary te łączyło jedno – niechęć do Kremla<sup>149</sup>. Z żalem należy przyjąć, że wiele zagadkowych zgonów, do których doszło w opisywanym okresie (nie tylko tych wymienionych powyżej), jeszcze przez długi czas nie zostanie do końca wyjaśnionych. Mają na to wpływ takie czynniki, jak: brak dostatecznej woli politycznej, błędy popełnione podczas prowadzonych postępowań i niewystarczające środki techniczne.

<sup>142</sup> M. Berliński, R. Zulczyk, *Federalna Służba Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2016, s. 15–40.

<sup>143</sup> Zob. A. Kuzminow, *Byłem agentem KGB do zadań specjalnych*, Warszawa 2008.

<sup>144</sup> M. Minkina, *Wywiad...*, s. 17–18.

<sup>145</sup> G. Kuczyński, *Jak zabijają...*, s. 314–317.

<sup>146</sup> M. Berliński, R. Zulczyk, *Federalna...*, s. 41–54.

<sup>147</sup> M. Pawłowski, *Rosja: FSB – Federalna Służba Bezpieczeństwa czy Bezprawia?* <http://www.politykaglobalna.pl/2010/04/rosja-fsb-federalna-sluzba-bezpieczenstwa-czy-bezprawia/3> [dostęp: 20 II 2017].

<sup>148</sup> J. Felsztinski, W. Pribyłowski, *Korporacja zabójców*, Warszawa 2016, s. 197–216.

<sup>149</sup> Tamże, s. 324–358.

## ROZDZIAŁ 3

## Specyfika zabójstw dokonywanych przez służby specjalne

*Gdy decyzja co do likwidacji danej osoby została już podjęta, dalsze czynności – w tym taktykę i strategię działania – należy każdorazowo zaplanować, mając na uwadze indywidualną ocenę sytuacji oraz pożądane implikacje.*

CIA, *A Study of Assassination*

### 3.1. Wybrane podziały typów operacji aktywnych zmierzających do uśmiercenia danej osoby

Poniższe rozważania zostały oparte w głównej mierze na dokumencie przygotowanym w 1953 r. przez CIA i zatytułowanym *A Study of Assassination*<sup>150</sup>, który stanowi swoiste studium zbrodni idealnej. Po przeanalizowaniu jego zawartości należy stwierdzić, że nie został on sygnowany żadnym nazwiskiem – co jest zrozumiałe z uwagi na kontrowersyjność problematyki, której dotyczy. Jak wynika z treści dokumentu oraz z akt z nim powiązanych, przygotowano go z myślą o tajnych operacjach planowanych pod egidą CIA, którym nadano kryptonimy „PBFORTUNE” oraz „PBSUCCESS”. Dotyczyły one zorganizowania zamachu stanu w Gwatemali w celu obalenia Jacoba Arbenza Guzmána, wybranego w demokratycznych wyborach na prezydenta tego kraju. Treść tego dokumentu została upubliczniona na mocy *Freedom of Information Act*<sup>151</sup>. Pomimo znacznego upływu czasu od momentu powstania *A Study of Assassination*, wiele z opisanych tam sposobów działania i podziałów teoretycznych nie straciło na aktualności. Krytyczna analiza zawartości przedmiotowego dokumentu pozwala wyróżnić co najmniej osiem typów operacji, których celem jest wyeliminowanie przez służby specjalne konkretnej osoby. Podział tych operacji przedstawia się następująco: łatwe, skomplikowane, trudne, bezpieczne, straceńcze, tajne, jawne oraz terrorystyczne. Podkreślenia wymaga fakt, że wskazane powyżej typy nie wyłączają się wzajemnie, lecz pozostają w krzyżujących się relacjach. Nie jest trudno zauważyć, że kryteria przyjęte przy tworzeniu danego typu operacji z natury swojej są subiektywne i tym samym nie wykluczają zastosowania innych. Zdaniem autora niniejszej pracy są one jednak na tyle trafne, węzłowe, a zarazem przemyślane, że w sposób adekwatny oddają skomplikowaną naturę analizowanego zjawiska.

Czynniki, które (zgodnie z koncepcją zawartą w *A Study of Assassination*) każdorazowo decydują o tym, do jakiego typu należy zaliczyć daną operację, są:

- świadomość ofiary o grożącym jej niebezpieczeństwie (zob. tabela 3),
- los zabójcy po dokonaniu zabójstwa (zob. tabela 4),
- przekaz, jaki ma trafić do opinii publicznej (zob. tabela 5).

<sup>150</sup> The National Security Archive, *A Study of Assassination*, <http://nsarchive.gwu.edu/NSAEBB/NSAEBB4/docs/doc02.pdf> [dostęp: 24 III 2017]. Transkrypt dokumentu znajduje się m.in. na: <https://nsarchive2.gwu.edu/NSAEBB/NSAEBB4/index.html>.

<sup>151</sup> *The Freedom of Information Act*, <http://www.justice.gov/sites/default/files/oip/legacy/2014/07/23/amended-foia-redlined.pdf> [dostęp: 24 III 2017].

**Tabela 3.** Świadomość ofiary o grożącym jej niebezpieczeństwie.

Typ operacji	Ofiara	
	Czuje się zagrożona	Jest chroniona
Łatwa	nie	nie
Skomplikowana	tak	nie
Trudna	tak	tak

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *A Study of Assassination*.

Po przeanalizowaniu powyższego zestawienia należy stwierdzić, że w przypadku:

- gdy potencjalna ofiara nie jest świadoma grożącego jej niebezpieczeństwa, to operację określa się mianem „łatwej”;
- gdy potencjalna ofiara jest w pełni świadoma grożącego jej niebezpieczeństwa, ale z różnych względów nie jest chroniona, to operację określa się mianem „skomplikowanej”;
- gdy potencjalna ofiara jest w pełni świadoma grożącego jej niebezpieczeństwa i z tego powodu jest chroniona, to operację określa się mianem „trudnej”.

**Tabela 4.** Los zabójcy po dokonaniu zabójstwa.

Typ operacji	Zabójca	
	Musi umrzeć wraz z ofiarą	Powinien się oddalić z miejsca zabójstwa
Straceńcza	tak	nie
Bezpieczna	nie	tak

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *A Study of Assassination*.

Po przeanalizowaniu tego zestawienia należy stwierdzić, że w przypadku:

- gdy wykonanie zadania wymaga od zabójcy poświęcenia własnego życia, to operację określa się mianem „straceńczej”;
- gdy po wykonaniu zadania zabójca ma możliwość oddalenia się z miejsca zbrodni, to operację określa się mianem „bezpiecznej”.

Warto zwrócić uwagę – podkreśla się to również w *A Study of Assassination* – że powyższy podział ma naturę dychotomiczną<sup>152</sup>. Oznacza to, że w tym modelu jest niedopuszczalna opcja pośrednia – na przykład aresztowanie zabójcy. Śledztwo w sprawie i ewentualne ujawnienie przez aresztowanego istotnych faktów związanych z zabójstwem mogłoby bowiem wywołać poważne reperkusje na arenie międzynarodowej oraz negatywnie wpłynąć na możliwości działania danej służby (na przykład zdekonspirowanie siatki wywiadowczej czy też ujawnienie mocodawców zbrodni).

<sup>152</sup> O. Nawrot, *Wprowadzenie...*, s. 98.

W praktyce taka sytuacja – tj. zatrzymanie na gorącym uczynku lub w wyniku dochodzenia osób bezpośrednio odpowiedzialnych za zabójstwo – może mieć miejsce, jednakże jej zaistnienie jest wynikiem błędu na poziomie planowania bądź realizacji tego rodzaju operacji<sup>153</sup>. Dlatego tak istotny jest właściwy dobór zabójcy. Osoba bądź osoby mające wziąć udział w operacji bezpiecznej powinny być odpowiednio wyszkolone i niezwykle sprawne, cechować się odwagą, wysoką inteligencją oraz łatwością adaptowania się do środowiska, w którym przebywają. Właściwości takich nie wymaga się natomiast od osoby czy osób, które mają wziąć udział w operacjach straceńczych. Najbardziej pożądaną cechą, jaką powinni się charakteryzować zabójcy realizujący tego typu akcje, jest fanatyczny stosunek do ofiary<sup>154</sup>. W takim przypadku wzrasta bowiem prawdopodobieństwo, że nie wycofa się w ostatniej chwili z przeprowadzenia egzekucji, która wymaga poświęcenia własnego życia. Warto dodać, że operacje straceńcze w zasadzie zawsze mają charakter terrorystyczny (zob. tabela 5).

**Tabela 5.** Przekaz, jaki ma trafić do opinii publicznej.

Typ operacji	Zabójstwo	
	Ma stwarzać pozory śmierci naturalnej	Ma być spektakularne i dokonane na oczach opinii publicznej
Tajna	tak	nie
Jawna	nie	nie
Terrorystyczna	nie	tak

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *A Study of Assassination*.

Po przeanalizowaniu wyżej wymienionego zestawienia należy stwierdzić, że w przypadku:

- gdy fakt celowego zabójstwa ma być całkowicie zatajony (tj. ma pozorować śmierć naturalną bądź samobójstwo lub inną niezidentyfikowaną przyczynę zgonu, która nie wskazuje na udział osób trzecich), to operację określa się mianem „tajnej”;
- gdy opinia publiczna może mieć świadomość, że doszło do zabójstwa, ale nie jest to kwestia istotna z punktu widzenia inspiratorów zamachu, to operację określa się mianem „jawnej”;
- gdy społeczeństwo, a przede wszystkim bezpośrednie środowisko ofiary, ma być w pełni świadome, że doszło do zabójstwa i być tym faktem wstrząśnięte bądź mieć poczucie wysokich zdolności operacyjnych danej służby, to operację określa się mianem „terrorystycznej”.

<sup>153</sup> Tak się stało podczas operacji w Lillehammer przeprowadzonej przez Mossad. Zob. szerzej w: O. Ram, K. Moti, *Sylvia. Agentka Mossadu*, Kraków 2013.

<sup>154</sup> Zob. F. Bemaś, *Ofiary fanatyzmu*, Warszawa 1987.

**Tabela 6.** Podział operacji specjalnych zmierzających do eliminacji, tj. uśmiercenia danej osoby. Pogrubioną czcionką został oznaczony typ operacji, wokół którego koncentrują się zainteresowania autora opracowania.

Świadomość ofiary o grożącym jej niebezpieczeństwie	<ul style="list-style-type: none"> <li>• łatwa</li> <li>• <b>skomplikowana</b></li> <li>• <b>trudna</b></li> </ul>
Los zabójcy po wykonaniu zabójstwa	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>bezpieczna</b></li> <li>• straceńcza</li> </ul>
Przekaz, jaki ma trafić do opinii publicznej	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>tajna</b></li> <li>• jawna</li> <li>• terrorystyczna</li> </ul>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *A Study of Assassination*.

W celu zilustrowania rozważań konieczne się wydaje przytoczenie przykładów historycznych, wraz z ich odpowiednią kwalifikacją zgodnie z przyjętymi kryteriami. I tak:

- zabójstwo Juliusza Cezara dokonane 15 marca 44 r. p.n.e. w Rzymie należy sklasyfikować jako: trudne, bezpieczne, terrorystyczne<sup>155</sup>;
- zabójstwo Anwara as-Sadata dokonane 6 października 1981 r. w Kairze należy sklasyfikować jako: trudne, straceńcze, terrorystyczne<sup>156</sup>;
- zabójstwo Aleksandra Litwinienki dokonane 23 listopada 2006 r. w Londynie należy sklasyfikować jako: skomplikowane, bezpieczne, tajne<sup>157</sup>;
- zabójstwo Aliego Hassana Salameha dokonane 22 stycznia 1979 r. w Bejrucie należy sklasyfikować jako: trudne, bezpieczne, terrorystyczne<sup>158</sup>;
- zabójstwo Olofa Palmego dokonane w 28 lutego 1986 r. w Sztokholmie należy sklasyfikować jako: łatwe, bezpieczne, jawne<sup>159</sup>.

### 3.2. Kategorie potencjalnych ofiar działań aktywnych służb specjalnych

Krytyczna analiza literatury pozwala na stwierdzenie, że w dyskursie dotyczącym tematyki *assassination* najważniejsze miejsce zajmują incydenty związane z próbami (udanymi lub nieskutecznymi) pozbawienia życia przywódców obcych państw. Przykładem mogą być bezowocne starania CIA, które miały na celu doprowadzenie do śmierci Fidela Castro<sup>160</sup>. W ostatnim czasie uwaga badaczy skupia się także na zagadnieniach związanych z eliminacją najbardziej znanych i poszukiwanych terrorystów, takich jak na przykład Osama bin Laden<sup>161</sup>. Nie jest to jednak ani wyczerpująca, ani nawet wiodąca lista celów tego typu operacji – jest możliwe wyodrębnienie kategorii innych od powyższej

<sup>155</sup> J. Buisson, *Zamordowani. Najszynniejsze zabójstwa polityczne w historii*, Poznań 2013, s. 19–38.

<sup>156</sup> R. Castleden, *Morderstwa polityczne, spiski, tajne zmywy*, Warszawa 2007, s. 287–291.

<sup>157</sup> R.F. White, *Assassination Discourse and Political Power: The Death of Alexander Litvinenko*, „Assassination Research” 2008, nr 2, s. 1–8.

<sup>158</sup> E.R. Koch, *Licencja...*, s. 210–229.

<sup>159</sup> R. Lillbacka, *Was Olof Palme Killed by an Intelligence Agency?*, „International Journal of Intelligence & CounterIntelligence” 2011, nr 1, s. 119–147.

<sup>160</sup> S. Brewer, *Borders and Bridges: A History of US-Latin American Relations*, Westport 2006, s. 123.

<sup>161</sup> Zob. C. Pfarrer, *Operacja Geronimo*, Kraków 2012.



wskazanych. Literatura przedmiotu dostarcza wiele różnych propozycji w tym zakresie<sup>162</sup>. Zdaniem autora tego opracowania podział zaproponowany przez Jeffrey T. Richelсона w artykule opublikowanym na łamach „International Journal of Intelligence and CounterIntelligence” wydaje się najbardziej adekwatny zarówno pod względem naukowym, jak i praktycznym<sup>163</sup>. Zgodnie z tą klasyfikacją ofiarami służb specjalnych padają:

### **1. Zagraniczni liderzy partii politycznych oraz wysocy rangą dowódcy wojskowi.**

Opinia publiczna jest najbardziej świadoma przeprowadzania zamachów właśnie na tę grupę osób. Reprezentatywnymi przykładami tego typu operacji są wspomniane nieudane próby uśmiercenia Adolfa Hitlera podejmowane przez brytyjskie Kierownictwo Operacji Specjalnych (SOE) czy też udany zamach na Reinharda Heydricha w Pradze<sup>164</sup>.

### **2. Osoby związane z działalnością terrorystyczną.**

W literaturze przyjmuje się, że największą aktywność w działaniach związanych z likwidacją terrorystów wykazuje – od lat 70. XX w. – Izrael. Przykładem może być seria zabójstw dokonanych przez Mossad w odwecie za masakrę izraelskich sportowców na igrzyskach olimpijskich w Monachium. W wyniku operacji Gniew Boży, zatwierdzonej przez premier Izraela Goldę Meir, śmierć poniosło kilkanaście osób związanych z organizacją terrorystyczną Czarny Wrzesień<sup>165</sup> (wydarzenia z 1972 r. stały się kanwą głośnego filmu *Monachium* wyreżyserowanego przez Stevena Spielberga). Należy wskazać, że w tę kategorię wpisuje się polityka *targeted killing*, realizowana otwarcie zarówno przez Izrael, jak i Stany Zjednoczone (zob. 1.2. – „*Targeted killing*”). Powoduje to, że grupa ofiar zaliczanych do tej kategorii jest obecnie najliczniejsza.

### **3. Naukowcy.**

Ofiar, które można zaliczyć do tej grupy, w czasach współczesnych jest stosunkowo dużo, zaś zamachy tego rodzaju są znacznie bardziej wątpliwe moralnie niż te skierowane przeciwko dwóm poprzednim grupom. Wydaje się, że najwięcej operacji tego typu ma na swoim koncie Izrael. Na przykład w latach 60. XX w. tamtejsze służby dokonały licznych zabójstw niemieckich naukowców pracujących nad egipskim programem balistycznym, a w latach 80. ofiarami Mossadu stali się egipcjacy i iraکیjscy fizycy jądrowi<sup>166</sup>. Wskazuje się, że obecnie działania izraelskich służb są kierowane przeciwko naukowcom, którzy pracują nad programem jądrowym Iranu<sup>167</sup> (zob. 1.1. – „*Assassination*”).

### **4. Międzynarodowi przestępcy, handlarze bronią oraz tzw. baronowie narkotykowi.**

Osoby należące do tej grupy często są zaangażowane jednocześnie w działalność terrorystyczną. Dzieje się tak dlatego, że grupy terrorystyczne zasadniczo nie mają legalnego

<sup>162</sup> L. Solymar, *Anatomy of Assassinations*, Bloomington 2013, s. 199.

<sup>163</sup> J.T. Richelson, *When Kindness Fails: Assassination as a National Security Option*, „International Journal of Intelligence and CounterIntelligence” 2002, nr 2, s. 247–250.

<sup>164</sup> M. Surosz, *Śmierć władcy Pragi*, [http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,12110702,Smierc\\_wladcy\\_Pragi.html?disableRedirects=true](http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,12110702,Smierc_wladcy_Pragi.html?disableRedirects=true) [dostęp: 24 III 2017].

<sup>165</sup> E.R. Koch, *Licencja...*, s. 164–177.

<sup>166</sup> Y. Denoël, *Sekretne...*, s. 95–120.

<sup>167</sup> S.S. Hecker, A. Milani, *Ending the assassination and oppression of Iranian nuclear scientists*, „Bulletin of the Atomic Scientists” 2015, nr 1, s. 46–52.

dostępu do broni i amunicji. Stwarza to międzynarodowym grupom przestępczym sposobność wspierania w tym zakresie organizacji terrorystycznych, w zamian za znaczne korzyści finansowe<sup>168</sup>. Handel narkotykami jest z kolei jednym z głównych źródeł finansowania zakupu broni, co łączy i spaja omawiane podmioty<sup>169</sup>. Przykładem tego rodzaju działań może być m.in. zamach na Mahmouda Al-Mabhouha, który odpowiadał za dozbieranie Hamasu. Jego zabójstwo, które zostało dokonane w Dubaju w styczniu 2010 r., jest przypisywane Kidonowi, tj. specjalnemu oddziałowi Mossadu odpowiedzialnemu za operacje specjalne<sup>170</sup>. Innym przykładem może być zamordowanie Georga Pucherta, zapatrującego w broń i amunicję algijskich nacjonalistów, za co odpowiedzialność jest przypisywana z kolei francuskiemu DST (Direction de la Surveillance du Territoire) oraz SDECE (Service de Documentation Exterieur et de Contre-espionnage)<sup>171</sup>.

### 5. Dezerterzy, zdrajcy, podwójni agenci.

Ta grupa osób była głównym celem działań aktywnych KGB (zob. 2.1. – „Związek Radziecki (Federacja Rosyjska)”) podczas zimnej wojny. Wielu z ówczesnych uciekinierów politycznych – związanych wcześniej z aparatem bezpieczeństwa – zostało wówczas wyeliminowanych. Przykładem jest zamach na Władysława Mroza, oficera polskiego wywiadu, który przeszedł na stronę Francji. Kapitan Mróz, działający pod kryptonimem „Claude”, był nielegalnym Departamentu I MSW, tj. polskiego wywiadu cywilnego, ulokowanym we Francji<sup>172</sup>. Nie jest jasne, w jakich okolicznościach został wykryty oraz przewerbowany przez funkcjonariuszy francuskiego kontrwywiadu. Faktem jest natomiast, że w wyniku jego zdrady została zdekonspirowana, a następnie rozbita polska siatka szpiegowska nad Sekwaną. Straty poniesione przez polski wywiad były tak duże, że zdecydowano o likwidacji W. Mroza. Janusz Kochański, wówczas wysoki rangą oficer Departamentu I MSW i późniejszy uciekinier na Zachód, utrzymuje, że Mroza zwabiono w pułapkę pod pretekstem przekazania mu listu od krewnych z kraju, po czym zastrzelono<sup>173</sup>. Pułkownik Henryk Sokalak, który rzekomo kierował akcją likwidacyjną, stwierdził z kolei:

Obowiązywała zasada, że pracownik kadrowy nie może być zdrajcą. Wydano rozkaz zlikwidowania go. Ażebym francuskie służby specjalne nie spostrzegły się o rozpoznaniu przez nas podwójnej roli Mroza, ewakuacja zagrożonych nielegalów we Francji, RFN, Szwajcarii, Austrii i Szwecji miała się odbyć w terminie trzech godzin przed akcją przeciwko Mrozowi. Dla zorganizowania akcji wyjechałem do Brukseli. Na dwanaście godzin przed realizacją dostarczyłem wykonawcom ostatnie elementy rozpoznania Mroza, broń, środki pomocnicze<sup>174</sup>.

<sup>168</sup> M. El Ghamar, *Libia światowym centrum handlu bronią dla terrorystów i rebeliantów*, <http://www.defence24.pl/325759,libia-swiatowym-centrum-handlu-bronia-dla-terrorystow-i-rebeliantow> [dostęp: 25 III 2017].

<sup>169</sup> K. Izak, M. Kluczyński, *Handel narkotykami jako źródło finansowania terroryzmu*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 10, s. 38–60.

<sup>170</sup> D. Raviv, Y. Melman, *Szpiedzy...*, s. 44–452.

<sup>171</sup> J.T. Richelson, *A Century of Spies: Intelligence in the Twentieth Century*, Oxford 1995, s. 254–256.

<sup>172</sup> P. Pytlakowski, *Szkoła szpiegów*, Warszawa 2014, s. 68–70.

<sup>173</sup> L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004, s. 174–175.

<sup>174</sup> M. Kozubal, *MSW. Zabić „Claude’a”*, <http://www.rp.pl/Historia/307069870-MSW-Zabic-Claudea.html> [dostęp: 23 III 2017].

Powyższe ustalenia zostały potwierdzone podczas śledztwa przeprowadzonego przez prokuratora Marcina Gołębiwicza<sup>175</sup>, naczelnika pionu śledczego warszawskiego oddziału IPN. Należy zauważyć, że od czasu zakończenia II wojny światowej jest to zasadniczo jedyna znana – a zarazem mająca potwierdzenie w źródłach – operacja polskiego wywiadu, której celem było uśmiercenie danej osoby. Nie można jednak wykluczyć, że polski wywiad nie przeprowadził innych. Pozostają one jednak nieznanne i nawet fragmentarycznie nie zostały opisane w literaturze.

## 6. Inne osoby.

Tę kategorię należy traktować jako dopełnienie pozostałych – zostały przypisane do niej osoby, których nie można zakwalifikować do żadnej z wcześniej wymienionych grup. Jest ona przy tym najbardziej różnorodna i nie ma jednoznacznego wyznacznika. W kontekście historycznym można podać jako przykład działania izraelskich służb specjalnych, które przez długi czas ściagały niemieckich zbrodniarzy wojennych i wykonywały na nich egzekucje – jak w przypadku Herberta Cukursa zwanego katem z Rygi<sup>176</sup>. Do tej grupy należy zaliczyć także przypadkowe osoby będące świadkami pewnych zdarzeń, wpływowych biznesmenów, którzy stanowią zagrożenie dla polityki danego państwa, nieprzychylnych dziennikarzy, czy też inne osoby, których nie sposób wymienić i jednoznacznie opisać z uwagi na dużą liczbę możliwych konfiguracji.



**Rys. 7.** Podział potencjalnych ofiar służb specjalnych.

Źródło: Opracowanie własne, częściowo oparte na: J.T. Richelson, *When Kindness Fails: Assassination as a National Security Option*, „International Journal of Intelligence and CounterIntelligence” 2002, nr 2, s. 247–250.

<sup>175</sup> Instytut Pamięci Narodowej, *Przegląd mediów – 7 lipca 2015*, <http://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/media-o-ipn/16696,PRZEGLAD-MEDIOW-7-lipca-2015.html> [dostęp: 26 III 2017].

<sup>176</sup> E.R. Koch, *Licencja...*, s. 152–163.

## ROZDZIAŁ 4

**Celowość operacji specjalnych polegających na eliminacji danej osoby**

*Skrytobójstwo to krańcowa forma cenzury.*

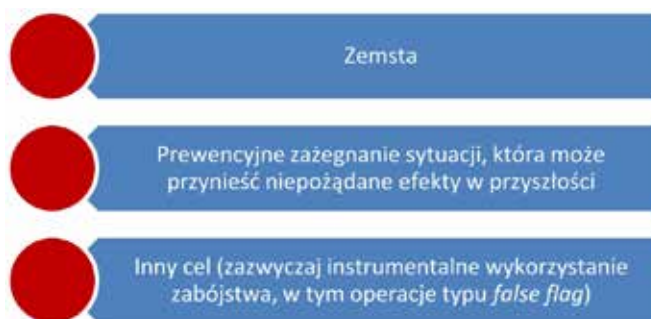
George Bernard Shaw

Najcenniejszym darem, jaki posiada człowiek, jest życie. Z moralnego punktu widzenia nie ma zatem nic bardziej oczywistego niż jego ochrona<sup>177</sup>. Należy więc postawić pytanie, dlaczego służby specjalne poszczególnych państw decydują się na działania tak drastyczne, a zarazem naganne moralnie, jakimi są zaaranżowane zabójstwa. W literaturze przyjmuje się, że nadrzędnym celem, który przyświeca tym działaniom, jest osiągnięcie szeroko pojętego skutku politycznego – tego rodzaju egzekucje są wykorzystywane jako narzędzie polityki<sup>178</sup>. Elity polityczne oraz służby przez nie kierowane często uważają bowiem, że unicestwienie konkretnej osoby zmieni bieg historii. Już pobieżna analiza wskazuje na zawodność takiego sposobu rozumowania. Jaskrawym tego przykładem jest wspomniane już zabójstwo Juliusza Cezara, które wbrew pokładanym w nim nadziejom nie zahamowało przemian ustrojowych w starożytnym Rzymie, a wręcz je przyspieszyło. Rezygnując z dalszych prób weryfikacji słuszności powyższego toku myślenia – gdyż nie jest to celem pracy – należy podkreślić, że decyzja o podjęciu tak kontrowersyjnych działań zawsze musi być dogłębnie przemyślana. Wynika to m.in. z ich wielowymiarowości, szerokiej gamy możliwych następstw, a przede wszystkim – wagi życia ludzkiego. Trzeba przy tym pamiętać, że przedstawione poniżej rozważania są na tyle ogólnej natury, aby można było je odnieść do wszystkich typów operacji i kategorii ofiar opisanych w poprzednim rozdziale. Każde działanie zmierzające do celowego uśmiercenia osoby powinno być zatem – z uwagi na unikatowość splotu wielu czynników – rozpatrywane in concreto pod względem jego celowości i dopuszczalności.

Po przeanalizowaniu literatury przytoczonej w pracy oraz innych dostępnych źródeł (z uwzględnieniem powyższych zastrzeżeń) można stwierdzić, że dwa najczęstsze cele operacji likwidacyjnych to zemsta oraz prewencyjne zażegnanie sytuacji, która mogłaby w przyszłości wywołać negatywne skutki. Nie można jednak wykluczyć innych powodów, w tym instrumentalnego wykorzystania zabójstwa dla osiągnięcia ukrytego celu (na przykład eliminacja prezesa spółki w celu wywarcia wpływu na jej notowania giełdowe). Ostatni przykład należy uznać za skrajnie naganny z moralnego punktu widzenia, de facto nieróżniący się gatunkowo od pospolitej zbrodni. Pamiętać jednak należy, że każde zabójstwo – w tym również dokonane przez aparat państwowy – jest czynem społecznie niepożądanym i bez względu na powód jego dokonania – powinno być ścigane, a jego sprawcy postawieni przed sądem, co podkreślił wspomniany już Niemiecki Trybunał Federalny w wyroku dotyczącym B. Staszyńskiego (zob. 2.1.2. – „Lata 1954–1991”).

<sup>177</sup> Zob. J.J. Thomson, *Obrona własna*, w: *Etyka wojny*, T. Żuradzki, T. Kuniński (red.), Warszawa 2009, s. 76.

<sup>178</sup> W.R. Schilling, J.L. Schilling, *Decision Making in Using Assassinations in International Relations*, „Political Science Quarterly” 2016, nr 3, s. 503–539.



**Rys. 8.** Cele operacji specjalnych polegających na eliminacji danej osoby.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie analizy literatury przedmiotu.

Tajne operacje prowadzone w celu uśmiercenia wytypowanych osób można określić jako „chirurgiczne cięcia”, w których kierunkowo i precyzyjnie stosuje się przemoc w przypadku, gdy inne metody, na przykład ekstradycja czy uprowadzenie, są niemożliwe lub okazały się nieskuteczne. W tym kontekście odgrywają one rolę pozasądowych egzekucji. Pomijając amerykański program *targeted killing* związany z użyciem dronów bojowych, jedynym państwem demokratycznym, które się oficjalnie przyznaje do takich praktyk i wykorzystywania tajnych służb do eliminacji swoich wrogów bez wyroku sądowego, jest Izrael<sup>179</sup>. Działaniom Mossadu przyświeca zasada wyrażona przez Carla Schmitta w *Teorii partyzanta*, że (...) *z partyzantem należy walczyć po partyzantku*<sup>180</sup>.

#### PRZYKŁAD 6

Wymownym przykładem pozasądowej egzekucji jest już kilkakrotnie wspomniana operacja Gniew Boży, która miała na celu eliminację liderów organizacji terrorystycznej Czarny Wrzesień. Izraelskie organy ścigania posiadały pełną wiedzę o tożsamości i miejscu pobytu osób odpowiedzialnych za zabicie izraelskich sportowców w Monachium, jednak nie mogły ich osądzić, gdyż znajdowały się one poza jurysdykcją izraelskich sądów, zaś wszelkie próby wszczęcia procedur ekstradycyjnych się nie powiodły. Ich ukaranie było jednak dla władz Izraela tak ważne, że na najwyższym szczeblu władzy podjęto decyzję dotyczącą zlikwidowania ich przez Mossad<sup>181</sup>.

W kontekście operacji Gniew Boży warto przytoczyć wypowiedź byłego izraelskiego ministra sprawiedliwości Haima Cohna, który słusznie stwierdził, że w państwie hołdującym idei trójpodziału władzy wydawanie wyroków śmierci leży w gestii wymiaru sprawiedliwości, a nie władzy wykonawczej. Reguły zapewniające możliwość apelacji gwarantują bowiem poszanowanie godności człowieka i zweryfikowanie trafności podjętych decyzji na odpowiednio wysokim poziomie<sup>182</sup>. Trzeba jednak zauważyć, że po 11 września 2001 r. pozasądowe egzekucje osób związanych z działalnością terrorystyczną przestały być tematem tabu i coraz powszechniej są akceptowane.

<sup>179</sup> M. Górka, *Mossad. Porażki i sukcesy tajnych służb izraelskich*, Warszawa 2015, s. 44.

<sup>180</sup> C. Schmitt, *Teoria partyzanta*, Warszawa 2016, s. 31.

<sup>181</sup> M. Bar-Zohar, N. Mishal, *Mossad...*, s. 272.

<sup>182</sup> E.R. Koch, *Licencja...*, s. 302.

Innym aspektem, wartym zasygnalizowania, jest wykorzystywanie omawianych działań specjalnych w celu zademonstrowania siły i pokazania swoich możliwości operacyjnych. Z jednej strony ma to odstraszyć potencjalnych wrogów, z drugiej – wzmocnić morale społeczeństwa strony dokonującej ataku. Powyższą kwestię obrazowo ujął George Jonas w głośnej książce *Monachium*, opartej na wspomnieniach byłego oficera Mossadu. Napisał:

Znacie motto terrorystów: rozprawić się z jednym, przestraszyć stu. Dobrze, ale jak przestraszyć terrorystów? Kiedy po prostu zastrzelisz jednego z nich, kiedy wyjdzie z ukrycia i będzie widoczny, na przykład podczas podróży, to nie wystarczy. Inni mogą powiedzieć: och, dostali Ahmeda, kiedy właśnie nadstawiał karku, ale nie mnie. Muszę bardziej uważać. Zabijecie jednego, ale pozostali będą ostrożni jak zwykle. Nie będą się bać. Ale jeśli dorwiecie mechabela<sup>183</sup>, kiedy otoczony jest swoimi ludźmi, czuje się naprawdę bezpiecznie i niczego takiego się nie spodziewa – to już całkiem inna historia. Gdy zrobicie to w sposób niespodziewany i przebiegły, nie umiem podać wam przykładu, ale jeżeli wybierzeć niezwykle miejsce i czas albo niecodzienny sposób, wtedy inni zaczną się bać. Przekłęci Żydzi są sprytni – powiedzą. Żydzi mają długie ręce. Jeśli załatwili Ahmeda tutaj, w taki a taki sposób, mogą również i mnie<sup>184</sup>.

Podobnie o celu pozasądowych egzekucji wypowiadał się Niccolò Machiavelli w fundamentalnym dziele *Książe*. Napisał, że aby utrzymać względny spokój i ład społeczny, skrytobójcze egzekucje pozasądowe powinny być stosowane przez piastuna władzy w regularnych odstępach czasu. Radził, aby nie były one dłuższe niż 10 lat. W przeciwnym razie – jak uważał – dobre obyczaje ulegną degeneracji, a ludzie przestaną być posłuszni wobec suwerena i zaczną występować przeciw prawu<sup>185</sup>.

Modelowo działania aktywne służące pozasądowej eliminacji powinny być skierowane przeciw osobom, które ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność za dane negatywne zjawisko (kwestia zemsty) lub których śmierć znacznie obniży możliwości operacyjne wrogiej strony, zmniejszy jej skuteczność lub osłabi morale (kwestia prewencji). Z przykrością należy stwierdzić – po przeanalizowaniu wielu przypadków opisanych w literaturze – że często celem ataku są osoby, które nie stwarzają bezpośredniego zagrożenia, ale można je łatwo wyeliminować (tzn. cele miękkie). Powyższy modus operandi – w myśl zasady, że cel uświęca środki – charakteryzuje operacje izraelskiego Mossadu. Zostało to podkreślone w licznych publikacjach, wśród których na szczególną uwagę zasługuje wspomniana już autobiograficzna książka V. Ostrovskiego – byłego kasy, czyli oficera operacyjnego Mossadu<sup>186</sup>.

W tym miejscu warto wspomnieć również o operacjach typu *false flag*<sup>187</sup>, których celem jest upozorowanie zaangażowania innej, obcej służby. Ich intencją jest przede wszystkim wywołanie skandalu na arenie międzynarodowej lub też zainicjowanie innego – bliżej nieokreślonego in abstracto – ciągu wydarzeń. Dana służba przejmuje wówczas modus operandi służby, której działanie jest pozorowane, na przykład zostaje użyta

<sup>183</sup> Z hebrajskiego 'terrorysta'.

<sup>184</sup> G. Jonas, *Monachium...*, Warszawa 2006, s. 123.

<sup>185</sup> R.B. Baer, *Zabójstwo...*, s. 284.

<sup>186</sup> C. Hoy, V. Ostrovsky, *Wyznania...*, s. 17.

<sup>187</sup> Zob. R.B. Durham, *False Flags, Covert Operations, & Propaganda*, Raleigh 2014.

truczna wytwarzana tylko w laboratorium bezpośrednio podległym rządowi kraju X. Takie działania powodują, że podejrzenia o dokonanie zamachu są kierowane w stronę służb innych niż te, które faktycznie go dokonały.

Po przeanalizowaniu literatury trudno nie zauważyć ponadto, że skrytobójstwo wymaga chłodnej kalkulacji<sup>188</sup>. Innymi słowy, każdorazowo musi je poprzedzić szczegółowa analiza możliwych zysków i strat. Należy podkreślić, że zanim dojdzie do fizycznej likwidacji danej osoby (w zależności od typu operacji, kategorii ofiary (zob. 3. – „Specyfika zabójstw dokonywanych przez służby specjalne”) i powodu zainteresowania się nią przez służby), mogą być w stosunku do niej prowadzone akcje zastraszania lub dyskredytowania w celu wymuszenia na niej zmiany postępowania (uśmiercenie danej osoby stanowi w tym przypadku środek *ultima ratio*)<sup>189</sup>.

Aby zachować klarowność i spójność powyższego wywodu, nie można pominąć również problemu tzw. błędu głębi ostrości. Polega on na tym, że gdy się spogląda na dany obiekt (czy też szerzej – na sprawę) tylko z jednej perspektywy, to jego ocena jest zazwyczaj obarczona mniej lub bardziej poważnym uchybieniem. Dlatego podczas analizy celowości danej operacji likwidacyjnej jest konieczne spojrzenie na nią także z innej perspektywy i wzięcie pod uwagę jej ujemnych implikacji<sup>190</sup>. Z uwagi na to, że takich implikacji jest bardzo dużo, poniżej przedstawiono tylko wybrane, lecz zdaniem autora najważniejsze, możliwe skutki przeciwne do zamierzonych. W odniesieniu do operacji, których celem są terroryści, Vincent Cannistraro, były szef Biura Operacji Antyterrorystycznych CIA, słusznie stwierdził, że ich pozasądowe egzekucje są nieefektywne, gdyż często powodują eskalację przemocy<sup>191</sup>. W przypadku popełnienia błędów operacyjnych, na skutek których ofiarami padają osoby postronne (co nie należy do rzadkości, czego przykładem może być nieudana operacja Mossadu w Lillehammer, podczas której zamiast Alego Hassana Salameha, pseudonim „Czerwony książę”, pomyłkowo uśmiercono marokańskiego kelnera), ten efekt jeszcze się potęguje<sup>192</sup>. Tę prawidłowość zauważa coraz więcej analityków oraz osób związanych z dziedziną bezpieczeństwa. Dla przykładu można wspomnieć o byłym oficerze Mossadu, piszącym pod pseudonimem „Gerald Westerby”<sup>193</sup>. Wskazują na to także analizy przeprowadzone przez CIA, które zostały opublikowane w portalu WikiLeaks<sup>194</sup>. Uwypukla to, jak niezwykle trudna i delikatna jest decyzja o zastosowaniu przedmiotowego środka przemocy. Jak trafnie zauważa R. B. Baer, należy bowiem rozróżnić demonstrację siły i jej rozsądne wykorzystanie. Pierwsze z wymienionych porównuje on obrazowo do wulgarnej burleski, drugie – do subtelnego baletu. Wydaje się, że to porównanie adekwatnie ujmuje różnicę między tymi zastosowaniami<sup>195</sup>.

Jak już wcześniej wskazano, decyzja o eliminacji danej osoby powinna być ostatecznością. W przypadku jej podjęcia należy pamiętać o złotej zasadzie: „rób albo nie rób – prób nie ma”. Złamanie tej zasady prowadzi w większości przypadków do skutku

<sup>188</sup> R.B. Baer, *Zabójstwo...*, s. 82.

<sup>189</sup> B. Włodarski, *Truciele...*, s. 24.

<sup>190</sup> G. Westerby, *Na terytorium wroga. Tajemnice Mossadu*, Warszawa 2001, s. 27.

<sup>191</sup> J.T. Richelson, *When...*, s. 244.

<sup>192</sup> N. Ben-Yehuda, *Political Assassinations by Jews: A Rhetorical Device for Justice*, New York 1993, s. 311.

<sup>193</sup> G. Westerby, *Na terytorium...*, s. 113.

<sup>194</sup> CIA Office of Transnational Issues, Conflict, Governance, and Society Group, *Best Practices in Counterinsurgency: Making High-Value Targeting Operations an Effective Counterinsurgency Tool*, [https://wikileaks.org/cia-hvt-counterinsurgency/WikiLeaks\\_Secret\\_CIA\\_review\\_of\\_HVT\\_Operations.pdf](https://wikileaks.org/cia-hvt-counterinsurgency/WikiLeaks_Secret_CIA_review_of_HVT_Operations.pdf) [dostęp: 30 III 2017].

<sup>195</sup> R.B. Baer, *Zabójstwo...*, s. 220.

przeciwne od zamierzonego, tj. wzmacnia pozycję niedoszłej ofiary, tworzy wokół niej legendę niezniszczalności i nadaje jej rozgłos.

#### PRZYKŁAD 7

Nieudany zamach na Adolfa Hitlera w Wilczym Szańcu stał się pretekstem – tak jak inne próby uśmiercenia wodza III Rzeszy – do wykucia przez nazistowską propagandę mitu o opatrności czuwającej nad Führerem<sup>196</sup>.

Przy podejmowaniu decyzji o celowym uśmierceniu danej osoby należy wziąć pod uwagę także to, że udany zamach często paradoksalnie wzmacnia status ofiary, czyniąc z niej męczennika i wzór do naśladowania dla innych. W konsekwencji prowadzi to do wzrostu zagrożenia, które chciano wyeliminować.

#### PRZYKŁAD 8

Brzemienny w skutki incydent miał miejsce w Libanie 16 lutego 1992 roku. W tym dniu izraelski kierowany pocisk raketowy klasy powietrze–ziemia uderzył w samochód, którym jechał sekretarz generalny Hezbollahu, szejk Abbas Al-Musawi. Szejk zginął na miejscu. Wraz z nim śmierć poniosły osoby niezaangażowane w konflikt palestyńsko-izraelski – żona oraz kilkuletni syn. Wrak samochodu – mimo widocznych śladów po wybuchu – został zachowany. Znajduje się on obecnie vis-à-vis meczetu w jednym z miast Doliny Bekaa, by przypominać o zdarzeniu i wzywać do dalszej walki z Izraelem. Miesiąc po tych wydarzeniach zamachowiec samobójca – w ramach akcji odwetowej – zdetonował ładunek wybuchowy przed izraelską ambasadą w stolicy Argentyny. W wyniku ataku śmierć poniosło 29 osób, zaś ponad 200 zostało rannych. Opisane wydarzenia stanowią klasyczny przykład zjawiska określanego w literaturze jako „spirala przemocy”<sup>197</sup>.

W przypadku „tajnych” operacji (zob. 5. – „Modelowy przebieg tajnej, a zarazem bezpiecznej operacji mającej na celu eliminację danej osoby”) konieczne jest uwzględnienie w procesie decyzyjnym ryzyka związanego z potencjalnym wykryciem, jak również ewentualnych następstw ich ujawnienia, szczególnie tych na arenie międzynarodowej. Nie można pominąć również ekonomicznej opłacalności sensu stricto takich operacji. Z uwagi na współczesny szybki rozwój kryminalistyki oraz nauk pokrewnych działania te (*high-tech assassination*) muszą być bowiem – aby zminimalizować ryzyko ich wykrycia – bardzo wyrafinowane i skrupulatnie planowane, co wiąże się z wysokimi kosztami.

<sup>196</sup> K. Grünberg, *Adolf Hitler: Biografia Führera*, Warszawa 1988, s. 373.

<sup>197</sup> R.B. Baer, *Zabójstwo...*, s. 244–245.



## ROZDZIAŁ 5

**Modelowy przebieg tajnej, a zarazem bezpiecznej operacji mającej na celu eliminację danej osoby**

*W ostatecznym rozrachunku motywy się nie liczą, czyż nie?  
Tylko rezultaty.*

Robert Ludlum, *Krucjata Bourne'a*

Rozdział jest próbą odtworzenia modelowego przebiegu bezpiecznej, a zarazem tajnej operacji (zob. 3. – „Wybrane podziały typów operacji aktywnych zmierzających do uśmiercenia danej osoby”), której celem jest uśmiercenie wybranej osoby. Rozważania na ten temat przeprowadzono z perspektywy podmiotów odpowiedzialnych za tego typu działania, tj. odpowiednich komórek służb wywiadowczych. Przyjęty tok rozumowania oraz sposób narracji – pomimo kontrowersyjności – wynika z przeświadczenia, że tylko wcielenie się w rolę potencjalnego sprawcy czynu niedozwolonego, jakim niewątpliwie jest zabójstwo, daje możliwość stworzenia perspektywy, z której można najpełniej przedstawić złożoność przedmiotowego zagadnienia. Takie ujęcie będzie zarazem stanowić właściwy punkt wyjścia do wypracowania odpowiednich metod wykrywczych dla tego typu praktyk (zob. 6. – „Wybrane aspekty wykrywcze w sprawach zabójstw będących udziałem obcych służb wywiadowczych”).

Poszczególne podrozdziały zostały oparte na wnikliwej oraz krytycznej analizie literatury polsko- i anglojęzycznej, przy czym należy zaznaczyć, że subsydiarnie została zastosowana metoda intuicyjna. Wśród przebadanych materiałów na szczególną uwagę zasługują wspomnienia osób bezpośrednio zaangażowanych w operacje likwidacyjne oraz oficjalne raporty i inne dokumenty wytworzone przez organy ścigania.

Rozdział został podzielony na trzy części, umownie nazwane: „Przygotowanie”, „Realizacja” oraz „Następstwa”. Części te nawzajem się przenikają, toteż jest niemożliwe ich wyraźne rozdzielenie. Szczególnie granica pomiędzy etapami operacji określanymi jako „przygotowanie” i „realizacja” jest bardzo płynna.

**5.1. Przygotowanie**

Po podjęciu przez odpowiednie gremia polityczne danego państwa decyzji o nieodzowności przeprowadzenia operacji likwidacyjnej (zob. 4. – „Celowość operacji specjalnych polegających na eliminacji danej osoby”) konieczne staje się rozpoczęcie czynności przygotowawczych. W pierwszej kolejności należy stworzyć plan operacji, którego poszczególne elementy powinny zostać poddane wielowymiarowej analizie. Celem tego etapu jest zebranie jak największej liczby uwag i sugestii dotyczących projektowanej operacji od osób posiadających relewantną wiedzę specjalistyczną. Podejście takie stwarza sposobność wykrycia wad i zalet danego planu na zasadzie synergii. Należy podkreślić bowiem, że zawsze plan jest tak dobry jak jego najsłabsze ogniwo. Według Borysa Wołodarskiego, byłego oficera Głównego Zarządu Wywiadowczego,

wskazać należy, że powinien on zawierać m.in. takie elementy, jak: (...) *lista proponowanych wykonawców, ich dokumenty podróży, broń, miejsce zabójstwa, dokładny czas i działania mające na celu zatrzeć ślady po operacji. Zawsze jest także dodatkowy, rezerwowy plan, gdyby coś poszło nie tak*<sup>198</sup>. Całość planu – z uwagi na jego wrażliwy i poufny charakter – powinna być znana tylko nielicznym osobom i mieć najwyższy stopień klauzuli tajności, a dokumentów pisemnych składanych do archiwów powinno być jak najmniej.

Warto zauważyć, że „przygotowanie” jest de facto najistotniejszą częścią opisywanych operacji, zdecydowanie ważniejszą niż „realizacja”, która stanowi wdrożenie w życie pierwszego etapu, a zatem jest elementem pochodnym. Z tego względu poświęcono temu etapowi najwięcej uwagi, nie zaniedbując przy tym pozostałych, tj. „realizacji” i „następstw”.

### 5.1.1. Zbieranie informacji o potencjalnej ofierze

Za kluczowe – w perspektywie dalszych działań – należy uznać pozyskanie jak najdokładniejszych informacji o osobie, której eliminacja jest głównym celem danej operacji. Termin *informacja* trzeba rozumieć w tym przypadku bardzo szeroko – wszelkie, nawet z pozoru błahe, dane dotyczące przyszej ofiary oraz jej środowiska powinny zostać pozyskane (zob. rys. 9). Jak słusznie zauważa były oficer CIA R. B. Baer, który w latach 80. był zaangażowany m.in. w nieudane próby uśmiercenia jednego z ówczesnych liderów Hezbollahu – Imada Mughniję, dla skrytobójcy bardzo ważna jest możliwość wczucia się w tożsamość swojej ofiary. Dokładny wywiad pozwala według R. B. Baera wyeliminować już na etapie planowania wiele ewentualnych komplikacji związanych z przebiegiem operacji<sup>199</sup>. Pozyskane informacje powinny następnie zostać poddane starannej analizie w celu stworzenia szczegółowego dossier osób stanowiących obiekt zainteresowania. Na podstawie zebranych danych są tworzone m.in. portrety psychologiczne, które później mogą zostać odpowiednio wykorzystane. Nie bez znaczenia jest także posiadanie jak najdokładniejszej wiedzy o nawykach ofiary, jej zainteresowaniach czy upodobaniach. Nawet tak z pozoru nieistotne informacje jak – przykładowo – ulubiony rodzaj napoju lub zespół muzyczny mogą mieć decydujące znaczenie.

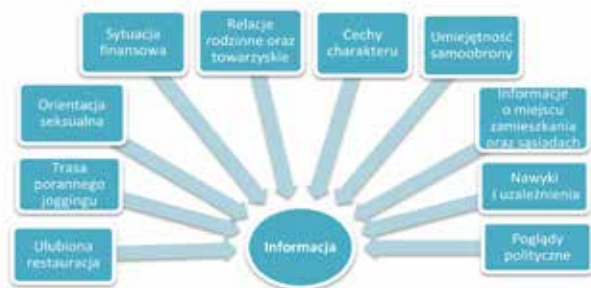
#### PRZYKŁAD 9

*Na krótko przed wojną libańską (1982 r.) jeden z agentów poinformował, że do pewnego obozu OWP w Libanie sprowadzono transport wysokogatunkowej wołowiny. Na ogół obozy takiego zaopatrzenia nie otrzymywały. Mossad wiedział, że OWP przygotowuje atak, ale nie miał pojęcia, kiedy on nastąpi. Transport wołowiny zwrócił uwagę. Była ona przeznaczona na uroczysty posiłek. Na tej podstawie (...) dokonano wówczas egzekucji ważnego dowódcy OWP*<sup>200</sup>.

<sup>198</sup> B. Włodarski, *Truciciele...*, s. 27.

<sup>199</sup> R.B. Baer, *Zabójstwo...*, s. 361.

<sup>200</sup> C. Hoy, V. Ostrovsky, *Wyznania...*, s. 74.



**Rys. 9.** Przykładowe informacje, które mogą mieć decydujące znaczenie w perspektywie realizacji celów danej operacji.

Źródło: Opracowanie własne.

W literaturze – co słusznie zauważa M. Minkina – nie budzi kontrowersji podział źródeł informacji wywiadowczych, który został ugruntowany w okresie zimnej wojny. Wyróżnia się pięć kategorii tych źródeł: otwarte źródła informacji, źródła osobowe, źródła obrazowe, źródła sygnałowe i źródła badawczo-pomiarowe (zob. tabela 7). W kontekście tematyki niniejszej pracy najbardziej istotne wydają się otwarte źródła informacji, źródła osobowe oraz – posiłkowo – źródła sygnałowe. Należy jednak pamiętać o wykraczających poza powyższe podziały tajnych działaniach obserwacyjnych, takich jak na przykład śledzenie danej osoby, które często służą ostatecznej weryfikacji pozyskanych informacji oraz pozwalają na poznanie szczegółów niedostępnych w inny sposób.

**Tabela 7.** Klasyfikacja źródeł wywiadowczych. Pogrubioną czcionką zaznaczono najważniejsze – w kontekście tematyki pracy – źródła informacji.

Otwarte źródła informacji	Źródła osobowe	Źródła obrazowe	Źródła sygnałowe	Źródła badawczo-pomiarowe
<ul style="list-style-type: none"> <li>• oficjalne, publicznie dostępne dokumenty</li> <li>• gazety, czasopisma, książki</li> <li>• informacje dostępne w sieci Internet – w tym szczególnie zasoby social media</li> <li>• audycje radiowe i telewizyjne</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• agenci</li> <li>• informatorzy okazjonalni</li> <li>• turyści</li> <li>• biznesmeni</li> <li>• przeciwnicy polityczni</li> <li>• inne osoby posiadające odpowiednią wiedzę na dany temat</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• zdjęcia lotnicze</li> <li>• zdjęcia satelitarne</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• środki łączności</li> <li>• urzędnicy elektroniczne</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• pomiary akustyczne</li> <li>• pomiary promieniowania</li> <li>• analizy chemiczne</li> <li>• analizy fizyczne</li> </ul>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M. Minkina, *Wywiad w państwie współczesnym*, Warszawa 2011, s. 181.

Pozyskiwaniem informacji z wyżej wymienionych źródeł zajmują się wyspecjalizowane pionery operacyjne odpowiednich służb. W nomenklaturze pojęciowej określa się je mianem „aparatu zdobywającego”. Uzyskane informacje podlegają następnie weryfikacji oraz ocenie przydatności w perspektywie poszczególnych operacji<sup>201</sup>. Nie można przy tym ignorować informacji zakwalifikowanych w danym momencie jako „nieprzydatne” lub „nieweryfikowalne”. Wręcz przeciwnie – powinny zostać przeanalizowane, a następnie odpowiednio zarchiwizowane, gdyż na późniejszym etapie mogą nabrać istotnego znaczenia.

Należy zauważyć, że największym wrogiem potencjalnej ofiary jest rutyna<sup>202</sup>. Im mniej punktów stałych w zachowaniu danej osoby, tym trudniej zaplanować bezpieczną, a zarazem tajną operację (według podziałów przyjętych w rozdziale 3) mającą na celu jej eliminację. Modelową ofiarą jest więc osoba, która ma w miarę stały rytm czynności dobowych, gdyż tę właściwość można wykorzystać do zaaranżowania operacji. Bardzo ważne jest zatem pozyskanie odpowiedniej ilości informacji o osobie będącej obiektem zainteresowania, aby ich analiza pozwoliła – choć w minimalnym stopniu – określić jej potencjalne zachowanie. Odchodząc od narracji z perspektywy osób zaangażowanych w przedmiotowe operacje, przyjętej na potrzeby tego rozdziału, należy dodać, że element nieprzewidywalności jest często nieodzownym elementem bezpieczeństwa. Powinny o tym pamiętać zwłaszcza służby czuwające nad ochroną najważniejszych osób w państwie. Przejawem dbałości o bezpieczeństwo są zatem – przykładowo – częste zmiany trasy przejazdu kolumny, w której porusza się osoba chroniona.



Rys. 10. Cykl informacyjny w wywiadzie.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M. Minkina, *Wywiad w państwie współczesnym*, Warszawa 2011, s. 173.

### 5.1.1.1. Otwarte źródła informacji (*Open Source Intelligence* – OSINT)

W literaturze w stosunku do tego rodzaju źródeł informacji bardzo często używa się określenia „biały wywiad”<sup>203</sup>. Stanowi on podstawową formę pozaagenturalnego zbierania informacji. Jego klasycznymi źródłami są: oficjalnie dostępne dokumenty wytwarzane przez administrację państwową, gazety codzienne i czasopisma, książki, audycje radiowe

<sup>201</sup> M. Minkina, *Wywiad w państwie współczesnym*, Warszawa 2011, s. 181–188.

<sup>202</sup> R.B. Baer, *Zabójstwo...*, s. 90.

<sup>203</sup> K. Liedel, T. Serafin, *Otwarte źródła informacji w działalności wywiadowczej*, Warszawa 2011, s. 47.

i telewizyjne<sup>204</sup>. To źródło celowo zostało umieszczone na pierwszym miejscu w strukturze niniejszego rozdziału, aby podkreślić jego znaczenie wśród innych źródeł informacji. Jak trafnie zauważa Piotr Chlebowicz, tajne służby pozyskują w ten sposób informacje wywiadowcze praktycznie od początku swojej działalności<sup>205</sup>. W literaturze przyjmuje się, że obecnie około 90 proc. informacji wywiadu pochodzi z szeroko rozumianych źródeł jawnych, co jest wynikiem zwiększającej się jawności i dostępności informacji w wielu – także prywatnych – sferach życia<sup>206</sup>. Efektywność rozpatrywanego źródła informacji jest oceniana wysoko<sup>207</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że kluczem do sukcesu w przypadku białego wywiadu nie jest sama dostępność wielu informacji, lecz intuicja i doświadczenie osób je zbierających, a następnie odpowiednia weryfikacja oraz analiza tych danych.

Na podkreślenie zasługują również rosnące możliwości czerpania danych wywiadowczych z informacji zamieszczanych dobrowolnie w social mediach, tj. na portalach społecznościowych takich jak Facebook i Instagram<sup>208</sup>. Tego typu źródła – w odróżnieniu od tradycyjnych form białego wywiadu – zawierają zazwyczaj informacje strictly osobiste, które mogą znacznie ułatwić aranżację operacji likwidacyjnych. Dane dotyczące aktualnego wyglądu danej osoby, miejsca jej zamieszkania, kręgu bliższych i dalszych znajomych, zainteresowań, upodobań, sposobu zachowania i reakcji na pewne zdarzenia są tam często łatwo dostępne.

#### 5.1.1.2. Osobowe źródła informacji (*Human Intelligence* – HUMINT)

Przez osobowe źródła informacji należy rozumieć pozyskiwanie informacji bezpośrednio od ludzi. Jak zauważa Michael Herman, HUMINT wiąże się ze stosunkowo niewielkimi kosztami oraz jest bardzo efektywny, co wyróżnia go na tle pozostałych<sup>209</sup>. Zdobyte informacje pochodzą bądź od osób nakłonionych do współpracy, bądź od osób nieświadomych swojej roli w procesie wywiadowczym (na przykład przekonanych, że posiadane przez nie informacje są przekazywane do celów turystycznych, towarzyskich czy handlowych).

W przypadku osób nieświadomych tego, że przekazują informacje dla celów wywiadowczych, konieczne jest zachowanie dużej ostrożności – co najmniej do czasu zakończenia operacji, dla której stosowne dane są pozyskiwane. Brak przezorności może bowiem doprowadzić do dekonspiracji działań, które z reguły są prowadzone przez tzw. nielegalistów (zob. 2.1.1. – „Lata 1954–1991”). Spośród motywów, którymi kierują się osoby nakłonięte do przekazywania informacji, wyróżnić należy trzy główne – chęć zemsty, różnice polityczno-ideologiczne i kwestie finansowe. Obrazowo ujął to Aleksander Makowski, który stwierdził: *Hazard, zamilowanie do kobiet, kosztowne hobby: diamenty, zegarki, sztuka. W sumie rozpracowanie powinno odpowiedzieć na dwa pytania: czy jest szansa na werbunek oraz jaką taktykę, podstawę do werbunku przyjąć: pieniądze,*

<sup>204</sup> A. Wojciulik, *Rola „białego wywiadu” w działalności służb specjalnych na przestrzeni wieków*, w: *Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, W. Filipkowski, W. Mądrzejowski (red.), Warszawa 2012, s. 47.

<sup>205</sup> P. Chlebowicz, „Biały wywiad” z perspektywy kryminalistyki, w: *Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, W. Filipkowski, W. Mądrzejowski (red.), Warszawa 2012, s. 58.

<sup>206</sup> A. Kowalski, *Rosyjski sztylet. Działalność wywiadu nielegalnego*, Łomianki 2013, s. 7.

<sup>207</sup> P. Chlebowicz, „Biały wywiad”..., s. 59.

<sup>208</sup> B. Stromczyński, P. Waszkiewicz, *Biały wywiad w praktyce pracy organów ścigania na przykładzie wykorzystania serwisów społecznościowych*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 5, s. 146–169.

<sup>209</sup> M. Herman, *Potęga* ..., s. 67.

*szantaż, jedno i drugie, czy może jakieś górnołotne argumenty*<sup>210</sup>. Warto przytoczyć również słowa Aleksandra Kuzminowa, byłego oficera Zarządu S KGB oraz SWR:

Do momentu werbunku nielegalny wywiad zgromadził jednak wszystkie możliwe informacje na temat „obiekta”, nawet fakty biograficzne, o których osoba ta mogła już zapomnieć, czy których nie chce już pamiętać. Któryś z agentów lub nielegalów (pod jakimś rozsądnie brzmiącym pretekstem) odwiedził już uniwersytet, na którym studiowała, miasto lub miasteczko, w którym pracował [,] i starannie sprawdził, czy kandydat na agenta nie ma jakichś problemów. Czy potrafi trzymać język za zębami, czy też zawsze wszystko wypaple po szklance wina? Czy jest kobieciarzem? A może homoseksualistą? Kim są jego bliscy znajomi i czy wśród nich jest ktoś, kto ma dostęp do tajemnic państwowych i informacji wywiadowczych? Jeżeli tak, to jak się nazywa ten człowiek, gdzie mieszka i jakie ma zwyczaje, ulubione miejsca spędzania wakacji, jak się nazywa jego żona, kochanka, kto jest jego osobistym lekarzem? Trudno to wszystko wymienić! (...) Kiedy proces werbunkowy zbliża się do ostatecznego etapu, nagle wśród kontaktów lub znajomych z klubu danej osoby pojawia się nowa osoba – czarujący mężczyzna lub kobieta, która przypadkiem ma te same zainteresowania<sup>211</sup>.

W przytoczonej wypowiedzi jest mowa m.in. o tzw. zasadzie podobieństwa. Sprawadza się ona do konstatacji, że ludzie są skłonni bardziej zaufać osobie podobnej do nich pod wieloma względami. Fakt ten skrupulatnie wykorzystują służby specjalne<sup>212</sup>. Jednym z wariantów powyższych metod – stosowanym zazwyczaj, gdy uznaje się, że dana osoba nie zgodzi się na współpracę – jest tzw. miodowa pułapka („wywiad pościelowy”). Polega ona na umieszczeniu w otoczeniu jednostki, której wiedzą jest zainteresowana dana służba, osoby, która wykorzystując swoją aparycję i walory seksualne, zdobywa jej zaufanie<sup>213</sup>. Ta praktyka jest szeroko stosowana przez służby wywiadowcze na całym świecie, choć niewątpliwie rodzi wiele pytań natury moralnej. W pracy wywiadowczej stosuje się także pozyskiwanie źródeł pod tzw. obcą banderą, co stanowi odmianę operacji *false flag* opisanej w poprzednim rozdziale. Przykładem tego typu zabiegu może być hipotetyczna sytuacja, gdy obywatel Iranu, który jest przekonany, że przekazuje informacje rządowi Libanu, w rzeczywistości dostarcza je izraelskiemu Mossadowi. W pewnych sytuacjach tylko taka strategia może umożliwić skuteczne przełamanie różnych barier stojących na przeszkodzie potencjalnej współpracy<sup>214</sup>.

Analogicznie jak w przypadku otwartych źródeł informacji, konieczne jest zapewnienie odpowiedniego stopnia weryfikacji informacji pozyskanych od poszczególnych osób, aby wykluczyć możliwość ich fabrykowania. Jest to istotne zwłaszcza wtedy, gdy wyłącznym motywem działania informatora są korzyści materialne. Szczególne zagrożenie stwarzają tzw. podwójni agenci, tj. osoby, które pod pozorem współpracy celowo podają fałszywe informacje, działając równocześnie na korzyść strony przeciwnej. Należy przyjąć, że modelowym zabezpieczeniem przed tego rodzaju zagrożeniem jest dysponowanie co najmniej dwoma niezależnymi źródłami informacji, aby była możliwa ich wzajemna weryfikacja.

<sup>210</sup> P. Reszka, M. Majewski, *Zawód: szpieg. Rozmowy z Aleksandrem Makowskim*, Warszawa 2014, s. 9.

<sup>211</sup> A. Kuzminow, *Byłem...*, s. 109.

<sup>212</sup> G. Westerby, *Na terytorium...*, s. 120.

<sup>213</sup> *Polskie służby specjalne...*, s. 182.

<sup>214</sup> P. Reszka, M. Majewski, *Zawód: szpieg...*, s. 21.



**Rys. 11.** Jakość, liczba i wrażliwość osobowych źródeł informacji. Wierzchołek piramidy wskazuje osoby przekazujące najbardziej szczegółowe i specjalistyczne informacje.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M. Herman, *Potęga wywiadu*, Warszawa 2002, s. 69.

### 5.1.1.3. Źródła sygnałowe (*Signal Intelligence* – SIGINT)

Źródła sygnałowe są związane z przechwytywaniem informacji ze środków łączności i komunikacji, takich jak na przykład telefony komórkowe czy transmisje danych w Internecie. Duży wpływ na wzrost znaczenia tego źródła miał gwałtowny rozwój technologii, który dokonał się na przełomie XX i XXI wieku. Mirosław Minkina słusznie zauważa, że z perspektywy pracy wywiadowczej są ważne nie tylko bezpośrednio przechwycone dane, lecz także częstotliwość i czas ich transmisji<sup>215</sup>. Przy opracowywaniu źródeł sygnałowych największym wyzwaniem jest analiza zebranych danych oraz zidentyfikowanie w gąszczu informacji tych, które są istotne dla danej sprawy. SIGINT jest niestety bardzo kosztowny oraz czasochłonny i wymaga zaangażowania wysokiej klasy specjalistów. Powoduje to, że tylko najbardziej rozwinięte państwa są w stanie efektywnie go wykorzystywać. Dla przykładu warto wspomnieć, że budżet NSA zajmującej się SIGINT znacznie przekracza budżet CIA, która jest odpowiedzialna za HUMINT<sup>216</sup>. Informacje pochodzące ze źródeł sygnałowych mogą w znaczący sposób uzupełnić te, które zostały zebrane za pośrednictwem OSINT-u oraz HUMINT-u. To umożliwia stworzenie jak najpełniejszego obrazu danej osoby i jej otoczenia. Dzięki informacjom ujawnionym w ostatnich latach przez Edwarda Snowdena wiadomo, że światowe mocarstwa ściśle współpracują z potentatami w branży telekomunikacyjnej oraz elektronicznej w celu zapewnienia stałego napływu przedmiotowych danych<sup>217</sup>. Współcześnie opracowuje się specjalne algorytmy służące do automatycznego wychwytywania

<sup>215</sup> M. Minkina, *Wywiad...*, s. 188.

<sup>216</sup> G. Adams, C. Williams, *Buying National Security: How America Plans and Pays for Its Global Role and Safety at Home*, New York 2010, s. 123.

<sup>217</sup> M. Grzelak, *Skutki sprawy Edwarda Snowdena dla prywatności danych w cyberprzestrzeni*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 1, s. 191–211.

informacji mających potencjalne znaczenie<sup>218</sup>. Informacje zdobyte za pomocą źródeł sygnałowych posłużyły m.in. do uśmiercenia prezydenta Czeczenii Dżochara Dudajewa.

#### PRZYKŁAD 10

*W nocy z 21 na 22 kwietnia w niewyjaśnionych okolicznościach w pobliżu miejscowości Gechi-czu zginął pierwszy prezydent Czeczenii, Dżochar Dudajew. Atak raketowy z powietrza nastąpił w momencie, gdy Dudajew rozmawiał przez telefon komórkowy z deputowanym Dumy Państwowej Konstantinem Borowojem na temat warunków rokowań, proponowanych przez Moskwę. W związku ze śmiercią Dudajewa dziennik „Niezawisimaja Gazieta” napisał, że w operacji jego likwidacji uczestniczyli również funkcjonariusze FAPSP<sup>19</sup>. Dudajew został namówiony do przeprowadzenia rozmowy z przedstawicielem władz w Moskwie. Rozmowa miała się odbyć przez specjalny telefon komórkowy, dostarczony Dudajewowi przez funkcjonariusza FAPSI, który nieświadomy dalszego ciągu wydarzeń przybył na tajne spotkanie z prezydentem Czeczenii. Impuls z telefonu, przesłany na znanej wojskom rosyjskim częstotliwości, miał być przechwycony przez patrolujący okolicę samolot bojowy, który natychmiast raketami zaatakował miejsce, gdzie namierzony został sygnał telefonu komórkowego. W wyniku ataku zginął Dudajew oraz funkcjonariusz FAPSP<sup>20</sup>.*

Wiele osób zaangażowanych w działalność terrorystyczną jest świadomych, że ich rozmowy mogą być elementem nasłuchu agencji wywiadowczych. Z tego powodu rezygnują ze stosowania środków komunikacji elektronicznej i telefonii komórkowej na rzecz tradycyjnych form kontaktu, takich jak korzystanie z posłańca. Utrudnia to znacznie przeciwdziałanie międzynarodowemu terroryzmowi. Daniel Byman trafnie zauważa jednak, że w przypadku pojmania pośrednika dostarczającego wiadomości stanowi on bardzo dobre osobowe źródło informacji<sup>221</sup>.

#### 5.1.1.4. Źródła obrazowe (*Imagery Intelligence* – IMINT)

Informacje zaliczane do tej kategorii są pozyskiwane – w przeważającej większości – za pomocą zdjęć lotniczych oraz satelitarnych. W kontekście rozważań, które są tematem niniejszej pracy, źródła obrazowe odgrywają marginalną rolę, służą bowiem głównie do przygotowywania operacji militarnych oraz zdobywania strategicznych danych o przeciwniku, takich jak na przykład lokalizacja i struktura bazy wojskowej. Jednym z najbardziej znanych przykładów wykorzystania tego źródła informacji było pozyskanie dowodów na obecność radzieckich wojsk raketowych na Kubie. Zdjęcia wykonane 14 października 1962 r. przez amerykański samolot rozpoznawczy U2 przyczyniły się do wywołania tzw. kryzysu kubańskiego<sup>222</sup>. W ostatnim czasie do pozyskiwania tego typu danych używa się na dużą skalę dronów.

<sup>218</sup> L. Poitras, *Turkey is 'Partner and Target' for the NSA* <http://www.spiegel.de/international/world/documents-show-nsa-and-gchq-spied-on-partner-turkey-a-989011.html> [dostęp: 16 IV 2017].

<sup>219</sup> Federalna Agencja ds. Komunikacji i Informacji Rządowej – rosyjska agencja rządowa odpowiedzialna za SIGINT.

<sup>220</sup> A. Grajewski, *Tarcza...*, s. 102–103.

<sup>221</sup> D. Byman, *The Five Front War: The Better Way to Fight Global Jihad*, Hoboken N.J. 2008, s. 110.

<sup>222</sup> R. Castleden, *Wydarzenia, które zmieniły losy świata*, Warszawa 2008, s. 535.



### 5.1.1.5. Źródła badawczo-pomiarowe (*Measurement and Signature Intelligence – MASINT*)

Źródła badawczo-pomiarowe, chociaż odgrywają ważną rolę w realizacji zadań stawianych przed instytucjami wywiadowczymi, to dla pozainformacyjnych działań specjalnych analizowanych w tym opracowaniu mają wartość minimalną. W tej kategorii zostały ujęte zbiorczo wszelkie dane fizyczne, które są pozyskiwane przez odpowiednie służby. Jako przykład informacji uzyskiwanych z tego źródła można wymienić: zapisy aktywności sejsmicznej danego terenu, skład chemiczny powietrza czy też wystąpienie promieniowania na danym terenie<sup>223</sup>. Należy zauważyć, że ten typ źródła informacji ma charakter najbardziej interdyscyplinarny i przekrojowy, a zarazem niezwykle specjalistyczny. Wiąże się to ze znacznymi kosztami oraz wymaga zatrudnienia wysoko wykwalifikowanych ekspertów, aby zinterpretowali zebrane dane. Dla operacji likwidacyjnych informacje pozyskane w ten sposób mogą mieć charakter jedynie pomocniczy.

### 5.1.2. Wybór miejsca i czasu przeprowadzenia operacji

Kolejnym etapem procesu zwanego umownie „przygotowaniem” jest wybór miejsca i czasu przeprowadzenia operacji. Można to zrobić dopiero w momencie, gdy wszystkie informacje o osobie będącej celem danej operacji zostaną już zebrane, a następnie dogłębnie przeanalizowane. Należy podkreślić, że na szczególną uwagę zasługują informacje, które – jak już wcześniej wspomniano – wskazują na pewną rutynę czy też powtarzalność w zachowaniu tej osoby. Niebagatelny wpływ na planowanie dalszych działań ma także opracowanie rysu psychologicznego przyszłej ofiary.

Nie jest możliwe podanie jednego, idealnego miejsca i czasu „sfinalizowania” operacji likwidacyjnej. Wynika to z wielu uwarunkowań faktycznych, które są ustalane na etapie zbierania informacji. Pewne jest jednak, że modelowo należy „uderzyć” w miejscu, gdzie ofiara czuje się bezpiecznie i zachowuje mniejszą czujność na zagrożenia. Efekt zaskoczenia może bowiem odegrać decydującą rolę<sup>224</sup>. Zawsze należy brać pod uwagę możliwość zmiany terminu realizacji operacji, gdy uwarunkowania faktyczne okażą się niekorzystne<sup>225</sup>.

Uwzględniając powyższe, warto postawić kilka tez natury ogólnej. Należy zauważyć, że każdorazowe przeprowadzenie tajnej operacji na terytorium obcego i suwerennego państwa na ogół może się wiązać z reperkusjami na arenie międzynarodowej<sup>226</sup>. Szczególnie delikatna wydaje się sytuacja, gdy kraj, na terenie którego ma przebiegać operacja, jest państwem wrogiem. Pojmanie na jego obszarze oficerów obcej służby może wywołać poważny kryzys międzynarodowy, a ich samych narazić na niebezpieczeństwo<sup>227</sup>. W przypadku krajów zaprzyjaźnionych można zaobserwować tendencję, że służby kontrwywiadowcze – z powodów czysto politycznych – niejednokrotnie wyrażają

<sup>223</sup> M. Minkina, *Wywiad...*, s. 193.

<sup>224</sup> R.B. Baer, *Zabójstwo...*, s. 331.

<sup>225</sup> Tamże, s. 284.

<sup>226</sup> R. Davis, *Hamas. Popular Support and War in the Middle East: Insurgency in the Holy Land*, New York 2016, s. 66.

<sup>227</sup> Przykładem może być stracenie zabójcy działającego na rzecz Mossadu – Madżida Dżamalego Fasziego, który został pojmany w Ira<sup>m</sup>.

milczącą zgodę na prowadzenie tego typu operacji na terenie ich kraju, niemniej jednak dyskretnie je nadzorują<sup>228</sup>.

Analiza szeregu zdarzeń pozwala na stwierdzenie, że na miejsca dokonania zamachu są wybierane głównie zatłoczone miasta. Nie powinno to dziwić, gdyż – jak trafnie zauważa się w literaturze przedmiotu – na obszarze o dużej koncentracji ludności łatwiej zachować anonimowość. Miejsca charakteryzujące się znacznym przepływem ludności pozwalają bez wysiłku wtopić się w tłum oraz szybko oddalić (zniknąć w bezosobowym tłumie)<sup>229</sup> po wykonaniu zadania, co minimalizuje ryzyko rozpoznania i dekonspiracji. Wymownym przykładem powyższych rozważań są wydarzenia związane z wcześniej już wspomnianym zabójstwem G. Markowa, do którego doszło w Londynie 7 września 1978 roku. Poniższy fragment książki *Truciele z KGB* stanowi ich rekonstrukcję, opartą na przekazie Bernarda Rileya – lekarza, który jako pierwszy badał G. Markowa trzy dni po zdarzeniu.

#### PRZYKŁAD 11

*O godzinie 13:30 Georgi Markow zbliża się do przystanku autobusowego na południowym krańcu Waterloo Bridge. Otaczają go tłumy pracowników biurowych, a on patrzy zamyślony na Tamizę. Nagle w prawym udzie z tyłu czuje ostry ból. Odwraca się i zauważa mężczyznę, który podnosi z ziemi upuszczony parasol. – Przepraszam – mówi mężczyzna z mocnym obcym akcentem. Sekundę później zatrzymuje się obok nich taksówka. Mężczyzna szybko do niej wsiada i znika<sup>230</sup>.*

Odwrotnym przykładem, pokazującym, do czego może prowadzić nieprzestrzeganie powyższych reguł oraz przeprowadzanie operacji w niewielkim miasteczku i zamkniętej społeczności, jest nieudana operacja izraelskich służb specjalnych w Lillehammer.

#### PRZYKŁAD 12

W norweskim kurorcie zimowym Lillehammer 21 lipca 1973 r. doszło do nieudanej operacji izraelskiego Mossadu, której celem było uśmiercenie jednego z liderów organizacji terrorystycznej Czarny Wrzesień. Przyczyną niepowodzenia był m.in. zły dobór miejsca i czasu przeprowadzenia operacji. W kulminacyjnym dniu w tej niespełna dwudziestotysięcznej miejscowości – z uwagi na szczyt sezonu letniego – panował zupełny spokój i praktycznie jedynymi osobami, które tam przebywały, byli – poza Izraelczykami – rdzenni mieszkańcy. O ile miasto w zimie tętniło życiem, o tyle w miesiącach letnich większość sklepów i punktów usługowych była nieczynna. Izraelczycy tak bardzo byli pewni swoich możliwości, że zlekceważyli podstawowe zasady bezpieczeństwa, m.in. otwarcie używali na ulicy krótkofalówek. W opustoszałym mieście rzucali się niewątpliwie w oczy. Wynajęli nawet samochód, który dodatkowo zwracał uwagę miejscowych ze względu na obce rejestracje. Po dokonaniu zabójstwa (jak się później okazało niewłaściwej osoby) członkowie izraelskich służb poczuli się jeszcze pewniej. Z uwagi na to, że w Lillehammer było to pierwsze morderstwo od kilkudziesięciu lat, jego dokonanie wywołało duży rozgłos. Kilka godzin po zdarzeniu miejscowa policja dysponowała już zeznaniami świadka, który zapamiętał tablicę rejestracyjną pojazdu zamachowców – DA 97943. W ciągu kilku następnnych godzin śledczy ustalili, że auto zostało wynajęte

<sup>228</sup> Y. Denoël, *Sekretne...*, s. 288.

<sup>229</sup> O. Krajniak, *Zorganizowane grupy przestępcze: Studium kryminalistyczne*, Warszawa 2011, s. 115.

<sup>230</sup> B. Włodarski, *Truciele...*, s. 30.

przez Patricię Roxborough (fałszywa tożsamość zabójczyni Mossadu – Sylvi Rafael). Po kilku kolejnych godzinach samochód sprawców został zauważony na międzynarodowym lotnisku w Oslo, oddalonym od Lillehammer o niespełna 200 km. W samochodzie zatrzymano jedną z członkiń izraelskiego komanda – Marianne Gladinkoff, do której po chwili – nieświadomy wykrzyca – dołączył Dan Aerbel, posługujący się fałszywym duńskim paszportem na nazwisko Ert. W wyniku przesłuchań szybko ustalono personali pozostałych osób zaangażowanych w zabójstwo. Rozpracowana została cała siatka Mossadu, zaś osoby, które nie opuściły do tego czasu terytorium Norwegii, zaarrestowano. Część z nich przyznała się, że wykonuje zadania dla Mossadu i nieudolnie próbowała powołać się na immunitet dyplomatyczny. Ten incydent jest jedną z największych porażek operacyjnych izraelskich służb. Stanowi także książkowy przykład źle zorganizowanej pozainformacyjnej operacji specjalnej – zarówno na etapie planowania, jak i realizacji<sup>231</sup>.

Zatem, nawet biorąc pod uwagę mankamenty działań przeprowadzanych na terenie miejskim, takie jak na przykład stale rozwijający się system monitoringu wizyjnego oraz doświadczone i dobrze wyposażone jednostki dochodzeniowe organów ścigania<sup>232</sup>, można stwierdzić, że argumenty przemawiające za ulokowaniem operacji likwidacyjnej na obszarze wysoko zurbanizowanym zdają się zdecydowanie przeważać.

Po ustaleniu miejsca operacji bardzo ważne jest rozpoznanie wybranego terenu, aby dokładnie poznać jego strukturę – zarówno sprzyjające uwarunkowania, jak i przeszkody (na przykład rozmieszczenie kamer). W tym celu najczęściej stosuje się potajemne fotografowanie lub filmowanie wybranego miejsca<sup>233</sup>.

### 5.1.3. Dobór osób do bezpośredniego wykonania operacji

Niezwykle istotnym aspektem dalszych czynności jest wybór osób, którym zostanie przypisana bezpośrednia realizacja zadania likwidacyjnego. W jednej ze swoich książek Allen Dulles, szef amerykańskiego wywiadu w Europie podczas II wojny światowej, napisał o B. Staszyńskim, oficerze KGB kilkakrotnie już wspomnianym w niniejszej pracy: *Rosjanie próbowali przez lata pozbawić Staszyńskiego jakichkolwiek ludzkich odruchów, stosując program oparty na odkryciach Pawłowa. Chcieli zmienić go w idealnego zabójcę-robotę. Potwora, jakiego mieli nadzieję stworzyć, wyposażyli w nowe rodzaje broni, które zaprojektowano wyłącznie do przeprowadzania morderstw*<sup>234</sup>. Powyższa wypowiedź stanowi punkt wyjścia do dalszych rozważań – zawiera bowiem najważniejsze elementy, które muszą zostać uwzględnione na tym etapie planowania operacji.

Jak zauważa Tomasz Żuradzki, zabijanie nie przychodzi ludziom łatwo. Już od najdawniejszych czasów różne plemiona wykorzystywały środki odurzające, taniec czy muzykę w celu przełamania oporu psychicznego związanego z odbieraniem komuś życia. Współczesnym odpowiednikiem tych sposobów są m.in. szkolenia wojskowe<sup>235</sup>. Podpułkownik Dave Grossman, wykładowca amerykańskiej uczelni wojskowej

<sup>231</sup> O. Ram, K. Moti, *Sylwia...*, s. 267–268; E.R. Koch, *Licencja...*, s. 179–181.

<sup>232</sup> A. Jasiński, *Architektura w czasach terroryzmu: Miasto – przestrzeń publiczna – budynek*, Warszawa 2013, s. 234.

<sup>233</sup> M. Bar-Zohar, N. Mishal, *Mossad...*, s. 205.

<sup>234</sup> B. Włodarski, *Truciele...*, s. 251.

<sup>235</sup> T. Żuradzki, *Nie ma licencji na zabijanie*, „Polska Zbrojna” 2012, nr 7, s. 22.

West Point, w książce *On killing*<sup>236</sup> opublikowanej w 1995 r. obszernie opisał psychologiczną awersję żołnierzy do zabijania drugiego człowieka. Z badań przeprowadzonych przez D. Grossmana wynika, że ta niechęć rośnie wraz ze zmniejszaniem się dystansu między walczącymi i osiąga punkt kulminacyjny podczas walki w zwarciu. Należy założyć – choć z oczywistych względów brakuje badań na ten temat – że te prawidłowości dotyczą również osób działających na rzecz agencji wywiadowczych. Dlatego tak ważna jest odpowiednia selekcja oraz szkolenie, które przełamie opór przed zabijaniem.

Już na etapie doboru osób do pracy w służbie wywiadowczej jest przeprowadzana długoterminowa ukryta obserwacja ich zachowań. Następnie – jeśli nie ma przeciwwskazań – wytypowani kandydaci przechodzą testy psychologiczne<sup>237</sup>. Pozyskane w ten sposób informacje są gromadzone w aktach personalnych danej osoby i służą wstępnemu przyporządkowaniu jej do wybranej kategorii zadań – na przykład do pracy w centrali, analizy napływających danych, pracy w placówce dyplomatycznej (konsularnej) poza granicami kraju, pracy w roli nielegała, czy też do wykonywania szeroko pojętych zadań specjalnych<sup>238</sup>. Należy nadmienić, że do tych ostatnich zadań nie powinny być kierowane osoby niedoświadczone, których umiejętności i wiarygodność nie zostały wcześniej potwierdzone służbą pełnioną na innych stanowiskach<sup>239</sup>.

Omawiając zagadnienia związane z tworzeniem „komand śmierci”, trzeba wskazać na ich zamknięty i elitarny charakter oraz zauważyć, że nie każda służba wywiadowcza ma w swojej strukturze tak specyficzną i kontrowersyjną komórkę. W tym kontekście można przytoczyć wspomnienia byłego oficera wywiadu PRL, płk. Józefa Z., który zapytany o sprawę śmierci Władysława Mroza (zob. 3.2. – „Kategorie potencjalnych ofiar działań aktywnych służb specjalnych”) stwierdził:

Byli to w wyjątkowo konspiracyjny sposób szkoleni ludzie, wykonyujący zadania specjalne (...). Nikt poza kierownictwem resortu nie wiedział, ilu członków liczy grupa. Nie wiadomo było, kto do niej należy. Mógł to być każdy z nas, pracujący na swoim, przydzielonym odcinku, a tylko z konieczności oddelegowany do wykonania rozkazu likwidacyjnego. O grupie nie mówiło się głośno. Jak ktoś powiedział – wylatywał z pracy. Grupa likwidacyjna była tematem tabu<sup>240</sup>.

Przy doborze osób odpowiednich do wykonywania zadań likwidacyjnych trzeba wziąć pod uwagę określone cechy osobowości. Obrazowo, chociaż dość powierzchownie, przedstawia to G. Jonas: (...) *muszą odznaczać się odwagą i lojalnością (...). Nie mogą mieć zbyt wybujałej wyobraźni, nie mogą być fanatykami, nie powinni wyróżniać się brawurą. Zbyt rozbudzona wyobraźnia wiąże się z wątpliwościami. Fanatyzm z niestałością. Brawura z nieostrożnością*<sup>241</sup>. Dodać należy, że wytypowani kandydaci powinni umieć podejmować decyzje w sposób zdecydowany, a także odznaczać się wysokim poziomem dyscypliny. Przyjąć trzeba również, że do bezpośredniej realizacji tego rodzaju zadań nie należy wybierać osób o wrażliwym usposobieniu. *Last but not*

<sup>236</sup> Zob. D. Grossman, *On Killing: The Psychological Cost of Learning to Kill in War and Society*, New York 1996.

<sup>237</sup> A. Kuzminow, *Bylem...*, s. 42–43.

<sup>238</sup> P. Reszka, M. Majewski, *Zawód...*, s. 74–86.

<sup>239</sup> R.B. Baer, *Zabójstwo...*, s. 134.

<sup>240</sup> B. Stanisławczyk, D. Wilczak, *Pajęczyna. Syndrom Bezpieki*, Warszawa 1999, s. 74. Cyt. za: L. Pawlikowicz, *Tajny...*, s. 173–174.

<sup>241</sup> G. Jonas, *Monachium...*, Warszawa 2006, s. 423.

*least* – wybrane osoby powinny mieć do nich obojętny stosunek, emocje bowiem mogą być przyczyną błędów w sztuce operacyjnej. Uchybienia, które staną się punktem zaczepienia dla organów ścigania, mogą umożliwić wykrycie sprawców i doprowadzić do dekonspiracji siatki wywiadowczej.

#### 5.1.4. Wybór odpowiedniego narzędzia (broni)

Truizmem jest stwierdzenie, że katalog środków (sposobów), które mogą posłużyć do zabójstwa danej osoby, nie jest zamknięty. W poniższym podrozdziale – z uwagi na ich dużą liczbę – zostaną opisane wyłącznie te najbardziej specyficzne ze względu na możliwości techniczno-operacyjne służb specjalnych (tzw. *high-tech assassination*). Już na wstępie trzeba zaznaczyć, że wybór odpowiedniej metody oraz narzędzia (broni) jest zdeterminowany uwarunkowaniami faktycznymi, a tym samym nie jest zasadniczo możliwy in abstracto.

Ze względu na typ operacji specjalnych oraz ograniczenia wynikające z przekrojowego charakteru pracy zostaną omówione jedynie następujące narzędzia:

- konstrukcje *sui generis*,
- trudno wykrywalne trucizny.

##### 5.1.4.1. Konstrukcje *sui generis*

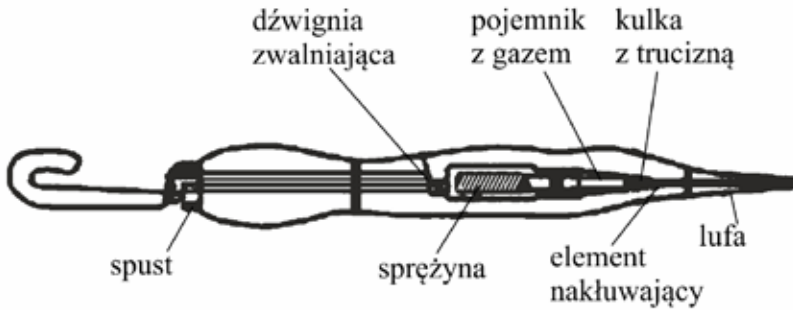
Analiza literatury wskazuje, że służby wywiadowcze, którym są przypisywane działania likwidacyjne, dysponują rozbudowanym zapleczem naukowo-technicznym oraz dużymi środkami finansowymi<sup>242</sup> (stąd określenie *high-tech assassination* stworzone na potrzeby tej pracy). Odpowiednie komórki tych służb są w stanie skonstruować specjalistyczny sprzęt (broń), który może posłużyć bezpośrednio lub pośrednio do uśmiercenia danej osoby. Pozwala to zazwyczaj na uproszczenie wielu czynności podczas realizacji operacji, a zarazem – z uwagi na nieszablonowość rozwiązań – utrudnia proces wykrywczy. Niewątpliwym minusem są jednak związane z tym koszty. Ponadto w przypadku niepowodzenia danej operacji oraz pojmania osób odpowiedzialnych za jej bezpośrednią realizację unikatowość znalezionych przy nich narzędzi zbrodni może przesądzić o dekonspiracji i przypisaniu winy, a zarazem stanowić element łączący te osoby z daną służbą.

Omawiane narzędzia mają często wyrafinowane konstrukcje. Dla przykładu można przytoczyć ujawiony – w uzasadnieniu wyroku Niemieckiego Trybunału Federalnego z 19 października 1962 r. w sprawie przeciwko B. Staszyńskiemu – opis pistoletu rozpylacza skonstruowanego przez pion naukowo-techniczny KGB:

Jest to gruba na mniej więcej palec i długa na około 18 centymetrów metalowa rurka składająca się z trzech skręconych ze sobą śrubami części. W dolnej części znajduje się iglica, która (...) odpala ładunek prochu (zapłon). W wyniku eksplozji zgnieciona zostaje znajdująca się w rurze wylotowej szklana ampulka. Zawiera ona (...) przezroczystą jak woda trucizną, która (...) ulatuje w formie gazu. Człowiek, któremu ta trucizna wystrzelona zostanie w twarz z odległości 50 centymetrów, wdycha ją i natychmiast umiera. Nie można później odkryć żadnych śladów, więc nie można też stwierdzić, że śmierć nastąpiła w wyniku przemocy<sup>243</sup>.

<sup>242</sup> B. Włodarski, *Truciciele...*, s. 39–62.

<sup>243</sup> E.R. Koch, *Licencja...*, s. 320.



**Rys. 12.** Poglądowa ilustracja przedstawiająca przypuszczalną budowę bułgarskiego parasola.

Źródło: J. Pichtel, *Terrorism and WMDs: Awareness and Response*, Boca Raton 2011, s. 148.

Jak słusznie się zauważa w literaturze przedmiotu, tę broń opracowano po to, aby znacznie zminimalizować ryzyko wykrycia przyczyny śmierci ofiary – przynajmniej do czasu bezpiecznej eksfiltracji zamachowców. Znane są dwa przypadki jej użycia – w 1957 r. za jej pomocą został uśmiercony ukraiński działacz nacjonalistyczny L. Rebet, zaś w 1959 r. – S. Bandera<sup>244</sup>. Konstrukcja spełniła swoje zadanie – aż do ucieczki B. Staszyńskiego na Zachód oba zabójstwa były bowiem kwalifikowane jako zgony z przyczyn naturalnych. Dopiero dzięki zeznaniom B. Staszyńskiego poznano prawdziwe okoliczności tych zdarzeń (zob. 2.1.2. – „Lata 1954–1991”). Innym przedmiotem należącym do badanej kategorii, często opisywanym w literaturze, jest parasolka z mechanizmem pneumatycznym (tzw. bułgarski parasol) skonstruowana na potrzeby operacji mającej na celu uśmiercenie G. Markowa (zob. rys. 12). Za jej pomocą – jak ustalili specjaliści z Chemical Defence Establishment z Porton Down w Wilshire oraz z Metropolitan Police Forensic Laboratory – do organizmu G. Markowa wprowadzono śmiertelną dawkę rycyny<sup>245</sup> (zostało to już wyczerpująco opisane w rozdziałach 1 i 2 oraz we wcześniejszej części tego rozdziału).

#### 5.1.4.2. Trudno wykrywalne trucizny

Po przeanalizowaniu literatury można stwierdzić, że do przeprowadzenia operacji likwidacyjnych tajne służby często wybierają różnego rodzaju trucizny. Duży budżet oraz rozbudowany aparat państwowy stojący za tymi służbami – zwłaszcza w tych krajach, które roszczą sobie pozycje mocarstw – sprawiają, że w ich zasięgu znajduje się wiele substancji niedostępnych na wolnym rynku. Ich skład oraz sposób działania są często na tyle niestandardowe, że ich ujawnienie jest niezwykle trudne – należy przyjąć bowiem, że przy opracowywaniu tych specyfików bierze się pod uwagę także kwestię ich ewentualnej wykrywalności. W tym miejscu warto przytoczyć słowa byłego oficera GRU Borysa Wołodarskiego, który wypowiadając się na temat wykorzystywania trucizn przez służby specjalne, stwierdził:

<sup>244</sup> G. Kuczyński, *Jak zabijają...*, s. 55–84.

<sup>245</sup> J. Emsley, *Molecules of Murder: Criminal Molecules and Classic Cases*, Cambridge 2008, s. 21–22.

Użyta substancja musi sprawiać wrażenie, że śmierć jest naturalna lub co najmniej wywoływać objawy, które wprowadzą w błąd lekarzy i śledczych. Właśnie w tym celu Kamiera opracowuje mieszanki znanych trucizn, tworząc nowe i trudno wykrywalne substancje. Rodzaj trucizn zawsze jest dobierany do ofiary – ma pasować niczym garnitur ze słynnej londyńskiej Savile Row. Substancje te, niczym garnitury są nieskazitelne w tym sensie, że najpierw się je dokładnie omawia, a następnie dobiera do celu i wykorzystuje w dobrze zaplanowanych okolicznościach i wielokrotnie przewidzianych scenariuszach. Ponadto operacja zawsze jest przeprowadzana w taki sposób, by ofiara miała osłabiony instynkt samoobrony i czujność. Nie spodziewać się zdrady, a czasem może nawet nie widzieć lub nie pamiętać truciciela<sup>246</sup>.

Ze względu na istnienie wielu definicji terminu *trucizna*<sup>247</sup> na potrzeby dalszych rozważań przyjęto za Marią Kałą i Teresą Lech, że: *Trucizna to każda substancja zdolna do wywołania szkodliwej odpowiedzi ze strony organizmu biologicznego. Wprowadzenie jej do organizmu człowieka powoduje odwracalne lub nieodwracalne zaburzenie jego funkcji fizjologicznych, a te ostatnie mogą w konsekwencji doprowadzić do zgonu*<sup>248</sup>. Trucizna może się dostać do organizmu różnymi drogami. Najczęściej są to: układ pokarmowy, układ oddechowy, iniekcja podskórna lub dożylna, a także – o czym często się zapomina – skóra. Ten ostatni sposób podania trucizny wykorzystano m.in. podczas nieudanej próby otrucia Aleksandra Sołżenicyna. Autora głośnej książki *Archipelag GULag* chciano otruć – o czym wspomina generał KGB Oleg Kaługin – za pomocą bliżej nieokreślonej substancji o galaretowatej konsystencji wtartej przez skórę<sup>249</sup>.

Wpływ danej substancji na organizm człowieka zależy od wielu czynników osobniczych, takich jak indywidualna podatność czy też odporność na daną truciznę i jej dawkę<sup>250</sup>. Biorąc pod uwagę szybkość, z jaką szkodliwa substancja działa w organizmie, zatrucia można podzielić na: ostre, podostre oraz przewlekłe. Do zatrucia ostrego dochodzi, gdy do organizmu zostaje wprowadzona jednorazowo duża ilość trucizny, co wywołuje bardzo gwałtowny skutek. Przykładem może być otrucie A. Litwinienki wysoką dawką radioaktywnego izotopu – polonu-210 (zob. 5.1.4.2.4. – „Polon-210”). Mniej gwałtowny przebieg ma zatrucie podostre. Z kolei zatrucie przewlekłe wiąże się z podawaniem małych dawek trucizny przez długi czas. To powoduje, że objawy występują powoli oraz mają niewielkie nasilenie, dlatego w początkowej fazie zatrucia są często bagatelizowane<sup>251</sup> (zob. przykład 13).

Jak już zauważono, trucizny stosowane przez służby specjalne powstają zazwyczaj w wyspecjalizowanych laboratoriach. Na przykład w Rosji już w 1917 r., tj. krótko po rewolucji październikowej, z rozkazu Lenina powstało ściśle tajne Laboratorium X, zwane także Laboratorium nr 1, Laboratorium nr 12 czy też Kamierą. Wytwarzano i testowano w nim trudno wykrywalne toksyny oraz substancje chemiczne. Według O. Kaługina to laboratorium – podległe w późniejszym czasie Naukowo-Badawczemu Instytutowi

<sup>246</sup> B. Włodarski, *Truciciele...*, s. 56–57.

<sup>247</sup> T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, Szczytno 2010, s. 379.

<sup>248</sup> M. Kała, T. Lech, *Ekspertyza toksykologiczna*, w: *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, M. Kała, D. Wilk, J. Wójcikiewicz (red.), Warszawa 2017, s. 141.

<sup>249</sup> S. Carus, *Bioterrorism and Biocrimes: The Illicit Use of Biological Agents Since 1900*, Washington D.C. 2002, s. 84.

<sup>250</sup> A. Gawliński, *Zbrodnicze otrucie – przegląd kryminalistyczno-historyczny*, „Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 2014, nr 1, s. 33.

<sup>251</sup> M. Kała, T. Lech, *Ekspertyza...*, s. 141–142.

Zawansowanych Technologii KGB – zostało zamknięte w 1970 roku<sup>252</sup>. Analiza zdarzeń, które miały miejsce później, wzbudza co do tego poważne wątpliwości. Na przykład L. Pawlikowicz wskazuje, że na przełomie lat 70. i 80. XX w. laboratorium przemianowano na Specjalne Laboratorium nr 100 Zarządu Operacyjno-Technicznego KGB<sup>253</sup>. Należy domniemywać – chociaż brakuje pewnych i weryfikowalnych danych na ten temat – że także współcześnie w strukturze rosyjskich ośrodków naukowo-badawczych istnieje podmiot odpowiedzialny za wspieranie działań operacyjnych służb specjalnych w zakresie trucizn. Trzeba również postawić tezę, że nie tylko w Rosji funkcjonują tego typu laboratoria. Dan Raviv i Yossi Melman wspominają na przykład o izraelskim tajnym laboratorium w Ness Syjonie. Autorzy ci opisują jeden z „sukcesów” tego ośrodka badawczego – uśmiercenie Wadiego Haddada.

### PRZYKŁAD 13

*W 1977 wysłano pudełko zatrutych czekoladek do doktora Wadiego Haddada, niezwykle ambitnego szefa Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny (...). Izraelski wywiad dowiedział się, że uwielbia on czekoladki. Przygotowano więc specjalnie dla niego pudełko pysznych słodczy. Haddad, przekonany, że paczka pochodzi od zaufanego współpracownika, zjadł je. Najprawdopodobniej to właśnie za ich sprawą pięćdziesięciolatek zmarł kilka miesięcy później w szpitalu w Niemieckiej Republice Demokratycznej pomimo wysiłków tamtejszych lekarzy, którzy nie byli w stanie określić przyczyn jego śmierci<sup>254</sup>.*

Do przeprowadzania operacji likwidacyjnych najbardziej przydatne są trucizny trudne wykrywalne, niestandardowe, a zarazem powodujące śmierć, która może być błędnie uznana za zgon z przyczyn naturalnych (na przykład zawał serca) lub też z przyczyn bliżej nieokreślonych. Dostęp do tego typu substancji mają na ogół tylko bardzo wysoko rozwinięte i dobrze finansowane służby. Inne osoby (na przykład z półświatka przestępczego) nie są w stanie – co do zasady – zdobyć tego typu preparatów. Warto również zauważyć, że obchodzenie się z analizowanymi substancjami wymaga specjalnego przeszkolenia, aby nie stwarzały one zagrożenia dla osób mających z nimi bezpośredni kontakt. Powyższe spostrzeżenie ma niebagatelne znaczenie w kontekście możliwości ich wykrycia przez organy ścigania. Często bowiem w przypadku użycia nieznannej lub bardzo rzadkiej trucizny lokalni toksykolodzy nie znają dokładnie jej wpływu na organizm człowieka i mogą błędnie zinterpretować wyniki badań. Gdy jednak dochodzi do stwierdzenia obecności toksycznej substancji w organizmie ofiary, unikatowość zastosowanej trucizny (na przykład wytwarzanie jej tylko w jednym kraju lub inne właściwości chemiczno-fizyczne, które są charakterystyczne dla określonego pochodzenia) może mieć decydujące znaczenie dla przebiegu śledztwa i wytypowania osób odpowiedzialnych za dane zdarzenie.

Poniżej zostały omówione wybrane substancje, których wykorzystanie w tajnych operacjach likwidacyjnych służb wywiadowczych zostało potwierdzone w źródłach. Są to: cyjanowodor, tal, rycyna oraz polon-210. Należy podkreślić, że nie wyczerpują one katalogu tego rodzaju substancji oraz że wiele z nich, pozostających do dyspozycji wybranych służb specjalnych na świecie, nie jest – z uwagi na swoją wyjątkowość i złożoność – w ogóle opisanych w dostępnej literaturze.

<sup>252</sup> A. Kuzminow, *Byłem...*, s. 25–28.

<sup>253</sup> L. Pawlikowicz, *Aparat...*, s. 237.

<sup>254</sup> D. Raviv, Y. Melman, *Szpiedzy...*, s. 316–317.



### 5.1.4.2.1. Cyjanowodór

Do zatrucia cyjanowodorem może dojść przez układ oddechowy, układ pokarmowy oraz skórę. Wraz z wodą tworzy on zabójczy kwas cyjanowodorowy, zwany także kwasem pruskim<sup>255</sup>. Podczas II wojny światowej ta trucizna, pod nazwą handlową cyklon B, była jednym z głównych środków wykorzystywanych do masowych egzekucji w niemieckich obozach zagłady<sup>256</sup>. Toksyczne działanie kwasu pruskiego polega na blokowaniu jonów żelaza oksydazy cytochromowej, czego bezpośrednim następstwem jest zatrzymanie oddechu i krążenia, doprowadzające do śmierci. Charakterystyczną cechą tej trucizny jest bijąca od niej woń gorzkich migdałów. W piśmiennictwie przewija się twierdzenie, że około 20–40 proc. populacji (głównie mężczyźni) nie wyczuwa tego zapachu<sup>257</sup>. Przy odpowiednio dużej dawce zgon następuje bardzo szybko – w kilka minut. Dawka śmiertelna dla człowieka wynosi – w zależności od indywidualnych predyspozycji – ok. 30–60 mg<sup>258</sup>. Jak podają M. Kała i T. Lech, objawami zatrucia są: jasna barwa krwi oraz przekrwienie tkanek i różowawe zabarwienie skóry<sup>259</sup>. W literaturze wskazuje się (co znajduje potwierdzenie w źródłach), że cyjanowodór został wykorzystany przez tajne służby podczas zabójstwa L. Rebeta oraz S. Bandery (zob. 5.1.1.1. – „Konstrukcje *sui generis*”). Ich zgony pierwotnie uznano za zawał serca. Kolejną ofiarą (ocalałą dzięki ucieczce B. Staszyńskiego na Zachód) miał być Jarosław Stećko, również związany z ukraińskim podziemiem nacjonalistycznym<sup>260</sup>. Współcześnie – z uwagi na rozwój medycyny sądowej – użycie cyjanowodoru jako trucizny bardzo straciło na znaczeniu.



Rys. 13. Budowa chemiczna cyjanowodoru.

Źródło: <http://upload.wikimedia.org/wikipedia> (dostęp: 1 V 2017).

### 5.1.4.2.2. Tal

Tal jest silnie toksyczną, lotną trucizną, która jest klasyfikowana jako metal ciężki. Do zatrucia nim może dojść głównie przez układ pokarmowy lub oddechowy. Średnia dawka śmiertelna w przypadku talu jest określana na 1 g soli talu. Antidotum na zatrucie tym pierwiastkiem jest błękit pruski, ale powinien zostać podany dość szybko – do 48 godzin. Tal w formie siarczanu łatwo się rozpuszcza w wodzie, jest bezbarwny oraz bezwonny<sup>261</sup>. Czyni to tal idealnym środkiem do dokonywania zabójstw, choćby w perspektywie donadania go do napoju lub żywności. Objawy zatrucia talem mogą być

<sup>255</sup> V.V. Pillay, *Modern Medical Toxicology*, New Delhi 2013, s. 364–371.

<sup>256</sup> J. Sehn, *Obóz koncentracyjny Oświęcim-Brzezinka (Auschwitz-Birkenau): na podstawie dokumentów i źródeł*, Warszawa 1956, s. 108.

<sup>257</sup> V.V. Pillay, *Modern...*, s. 364.

<sup>258</sup> *Podstawy toksykologii*, J. Piotrowski (red.), Warszawa 2006, s. 211.

<sup>259</sup> M. Kała, T. Lech, *Ekspertyza...*, s.160.

<sup>260</sup> *Arszenik i rosyjskie fobie*, [www.newsweek.pl/swiat/arszenik-i-rosyjskie-fobie,18517,1,1.html](http://www.newsweek.pl/swiat/arszenik-i-rosyjskie-fobie,18517,1,1.html) [dostęp: 1 V 2017].

<sup>261</sup> M. Kała, T. Lech, *Ekspertyza...*, s.184.

bagatelizowane przez ofiarę lub błędnie diagnozowane przez lekarza, co może doprowadzić do śmierci. Klasycznym przykładem otrucia talu była próba zabójstwa przez radziecki wywiad N. Chochłowa – byłego oficera Wydziału XII Zarządu I KGB (zob. 2.1.2. – „Lata 1954–1991”). Charakterystyczne objawy i sposób działania talu dobrze obrazuje raport medyczny podpisany przez płk. F. Y. Leavera, kierującego Szpitalem Wojskowym Armii Amerykańskiej, do którego trafił ostatecznie N. Chochłow. Stwierdzono w nim:

Pan Chochłow został przyjęty (...) 27 września 1957 roku, po przeniesieniu z lokalnego niemieckiego szpitala we Frankfurcie. W szpitalu niemieckim przyjęto go 16 września z objawami, które wskazywały na ostre zapalenie żołądka i jelit, jednak kilka dni później u pacjenta stwierdzono ostre krwotoczne wykwity skórne, owrzodzenia jamy ustnej, zaburzenia świadomości, utratę owłosienia i poważny spadek liczby białych krwinek do poziomu 700, a także praktycznie całkowity zanik granulocytów. Pracownicy szpitala niemieckiego odnosili wrażenie, że te objawy mogą być spowodowane zatruciem, prawdopodobnie talu. W momencie przyjęcia do naszego szpitala, 27 września (11 dni po wystąpieniu pierwszych objawów choroby), pacjent był w stanie krytycznym, z zahamowaniem czynności szpiku kostnego i wysoką gorączką. Nie mógł samodzielnie przyjmować pokarmu, ze względu na krwotoczne wykwity skórne, które objęły nie tylko powierzchnię ciała, ale także błony śluzowe jamy ustnej, gardła i inne. Znacząca utrata owłosienia objęła całe ciało, włącznie z czaszką. Pacjent był emocjonalnie niestabilny i czasem miał zaburzenia świadomości. Ze względu na krytyczny stan chorego natychmiast umieszczono go na liście najcięższych przypadków. Otoczono go specjalną opieką pielęgniarską w prywatnej sali. Leczenie polegało na podaniu antybiotyków, hormonu ACTH, sterydów, a także miejscowym leczeniu ran skórnych i jamy ustnej. Stan pacjenta stopniowo się poprawiał. W ciągu ostatnich kilku dni mógł już wstawać i poruszać się po swoim pokoju. Temperatura ciała wróciła do normy, a rany skórne zaczęły się goić. Wyniki badań krwi wróciły do normy. (...) Symptomy oraz wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że przyczyną hospitalizacji było zatrucie talu oraz innymi substancjami chemicznymi<sup>262</sup>.

Innym ujawnionym przykładem wykorzystania talu przez służby specjalne jest nieudolna próba otrucia Wolfganga Welscha przez wschodnioniemieckie Stasi<sup>263</sup>.



**Rys. 14.** Charakterystyczne łysienie wywołane zatruciem talu.

Źródło: V.V. Pillay, *Modern Medical Toxicology*, New Delhi 2013, s. 111.

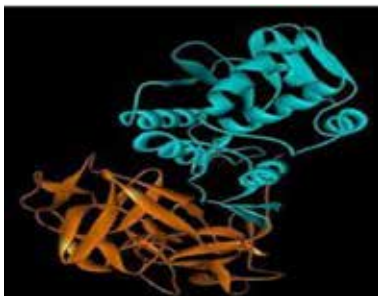
<sup>262</sup> B. Włodarski, *Truciele...*, s. 241–242.

<sup>263</sup> K. Macrakis, *Seduced by Secrets: Inside the Stasi's Spy-Tech World*, New York 2008, s. 176.

Współcześnie specjaliści z zakresu medycyny sądowej oraz kryminalistyki potrafią z dużym prawdopodobieństwem rozpoznać zatrucie talem, dlatego obecnie nie jest on – co do zasady – wykorzystywany w tajnych działaniach służb specjalnych, jeśli ich zaangażowanie w te operacje nie powinno zostać wykryte. Trzeba zauważyć, że tal przez pewien czas był dość łatwo dostępny, gdyż stanowił podstawowy składnik trutek na gryzonie. Znane są przypadki otruc talem, których dokonały osoby niezwiązane ze służbami specjalnymi<sup>264</sup>.

#### 5.1.4.2.3. Rycyna

Rycyna jest toksycznym białkiem pozyskiwanym z nasion rącznika (łac. *Ricinus communis*). Jest to jedna z najsilniejszych fitotoksyn, czyli toksyn pochodzenia roślinnego – dawkę śmiertelną stanowi już 0,0001 mg/kg wagi ciała. Przyjmuje się, że jedna uncja rycyny (28,5 g) może doprowadzić do śmierci 90 tysięcy osób<sup>265</sup>.



**Rys. 15.** Model wstęgowy struktury rycyny.

Źródło: *Handbook of Toxicology of Chemical Warfare Agents*, R.C. Gupta (red.), Amsterdam 2015, s. 352.

Jej działanie sprowadza się do blokady syntezy białek przez zamianę rRNA, co skutkuje obumarciem komórek<sup>266</sup>. Toksyna daje objawy zazwyczaj po kilku godzinach od jej wprowadzenia do organizmu<sup>267</sup>. Do zatrucia może dojść przez układ pokarmowy, układ oddechowy lub przez iniekcję toksyny do tkanek. Zatrucie przez nieuszkodzoną skórę należy uznać za mało prawdopodobne<sup>268</sup>. Obraz kliniczny zatrucia rycyną zależy od sposobu jej wchłaniania. W literaturze podaje się, że klasycznymi objawami zatrucia tą substancją są: gorączka, rozszerzenie źrenic, nadmierne pocenie się, gwałtowny atak nudności, wymioty, bóle mięśni, skurcze żołądka oraz silna biegunka. Śmierć następuje najczęściej trzeciego dnia. Zniszczenie, jakie sieje rycyna w organizmie, początkowo bardzo łatwo pomylić ze względnie niegroźnymi dla życia chorobami, takimi jak przeziębienie lub zatrucie pokarmowe. Obrazuje to wypowiedź Bernarda Riley'a – lekarza, który przyjął do szpitala G. Markowa otrutego rycyną: *Miał mdłości i wymiotował oraz*

<sup>264</sup> T. Yumoto, *A Successfully Treated Case of Criminal Thallium Poisoning*, „Journal of Clinical & Diagnostic Research” 2017, nr 4, s. 1–2.

<sup>265</sup> B. Włodarski, *Truciele...*, s. 29.

<sup>266</sup> M. Prusakowski, *Bioterror: jak nie dać się zabić*, Gdańsk 2001, s. 83–84.

<sup>267</sup> *Medical Toxicology*, R.C. Dart (red.), Philadelphia 2004, s. 1678.

<sup>268</sup> J. Ryan, J. Glarum, *Biosecurity and Bioterrorism: Containing and Preventing Biological Threats*, Amsterdam 2008, s. 95.

wysoką temperaturę, ale wszystko to wyglądało na zwykłą infekcję. Nic nie wskazywało na to, że w przeciągu kilku godzin jego stan znacznie się pogorszy, a on umrze – niespełna 4 dni po incydencie na *Waterloo Bridge*<sup>269</sup>. Innymi przypadkami zatrucia rycyną opisywanymi w literaturze, bezpośrednio powiązаныmi ze służbami specjalnymi, są bliźniaczo podobne do sprawy Markowa próby uśmiercenia Władimira Kostowa (wrzesień 1978 r., dziesięć dni przed zdarzeniem w Londynie) oraz Borysa Korczaka (sierpień 1981 r.; zob. rys. 16). Warto zauważyć, że ostatni z wymienionych nie był jak dwóch poprzednich narodowości bułgarskiej, lecz polskiej. Był on zbiegłym na Zachód podwójnym agentem działającym na rzecz CIA. Został zraniony – prawdopodobnie za pomocą konstrukcji podobnej jak w przypadku G. Markowa – podczas zakupów w amerykańskim mieście Vienna, położonym w Virginii<sup>270</sup>. Nie ma informacji na temat ewentualnego udziału polskiego Departamentu I MSW w tym zdarzeniu.

Współcześnie rycyna nie jest już „atrakcyjnym” środkiem dla służb specjalnych, z uwagi na jej obszerny opis w literaturze i powszechną znajomość wśród toksykologów. Ponadto w 2009 r. naukowcy z brytyjskiego Laboratorium Obrony i Technologii wynaleźli antidotum, które skutecznie zwalcza nawet trzykrotną śmiertelną dawkę rycyny – o ile zostanie podane do 24 godzin od momentu dostania się trucizny do organizmu<sup>271</sup>. W dalszym ciągu jednak ta fitotoksyna może stwarzać poważne zagrożenie. Jej duża dostępność, silna toksyczność, a zarazem względna łatwość śmiertelnościowego użycia i niepozorność początkowych objawów zatrucia mogą czynić ją obiektem zainteresowania grup terrorystycznych.



**Rys. 16.** Kulka zawierająca rycynę wyjęta z nogi Borysa Korczaka.

Źródło: *Handbook of Toxicology of Chemical Warfare Agents*, R.C. Gupta (red.), London 2015, s. 348.

#### 5.1.4.2.4. Polon-210

24 listopada 2006 r. w jednym z londyńskich szpitali zmarł były oficer rosyjskiego FSB – A. Litwinienko. Dopiero na krótko przed śmiercią udało się określić przyczynę jego złego stanu zdrowia. Ustalono, że było nią zatrucie bardzo dużą dawką wysoko radioaktywnego izotopu – polonu-210. Jest to pierwszy znany i opisany w literaturze

<sup>269</sup> B. Włodarski, *Truciciele...*, s. 31.

<sup>270</sup> S. Carus, *Bioterrorism...*, s. 81.

<sup>271</sup> R. Motriuk, *Odrutka na rycynę*, <http://www.polskieradio.pl/23/266/Artykul/191274,Odrutka-na-rycynie> [dostęp: 4 V 2017].

przypadek wykorzystania tego pierwiastka w celu zabójstwa<sup>272</sup>. Polon-210 jest emitorem promieniowania alfa, co może utrudniać jego wykrycie (tak było też w przypadku A. Litwinienki). Podczas debat o radioaktywności uwaga jest bowiem koncentrowana na substancjach emitujących promieniowanie gamma<sup>273</sup>. Jak zauważa Paweł Krajewski, polon-210 ma bardzo wysoką aktywność właściwą – jego 1 g wykazuje aktywność około 166 500 GBq. Dodanie nawet niewielkiej ilości tego pierwiastka do pożywienia stwarza śmiertelne zagrożenie (przyjmuje się, że jest on ok. 50 000 razy bardziej trujący niż cyjanowódór). W przypadku A. Litwinienki w badaniach laboratoryjnych stwierdzono, że przyjął on około 10 µg polonu-210, co stanowi 200-krotne przekroczenie dawki śmiertelnej<sup>274</sup> wynoszącej 50 ng<sup>275</sup>. Polon-210 poza organizmem człowieka zasadniczo nie stwarza dla niego niebezpieczeństwa. Zagrożenie pojawia się dopiero, gdy dostanie się do układu pokarmowego, oddechowego lub do otwartej rany skórnej. Przenika wówczas z łatwością do krwi, niszcząc m.in. komórki szpiku kostnego, krwi, węzłów chłonnych, śledziony, płuc, nerek oraz wątroby<sup>276</sup>. Współczesna medycyna nie zna antidotum, które mogłoby odwrócić procesy zainicjowane przez wprowadzenie tego pierwiastka do organizmu<sup>277</sup>. Mechanizm działania polonu-210 – w kontekście zabójstwa A. Litwinienki – opisał m.in. Nick Priest z Middlesex University w Londynie:

W przypadku Litwinienki najprawdopodobniej użyty został prosty roztwór chlorkowy polonu-210. Substancja ta wygląda jak woda, smakuje jak woda i nie sposób jej zauważyć, jeśli zostanie dodana do napoju. Połknięty polon-210 trafia do żołądka. Bardzo szybko powoduje wymioty, które usuwają jego część. Sporo jednak pozostaje i dalej przesuwają się przewodem pokarmowym. W górnej części jelita cienkiego mniej więcej dwadzieścia, może trzydzieści procent jest wchłaniane do układu krwionośnego, zależnie od postaci polonu-210. Następnie wędruje z krwią i przedostaje się do płynów otaczających komórki. Napromieniowuje komórki i przenika do tych, które dzielą się w szybkim tempie, na przykład w mieszkach włosowych, skórze, ścianie jelita czy szpiku kostnym. Wywołuje ostry zespół popromienny objawiający się zanikiem szpiku kostnego, utratą odporności, spadkiem liczby limfocytów i białych krwinek oraz utratą włosów. Spora ilość polonu-210 dociera do wątroby i powoduje jej uszkodzenie, żółtaczkę oraz przebarwienie skóry. Zniszczenie wewnętrznej ściany jelita prowadzi do zapalenia otrzewnej, zespołu wstrząsu toksycznego i niekiedy ataku serca<sup>278</sup>.

W przypadku A. Litwinienki – podobnie jak G. Markowa otrutego w latach 70. rycyną czy N. Chochłowa zatrutego w latach 50. talem – początkowe objawy zatrucia zostały zbagatelizowane przez lekarzy, którzy upatrywali ich przyczyny w zatruciu pokarmowym<sup>279</sup>. Dopiero w dniu śmierci A. Litwinienki ustalono, że został on otruty

<sup>272</sup> B.R. Scott, *Health Risk Evaluations for Ingestion Exposure of Humans to Polonium-210*, „Dose-Response” 2007, nr 5, s. 94–96.

<sup>273</sup> B. Włodarski, *Truciele...*, s. 272–273.

<sup>274</sup> *Inhalation Toxicology*, H. Salem, S.A. Katz (red.), Boca Raton 2015, s. 517.

<sup>275</sup> P.J. Baxter, T.-C. Aw, A. Cockcroft, P. Durrington, M. Harrington, *Hunter's Diseases of Occupations*, London 2010, s. 231.

<sup>276</sup> P. Krajewski, *Polon-210 lęk i przezorność*, „Postępy Techniki Jądrowej” 2006, nr 4, s. 21–23.

<sup>277</sup> B.R. Scott, *Health...*, s. 119.

<sup>278</sup> M. Sixsmith, *Akta Litwinienki*, Poznań 2007, s. 205–206.

<sup>279</sup> G. Kuczyński, *Jak zabijają...*, s. 178.

polonem-210. W literaturze podkreśla się, że gdyby jego organizm nie był tak silny, a on zmarł wcześniej, prawdopodobnie nie doszłoby do ujawnienia obecności pierwiastka promieniotwórczego<sup>280</sup>. Biorąc pod uwagę właściwości polonu-210, można go uznać za nietypową, a zarazem niezwykle skuteczną substancję, która może posłużyć do uśmiercenia człowieka. Dzięki swoim właściwościom fizycznym jest łatwy w transporcie oraz – co niezwykle istotne – odpowiednio „zapakowany” lub wymieszany z inną substancją jest w zasadzie niewykrywalny dla współczesnych detektorów substancji radioaktywnych (znajdujących się na przykład na lotniskach)<sup>281</sup>. Polon-210 jest pozyskiwany m.in. jako produkt uboczny pracy reaktora jądrowego, dzięki czemu w przypadku wykrycia można zidentyfikować z dużą dozą prawdopodobieństwa kraj jego pochodzenia. Podczas śledztwa prowadzonego przez brytyjskie władze i kierowanego przez sędziego Roberta Owena ustalono, że A. Litwinienkę otruto polonem-210 pochodzącym z Rosji<sup>282</sup>. Specjaliści podejrzewają, że ten pierwiastek wykorzystał również izraelski Mossad do otrucia Jasera Arafata. Z uwagi na upływ czasu nie da się jednak zweryfikować tej hipotezy<sup>283</sup>. Istotną właściwością polonu-210 jest także to, że długo pozostawia ślady radiacji, które stosunkowo trwale znaczą wszystko, z czym się zetknie. Tym samym specjalistyczny sprzęt pozwala na wskazanie miejsc, gdzie był obecny, i odtworzenie odpowiedniej chronologii wydarzeń. Dobitnie ujmuje to N. Priest: *Ślad radiacji jest jak linia nakreślona na papierze. Tyle, że po linii można poruszać się w obu kierunkach, a tropem skażenia radioaktywnego tylko w jedną stronę: zawsze od wyższego poziomu radiacji w kierunku niższego. I dlatego, porównując poziomy radiacji w różnych miejscach, można ułożyć chronologię wydarzeń oraz wektor śladu. Dzięki temu można pójść takim tropem i ustalić, kto kogo skaził*<sup>284</sup>. Na podstawie takiego śladu Metropolitan Police Service udało się wskazać miejsca w Londynie, z którymi ten pierwiastek miał styczność. Ślady polonu-210 znaleziono m.in. w szpitalach, w których był leczony A. Litwinienko, biurach rozsianych po londyńskim City, na stadionie sportowym, w tak-sówkach, trzech hotelach oraz na lotnisku<sup>285</sup>. W wyniku żmudnego śledztwa ustalono, że większości śladów nie pozostawił sam A. Litwinienko, ale osoby, które – zdaniem śledczych – go otruiły. Analiza uzyskanych danych pozwoliła na postawienie tezy, że A. Litwinienko został najprawdopodobniej otruty w hotelu Millenium w dniu 1 listopada, za pomocą polonu-210 dodanego do herbaty<sup>286</sup>. Opierając się na zebranych materiale dowodowym, brytyjskie władze przypisały odpowiedzialność za to zabójstwo Dmitrijiowi Kowtunowi oraz Andriejowi Ługowojowi. Rosjanie odmówili jednak ich ekstradycji, uznając, że są to bezpodstawne pomówienia<sup>287</sup>.

<sup>280</sup> A. Goldfarb, M. Litwinienko, *Śmierć dysydenta. Dlaczego zginął Aleksander Litwinienko?*, Warszawa 2007, s. 293–297.

<sup>281</sup> Paweł Krajewski, *Polon-210...*, s. 22.

<sup>282</sup> Zob. R. Owen, *The Litvinenko Inquiry: Report into the death of Alexander Litvinenko*, London 2016.

<sup>283</sup> S.A. Cohen, *Future of the Middle East - United Pan-Arab States*, Bloomington 2014, s. 157.

<sup>284</sup> M. Sixsmith, *Akta...*, s. 208.

<sup>285</sup> P.D. Anderson, G. Bokor, *Nuclear and Radiological Terrorism: Continuing Education Article*, „Journal of Pharmacy Practice” 2013, nr 3, s. 174.

<sup>286</sup> R. Owen, *The Litvinenko Inquiry: Report into the death of Alexander Litvinenko*, London 2016, s. 169.

<sup>287</sup> R. Shah, *A Poisonous Ally Growing Russo-British Tensions*, „Harvard International Review” 2008, nr 1, s. 11.



**Rys. 17.** Aleksander Litwinienko w londyńskim szpitalu na cztery dni przed śmiercią, 20 listopada 2006 roku.

Źródło: R.B. McFee, J.B. Leikin, *Death by Polonium-210. Lessons learned from the murder of former Soviet spy Alexander Litvinenko*, „Seminars in Diagnostic Pathology” 2009, nr 1.

#### 5.1.5.1. Maskowanie wywiadowcze

Analiza literatury przedmiotu wskazuje, że operacje likwidacyjne na ogół są realizowane przez grupę osób – tzw. *hit squad*<sup>288</sup>. Składa się na nią średnio od 4 do 5 osób, w szczególnych przypadkach może być ich więcej<sup>289</sup>. W zależności od konkretnych założeń przygotowanego planu operacji, członkowie grupy mogą wykonywać różne zadania – na przykład obserwować osobę stanowiącą obiekt zainteresowania, logistycznie zabezpieczać przebieg operacji, nadzorować i koordynować przebieg całości działań czy bezpośrednio odpowiadać za uśmiercenie ofiary. Do realizacji powierzonych zadań członkowie *hit squadu* muszą zostać szczegółowo przygotowani zgodnie z zasadami tzw. maskowania wywiadowczego<sup>290</sup>. W dużym uproszczeniu sprowadza się to do spowodowania, by swoim wyglądem czy też zachowaniem sprawiali wrażenie zwyczajnych, nierzucających się w oczy osób. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w razie ewentualnego śledztwa osoby wyglądające przeciętnie znacznie trudniej jest zidentyfikować, gdyż świadkowie dużo dokładniej zapamiętują ludzi wyróżniających się spośród innych<sup>291</sup>. Błędem byłoby więc na przykład, gdyby w momencie zamachu członek zespołu likwidacyjnego miał na sobie koszulkę z charakterystycznym, niecodziennym napisem. Istotne jest również optymalne wykorzystanie sposobności wynikających z faktycznych uwarunkowań danego obszaru. Książkowym przykładem powyższej reguły jest zabójstwo G. Markowa,

<sup>288</sup> To określenie jest używane w literaturze przedmiotu w odniesieniu do osób zaangażowanych bezpośrednio w likwidację danej osoby. Zob. A. Górski, *Pięć Dawida. Tajne służby Izraela*, Kraków 2015, s. 155.

<sup>289</sup> B. Włodarski, *Truciele...*, s. 33.

<sup>290</sup> *Słownik...*, J. Pawłowski (red.), s. 117.

<sup>291</sup> J. Wojtasik, *Okazanie w celu rozpoznania*, [www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=3&ida=3440](http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=3&ida=3440) [dostęp: 2 V 2017].

podczas którego służby bloku wschodniego w charakterze broni wykorzystany specjalnie zmodyfikowany parasol, który jest częstym dodatkiem do garderoby londyńczyków (zob. 5.1.1.1. – „Konstrukcje *sui generis*”).

Kolejną czynnością, którą należy wykonać przed finalizacją operacji likwidacyjnej, jest przygotowanie właściwej legendy (przykrycia), tj. odpowiednio spreparowanych informacji maskujących rzeczywiste powody działań, dla osób biorących udział w operacji<sup>292</sup>. Należy pamiętać, że przykrycie musi dotyczyć nie tylko przybranej tożsamości (fr. *nom de guerre*) czy też powodu przebywania w danym kraju (ang. *cover for status*), lecz także wyjaśniać przyczyny przebywania w konkretnym miejscu i czasie (ang. *cover for action*). Powinno z niego jasno wynikać na przykład, dlaczego osoba A przebywała w hotelu X w czasie, gdy została otruta tam osoba B. Jak słusznie zauważa obecny szef Służby Wywiadu Wojskowego, gen. bryg. Andrzej Kowalski, legenda jest tym lepsza, im mniej fikcji zawiera oraz im więcej w niej łatwo weryfikowalnych danych<sup>293</sup>. Przy jej doborze należy kierować się szeregiem wytycznych. Przede wszystkim dobrze dobrana tożsamość i powód podróży powinny się wiązać z miejscem, do którego się udaje osoba biorąca udział w operacji. Na przykład w kurorcie turystycznym dobrym rozwiązaniem może być wcielenie się w rolę turysty, który zwiedza okolice i fotografuje okoliczne krajobrazy bez zwracania uwagi osób trzecich. Należy pamiętać, że zbudowanie odpowiednio wiarygodnej legendy wymaga czasu, a tym samym nie jest zasadniczo możliwe do wykonania ad hoc<sup>294</sup>. W literaturze są dostępne opisy różnych metod prowadzących do tworzenia *cover for status* i *cover for action*<sup>295</sup>. Na przykład A. Kuzminow, wspominając swoje doświadczenia związane ze służbą w Zarządzie S Pierwszego Zarządu Głównego KGB, wskazuje, że podczas przygotowywania legendy duże znaczenie mają informacje uzyskane od werbowanych agentów. Jako potencjalnie najcenniejsze – w powyższym kontekście – osoby „do pozyskania” wylicza on: duchownych, pracowników urzędów paszportowych oraz wszelakich archiwów, a także funkcjonariuszy służb mundurowych, tj. osoby, które ze względu na pełnioną funkcję mają dostęp do informacji związanych z przetwarzaniem kwalifikowanych danych osobowych, takich jak akty stanu cywilnego, dokumenty tożsamości, paszporty czy różne dyplomy i świadectwa<sup>296</sup>. Według niego:

(...) najbardziej kuszący rodzaj dokumentu związany jest z sytuacją, kiedy udaje się zdobyć akt urodzenia i śmierci sieroty, która zginęła jako dziecko lub niemowlę. Najcenniejsze są przypadki, kiedy dziecko zmarło z dala od ojczyzny i nie miało bliskich krewnych. Interesujące są również akty urodzenia dzieci, które miały tylko dalekich i zapomnianych krewnych. Cenne są także świadectwa par, które zmarły lub zginęły przypadkowo wkrótce po ślubie. Dlaczego, na przykład, tacy nowożeńcy nie mieliby mieć dziecka? Wydział ds. dokumentów mógł wykorzystać świadectwo pary do opracowania legendy operacyjnej nielegała, który rzekomo był jej dzieckiem<sup>297</sup>.

<sup>292</sup> *Słownik...*, J. Pawłowski (red.), s. 112.

<sup>293</sup> A. Kowalski, *Rosyjski...*, s. 393.

<sup>294</sup> O. Gordijewski, *Ostatni przystanek. Egzekucja*, Warszawa 2001, s. 100.

<sup>295</sup> O. Ram, K. Moti, *Sylvia...*, s. 138.

<sup>296</sup> A. Kuzminow, *Bylem...*, s. 112.

<sup>297</sup> Tamże, s. 113.



Opisana kwestia w nomenklaturze służb specjalnych jest określana jako „sytuacja wtórnikowa”, zaś osoba, której tożsamość się przyjmuje, jest zwana „wtórnikiem”<sup>298</sup>. Trafnie wskazuje się, że poza samym dokumentem – jako przedmiotem fizycznym – jest istotny także jego wystawca, a więc w przypadku paszportów – państwo, które go wystawiło. W określonych okolicznościach niektóre kraje wzbudzają bowiem zaufanie i aprobatę, inne zaś – negatywne skojarzenia. Na przykład osoba legitymująca się na irańskim przejściu granicznym paszportem z zamieszczoną w nim wiza izraelską może w skrajnych przypadkach spotkać się z odmową wjazdu na teren tego kraju, nie wspominając już o dokonaniu rewizji osobistej<sup>299</sup>. Z tego względu dobrym rozwiązaniem wydaje się korzystanie z paszportów krajów neutralnych oraz cieszących się szacunkiem – stąd częste posługiwanie się przez służby wywiadowcze (głównie Mossad) paszportami Wielkiej Brytanii, Kanady, Nowej Zelandii oraz Australii. Przydatne są także paszporty krajów Unii Europejskiej<sup>300</sup>. Obecnie ten proceder traci na znaczeniu, z uwagi na coraz lepsze zabezpieczenia dokumentów, takie jak biometria czy centralne systemy informatyczne zawierające dane osobowe. To powoduje również, że coraz rzadziej te dokumenty są podrabiane czy przerabiane. Inną metodę zdobywania tożsamości na potrzeby tajnych działań roboczo można określić jako „pożyczanie paszportów”. Analiza wielu zdarzeń pozwala stwierdzić, że bardzo często jest ona wykorzystywana przez izraelskie służby specjalne<sup>301</sup>. Po uzyskaniu przez te służby informacji o osobie zamieszkałej (lub co najmniej długo przebywającej) w Izraelu, która ma przy tym obywatelstwo interesujące z punktu widzenia operacji wywiadowczych, są podejmowane działania mające na celu pozyskanie jej do współpracy (na przykład przez złożenie propozycji gratyfikacji pieniężnej bądź odwołanie się do jej przekonania ideologicznych). Następnie podstawiona osoba (najczęściej oficer kadrowy wywiadu) przypominająca wyglądem pozyskaną osobę udaje się do kraju jej pochodzenia w celu złożenia wniosku o wydanie nowego paszportu. Tym sposobem uzyskuje się nowy, autentyczny dokument – jednak już ze zdjęciem i innymi zabezpieczeniami odpowiadającymi fizjonomii podstawionej osoby. Dokument ten jest następnie wykorzystywany do celów operacyjnych<sup>302</sup>. Opisany proceder spotkał się ze zdecydowaną dezaprobatą i protestami państw, których dokumenty zostały w ten sposób wykorzystane<sup>303</sup>. Jest on jednak – o ile zostanie skrupulatnie przeprowadzony – bardzo trudny do wykrycia, które – co do zasady – następuje dopiero post factum. W literaturze wskazuje się, że opisana powyżej metoda pozyskiwania paszportów została ujawniona po raz pierwszy w 2004 r. przez władze Nowej Zelandii<sup>304</sup>.

<sup>298</sup> A. Kowalski, *Rosyjski...*, s. 388–389.

<sup>299</sup> B. Kant, *Polscy salezjanie na misjach*, Warszawa 2005, s. 189.

<sup>300</sup> R. Abeyratne, *The use of forged passports of foreign nationals in international criminal activity*, „Journal of Transportation Security” 2010, nr 6, s. 127–146.

<sup>301</sup> E. Kahana, *Historical Dictionary of Israeli Intelligence*, Lanham 2006, s. 206.

<sup>302</sup> D. Raviv, Y. Melman, *Szpiedzy...*, s. 448–452.

<sup>303</sup> Przykładem może być oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Handlu Australii z 25 II 2010 r., *Statement on the abuse of Australian passports*, [http://foreignminister.gov.au/speeches/2010/100225\\_passports.html](http://foreignminister.gov.au/speeches/2010/100225_passports.html) [dostęp: 4 V 2017].

<sup>304</sup> R. Abeyratne, *Law and Regulation of Aerodromes*, New York 2014, s. 171.



#### PRZYKŁAD 14

Po nieudanym zamachu na Chaleda Meszala jordańska policja zatrzymała dwóch mężczyzn (jak się później okazało – oficerów Mossadu), którzy legitymowali się kanadyjskimi paszportami. Podczas przesłuchania twierdzili, że są turystami i z niezrozumiałych dla nich powodów zostali zaatakowani przez palestyńskiego ochroniarza Meszala. Śledczy wykryli jednak wiele niezgodności w złożonych przez nich wyjaśnieniach. Zatrzymani nie potrafili także odpowiedzieć na pytania zadane przez kanadyjskiego urzędnika konsularnego wezwanego przez policję – m.in. nie znali okolicy, ani ulic, przy których rzekomo mieszkali, nie potrafili również powiedzieć nic szczegółowego o szkołach, które – jak twierdzili – ukończyli. Nie posiadali podstawowych informacji dotyczących życia w Kanadzie i nie znali jej kultury. Incydent ten stanowi jedną z największych – obok sprawy Lillehammer – porażek Mossadu. Jego następstwem były poważne reperkusje na arenie międzynarodowej<sup>307</sup>.

Konkludując, należy stwierdzić, że kwestia wiarygodności przybranej tożsamości i „głębokości” zastosowanej legendy jest jednym z istotniejszych aspektów planowania każdej operacji wywiadowczej – w szczególności tak delikatnych i kontrowersyjnych działań jak te, które mają na celu eliminację danej osoby. Od solidności i dokładności przygotowanej legendy zależy bowiem końcowy sukces i bezpieczeństwo dalszych posunięć.

#### 5.1.5.2. Kwestie logistyczne

Niezwykle istotny element procesu planowania działań operacyjnych stanowią również kwestie logistyczne. Członkowie *hit squady* muszą bowiem dotrzeć na wyznaczone miejsce tak, aby nie można było wskazać zarówno miejsca (kraju), z którego faktycznie wyruszyli, jak i wzajemnych powiązań między nimi. Na podstawie analizy literatury można stwierdzić, że najczęściej praktykowanym, a zarazem – jak się wydaje – najbardziej optymalnym, rozwiązaniem są przyloty do kraju przeznaczenia poprzedzone krótkimi pobytami w innych państwach. Ważne jest przy tym, aby członkowie zespołu likwidacyjnego posługiwali się paszportami różnych krajów, a ich przyloty odbywały się o innych godzinach<sup>308</sup>.

Opisany schemat działania służb – w tym przypadku Mossadu – najlepiej obrazują ustalenia poczynione przez dubajską policję w sprawie zabójstwa M. Al-Mabhouha.

#### PRZYKŁAD 15

Zgodnie z ustaleniami przekazanymi przez gen. Dahi Khalfana Tamima, szefa policji w Dubaju, zamachowcy przybyli do Dubaju osobnymi lotami, z różnych miast europejskich. Posługiwali się paszportami: Irlandii, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji oraz Australii<sup>309</sup>. Część z nich przyleciała do emiratu dzień przed przybyciem na miejsce M. Al-Mabhouha, część zaś – w dniu jego przylotu. Zamachowcy zameldowali się

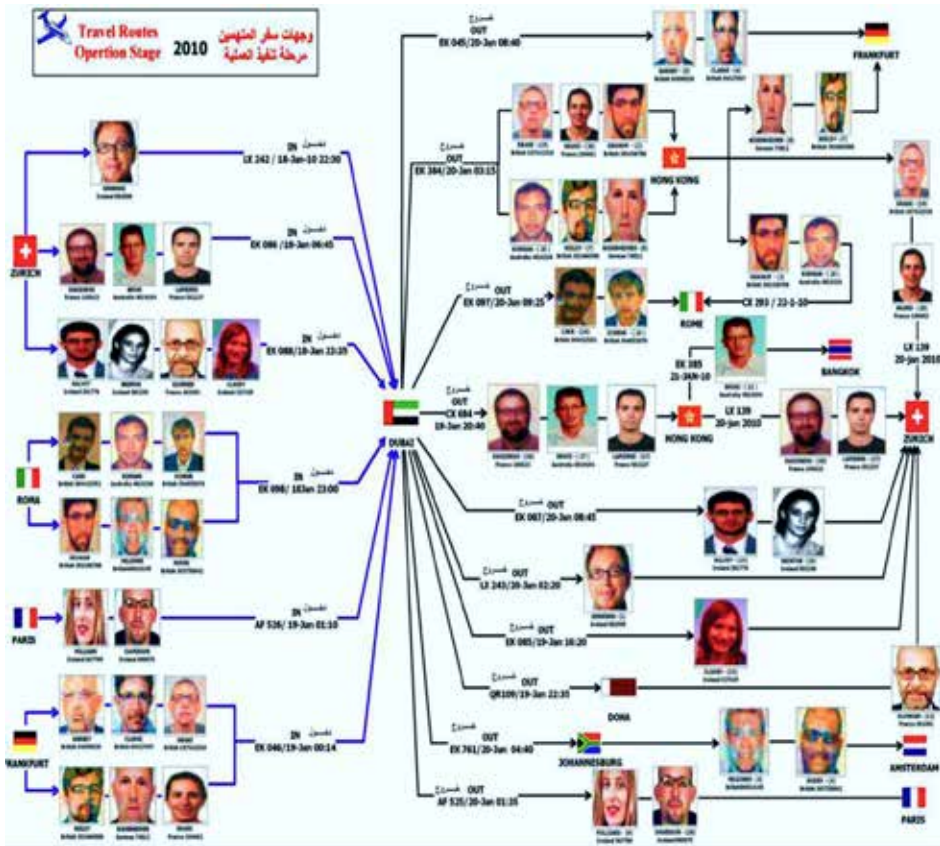
<sup>307</sup> Y. Denoël, *Sekretne...*, s. 193.

<sup>308</sup> R. Bergman, C. Schult, A. Smolczyk, H. Stark, B. Zand, *The Anatomy of Mossad's Dubai Operation*, [www.spiegel.de/international/world/an-eye-for-an-eye-the-anatomy-of-mossad-s-dubai-operation-a-739908.htm](http://www.spiegel.de/international/world/an-eye-for-an-eye-the-anatomy-of-mossad-s-dubai-operation-a-739908.htm) [dostęp: 4 V 2017].

<sup>309</sup> G. Thomas, *New Mossad chief to apologise for use of UK passports in Dubai killing*, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/middleeast/israel/8224391/New-Mossad-chief-to-apologise-for-use-of-UK-passports-in-Dubai-killing.html> [dostęp: 2 V 2017].

w różnych hotelach. Gdy ofiara dotarła do hotelu Rotana, ich zainteresowanie skupiło się na tym miejscu – wynajęli w hotelu dodatkowe pokoje, znajdujące się vis-à-vis pokoju zajętego przez Al-Mabhouha<sup>310</sup>.

Przedstawiony modus operandi jest dość charakterystyczny również dla innych, analogicznych operacji. Jego celem jest przede wszystkim zatarcie śladu podróży, aby maksymalnie utrudnić późniejszą pracę śledczych.



**Rys. 19.** Schemat przedstawiający osoby zaangażowane w zabójstwo Mahmouda Al-Mabhouha, który został opracowany przez dubajską policję. Za 26 osobami zostały wystawione międzynarodowe listy gończe.

Źródło: Reuters, *Australia expels Israeli diplomat over Dubai hit*, <http://www.reuters.com/article/us-emirates-assassination-australia-idUSTRE64N0EW20100524> [dostęp: 4 V 2017].

W zależności od wybranej metody dokonania zabójstwa (zob. 5.1.4. – „Wybór odpowiedniego narzędzia (broni)”), konieczne może okazać się także wwiezienie na teren danego kraju odpowiednich substancji lub innych przedmiotów umożliwiających skuteczne przeprowadzenie operacji. Wskazanie in abstracto wszystkich potencjalnych sposobów ich wwozu nie wydaje się możliwe ani celowe. Na potrzeby tej pracy

<sup>310</sup> M. Bar-Zohar, N. Mishal, *Mossad...*, s. 321–325.

warto odnotować, że sposobność w tym zakresie może stwarzać prawo międzynarodowe, a mianowicie konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych<sup>311</sup>, która stanowi:

Art. 36 pkt 2. – *Osobisty bagaż przedstawiciela dyplomatycznego jest zwolniony od rewizji, chyba że istnieją poważne podstawy do przypuszczenia, że zawiera on bądź przedmioty nie podlegające zwolnieniom określonym w ustępie 1 niniejszego artykułu, bądź przedmioty, których wwóz lub wywóz jest zabroniony przez ustawodawstwo państwa przyjmującego lub podlega przepisom tego państwa dotyczącym kwarantanny. W takich wypadkach rewizja powinna być przeprowadzona jedynie w obecności przedstawiciela dyplomatycznego lub osoby przez niego upoważnionej.*

Możliwy wydaje się zatem przewóz stosowych przedmiotów – o ile są one odpowiednio przygotowane, aby zapobiec ich wykryciu – w poczcie dyplomatycznej. Oczywiście ten sposób jest niezwykle ryzykowny, gdyż w razie wystąpienia wskazanych powyżej przesłanek rewizji może dojść do poważnego kryzysu dyplomatycznego, skutkującego wydaleniem wybranych dyplomatów, a nawet zakończeniem misji danej placówki<sup>312</sup>.

## 5.2. Realizacja

W momencie, gdy zostaną zakończone czynności przygotowawcze (zob. 5.1. – „Przygotowanie”), przebieg operacji powinien płynnie przejść w stadium realizacji. Opisanie tego etapu w sposób wszechstronny nie jest jednak możliwe. Wynika to między innymi z tego, że ten etap jest warunkowany okolicznościami towarzyszącymi danej sytuacji, a także wcześniejszymi zabiegami i staraniami. Warto jednak poczynić kilka uwag natury ogólnej.

Niezależnie od wskazanych zmiennych za szczególnie istotne dla dalszego przebiegu operacji należy uznać: szybkość podejmowanych działań, zaskoczenie oraz dyskrecję<sup>313</sup>. Dwa pierwsze elementy można uzyskać dzięki posiadaniu przewagi informacyjnej nad ofiarą, ostatni wymaga zachowania dyscypliny i surowego rygoru podczas czynności operacyjnych. Analiza literatury wskazuje, że bardzo duże znaczenie ma również pewność siebie oraz opanowanie osób należących do zespołu likwidacyjnego. Słusznie wskazuje się bowiem, że ludzie o takich cechach wzbudzają zaufanie, co tym samym zmniejsza ryzyko dekonspiracji<sup>314</sup>.

### PRZYKŁAD 16

Nagrania monitoringu wizyjnego upublicznione przez dubajską policję pozwalają na odтворzenie przebiegu zabójstwa M.Al-Mabhouha. Można na nich zaobserwować pewność ruchów oraz spokój cechujący zachowanie osób, które zostały przez śledczych zidentyfikowane jako biorące czynny udział w zdarzeniu. Wyćwiczony – z pozoru neutralny – sposób bycia pozwolił Izraelczykom na odwrócenie uwagi służb bezpieczeństwa i sprawne przeprowadzanie zaplanowanych działań<sup>315</sup>.

<sup>311</sup> DzU 1965 nr 37 poz. 232.

<sup>312</sup> R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004, s. 183–185.

<sup>313</sup> R.B. Baer, *Zabójstwo...*, s. 291.

<sup>314</sup> G. Westerby, *Na terytorium...*, s. 153–156.

<sup>315</sup> Nagranie jest dostępne w serwisie YouTube: *Mossad Murder in Dubai – Complete Timeline*, <http://www.youtube.com/watch?v=s8ajRErIOsc> [dostęp: 7 V 2017].



**Rys. 20.** Kadry z nagrania monitoringu wizyjnego, które zostało upublicznione przez dubajską policję w sprawie zabójstwa Mahmouda Al-Mabhouha. Zaprezentowane ujęcia przedstawiają późniejszą ofiarę oraz członków zespołu obserwacyjnego, którzy udając tenisistów, podążają za nią.

Źródło: S. Schuppli, *Walk-Back Technology: Dusting for fingerprints and tracking digital footprints*, „Photographies” 2013, nr 6, s. 161, 165.

Należy podkreślić, że na tym etapie działań operacyjnych nie powinno się korzystać ze środków łączności – szczególnie niewskazane jest komunikowanie się za pomocą telefonów komórkowych. W przeciwnym razie mogą zostać zebrane informacje (zob. 5.1.1.3. – „Źródła sygnałowe (*Signal Intelligence – SIGINT*)”), które mogą posłużyć do wykrycia zaangażowania danej służby w konkretne zdarzenie oraz do odtworzenia jego przebiegu.

Warto również wspomnieć o tzw. zasadzie nadmiaru<sup>316</sup>, która wiąże się z faktem celowego zwielokrotniania (nawet o kilkaset procent) dawki śmiertelnej trucizny podawanej ofierze. Zabieg ten ma na celu zminimalizowanie ryzyka porażki operacji. Powyższy modus operandi jest dość charakterystyczny dla wielu zabójstw, które są przypisywane służbom specjalnym.

#### PRZYKŁAD 17

Jak już napisano (zob. 5.1.4.2.4. – „Polon-210”), badania laboratoryjnie wykazały, że w organizmie A. Litwinienki znajdowało się ponad 200 razy więcej silnie radioaktywnego polonu-210, niż wynosiła dawka śmiertelna. Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku G. Markowa, który został otruty za pomocą rycyny (zob. 5.1.4.2.3. – „Rycyna”).

Szczególnie istotne dla przebiegu operacji likwidacyjnej jest jednoznaczne potwierdzenie tożsamości osoby stanowiącej cel. Każda pomyłka w identyfikacji potencjalnej ofiary będzie brzemienne w skutkach, toteż należy dołożyć wszelkich starań, aby jej uniknąć. W pewnych okolicznościach może to jednak stwarzać trudności. Zauważyć należy również, że o ile społeczność międzynarodowa i opinia publiczna w mniejszym lub większym stopniu „zaakceptują” uśmiercenie osoby związanej z terroryzmem, to śmierć osoby postronnej wywoła bardzo negatywne średnio- i długofalowe implikacje (zob. 4. – „Celowość operacji specjalnych polegających na eliminacji danej osoby”). Najgłośniejszym, szeroko dyskutowanym w literaturze błędem operacyjnym, na skutek którego doszło do uśmiercenia osoby innej od zamierzonej, jest tzw. sprawa Lillehammer (zob. 5.1.2. – „Wybór miejsca i czasu przeprowadzenia operacji”, przykład 12).

<sup>316</sup> R.B. Baer, *Zabójstwo...*, s. 85.

Po wykonaniu zadania likwidacyjnego najważniejsze jest szybkie pozbycie się narzędzia zbrodni, tak by w przypadku ewentualnego zatrzymania bądź przeszukania żaden inkryminujący przedmiot nie znalazł się w posiadaniu członków zespołu likwidacyjnego<sup>317</sup>. W przeciwnym razie legenda przygotowana na potrzeby operacji (zob. 5.1.5.1. – „Maskowanie wywiadowcze”) z dużym prawdopodobieństwem może okazać się bezużyteczna. Następnie członkowie *hit squadu* powinni jak najszybciej – bez zwracania uwagi i wzbudzania podejrzeń – opuścić miejsce operacji. Z kraju, na terenie którego ją przeprowadzono, należy wyjechać jeszcze tego samego dnia. Sposób jego opuszczania powinien być analogiczny jak podczas wjazdu (zob. 5.1.5.2 – „Kwestie logistyczne”). Całość powinna być na tyle sprawnie przeprowadzona, aby w przypadku ewentualnego wykrycia zaangażowania osób trzecich w spowodowanie śmierci danego człowieka członkowie „komanda” znajdowali się już poza jurysdykcją danego państwa.

### PRZYKŁAD 18

Nagrania z kamer monitoringu wizyjnego pozwalają na stwierdzenie, że M. Al-Mabhouh wrócił do pokoju o godzinie 20:24. Krótco po tym został zamordowany. Zapis wideo z kamery umieszczonej w holu hotelu Rotana pokazuje, że o 20:46 budynek opuszczają osoby, które zostały zidentyfikowane jako członkowie zespołu likwidacyjnego, bezpośrednio odpowiedzialne za śmierć Palestyńczyka. Minutę później hotel opuszcza kolejna – kobieta posługująca się paszportem na nazwisko Gail Folliard, zaś pięć minut po niej – mężczyzna podający się za Kevina Daverona. W tym samym czasie to miejsce opuszczają kolejne dwie osoby, które udając turystów czekających w lobby – jak się wydaje – zabezpieczyły całą operację, gdyby doszło do nieprzewidzianego rozwoju wypadków. Wszystkie osoby zaangażowane w akcję jeszcze tej samej nocy odleciały z Dubaju różnymi lotami<sup>318</sup> (zob. rys. 19).

### 5.3. Następstwa

Analiza operacji opisanych w literaturze pozwala na postawienie tezy, że po ekstrakcji członków zespołu likwidacyjnego następuje proces szeroko pojętej dezinformacji<sup>319</sup>. Przebiega on zgodnie z ideą, która w literaturze anglosaskiej jest przypisywana Markowi Twainowi – *Zanim prawda włoży buty, kłamstwo obiegnie Ziemię*<sup>320</sup>. Celem działań dezinformacyjnych jest oddalenie podejrzeń o dokonanie zamachu od podmiotu, który faktycznie za niego odpowiada. Po jednoznacznym dementi dotyczącym udziału danej służby w zdarzeniu (tzw. *plausible deniability*<sup>321</sup>) jest kreowana i propagowana alternatywna wersja wydarzeń, która wydaje się spójna i wiarygodna<sup>322</sup>. Sugeruje się w niej, że śmierć danej osoby była wynikiem nieszczęśliwego wypadku, choroby, czy też była związana z porachunkami grup przestępczych. Przekaz jest budowany w taki sposób, aby był spójny z życiorysem danej osoby, co ma na celu nadanie mu pozorów autentyczności. Jest on także – co do zasady – stosunkowo prosty, aby był przystępny dla

<sup>317</sup> Przykład takiego działania można dostrzec w zeznaniach złożonych przez Bohdana Staszyńskiego. Zob. wyrok Niemieckiego Trybunału Federalnego z 19 X 1962 r., sygnatura 9 StE 4/62, BeckRS 9998, 114405.

<sup>318</sup> E.R. Koch, *Licencja...*, s. 116–117.

<sup>319</sup> M. Minkina, B. Gałek, *Kłamstwo...*, s. 15–21.

<sup>320</sup> H. Rawson, M. Miner, *The Oxford Dictionary of American Quotations*, New York 2006, s. 200.

<sup>321</sup> J.J. Nutter, *The CIA's Black Ops: Covert Action, Foreign Policy and Democracy*, Amherst N.Y. 2000, s. 19.

<sup>322</sup> W. Engdahl, *A classical KGB disinformation campaign. Who killed Olof Palme*, Wiesbaden 1996, s. 10.

szerokiego grona odbiorców. Wymownie i trafnie ujął to R. B. Baer: *Kłamstwo ma zawsze pierwszeństwo przed prawdą, jakkolwiek ohydnie by to brzmiało. Największym wrogiem prawdy jest bowiem wątpliwość. Należy więc dołożyć wszelkich starań, by uczynić kłamstwo możliwym do przelknięcia dla wszystkich*<sup>323</sup>.

<sup>323</sup> R.B. Baer, *Zabójstwo...*, s. 223.



## ROZDZIAŁ 6

**Wybrane aspekty wykrywcze w sprawach zabójstw będących udziałem obcych służb wywiadowczych**

*Podstawowym błędem jest podawanie teorii, zanim uzyska się dane. Niepostrzeżenie zaczyna się dostosowywać fakty, by zgadzały się z teoriami, zamiast próbować stworzyć teorię, która byłaby zgodna z faktami.*

Arthur Conan Doyle, *Skandal w Bohemii*

Poczyniona dotychczas analiza pozwala na postawienie tezy, że zabójstwa będące udziałem służb specjalnych (w tym przypadku wywiadu) są – co do zasady – dużo bardziej złożone i trudniejsze do ujawnienia niż „pospolite” zbrodnie (zob. 5. – „Modelowy przebieg tajnej, a zarazem bezpiecznej operacji mającej na celu eliminację danej osoby”). Przyjmuje się, że szczególną rolę w ich wykrywaniu odgrywają szeroko pojęte nauki sądowe, choć podkreślenia wymaga także niewątpliwie – często wręcz kluczowe – znaczenie czynnika ludzkiego w tym procesie. Niepokojem napawa więc stwierdzenie przytaczane przez Andrzeja Kowalskiego, które przypisuje on jednemu z pułkowników kontrwywiadu UOP: *No i pewnie wierzysz w to, że parasolem można otruć człowieka*<sup>324</sup>. Takie niezwykle lekceważące podejście do tematyki tajnych operacji służb specjalnych, które mają na celu uśmiercenie wybranej osoby, z góry stawia pod znakiem zapytania los ewentualnego śledztwa w przypadku zaistnienia tego rodzaju sprawy. Jak wykazano w poprzednich rozdziałach pracy, czasem niewielki szczegół, łatwy do przeoczenia i z pozoru nieistotny, może okazać się koronnym dowodem w śledztwie. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na niezwykle delikatną materię postępowania w sprawach, w których istnieje podejrzenie zaangażowania służb obcego państwa. Wskazana jest daleko idąca powściągliwość w formułowaniu oskarżeń, gdyż stawianie ich bez posiadania oparcia w silnym materiale dowodowym może z dużą dozą prawdopodobieństwa doprowadzić do wywołania poważnego kryzysu dyplomatycznego<sup>325</sup>. Bardzo ważne jest więc dołożenie wszelkich starań, aby śledztwo w tego typu sprawach było prowadzone skrupulatnie i z udziałem najbardziej doświadczonych specjalistów w danej dziedzinie.

Słusznie przyjmuje się, że plan jest tak dobry jak jego najsłabsze ogniwo. Twierdzenie to zachowuje aktualność także w przypadku operacji likwidacyjnych. Rolą śledczych jest zidentyfikować to ogniwo, a następnie – w myśl zasady: po nitce do kłębka – rozwikłać sprawę. Punkt zaczepienia może być różny, w zależności od uwarunkowań danej sprawy – przykładowo mogą być nim wyniki sekcji zwłok i badań toksykologicznych. Podczas dalszych czynności śledczych szczególnie istotne wydaje się przyjęcie toku myślenia osób, które mogły być odpowiedzialne za przygotowanie i przeprowadzenie tego typu operacji (temu zagadnieniu został poświęcony rozdział 5). Niewątpliwie nie jest to

<sup>324</sup> A. Kowalski, *Rosyjski...*, s. 8.

<sup>325</sup> Przykładem może być postępowanie władz Wielkiej Brytanii i reakcja Federacji Rosyjskiej w sprawie zabójstwa Aleksandra Litwinienki. Zob. *Sąd w Londynie: Putin zapewne zatwierdził zabójstwo Litwinienki*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1572769,Sad-w-Londynie-Putin-zapewne-zatwierdził-zabojstwo-Litwinienki> [dostęp: 13 V 2017].

zadanie proste, wymaga bowiem dużej wiedzy, spostrzegawczości, umiejętności analitycznego myślenia i otwartego umysłu.



Rys. 21. *High-tech assassination* – model efektywnego przeciwdziałania.

Źródło: Opracowanie własne.

W kontekście dalszych rozważań należy podkreślić także potrzebę ścisłej współpracy organów wyjaśniających dane zdarzenie z podmiotem odpowiedzialnym za ochronę kontrwywiadowczą kraju (zob. rys. 21). Informacje posiadane przez kontrwywiad mogą bowiem mieć decydujące znaczenie dla wyjaśnienia przebiegu zdarzenia. Należy pamiętać, że wiele zdarzeń może *prima facie* nie wskazywać na udział obcej służby czy jakichkolwiek osób trzecich. Gdy istnieją jednak nawet minimalne poszlaki pozwalające podejrzewać zaangażowanie obcych służb, podmioty prowadzące śledztwo powinny bezzwłocznie skonsultować swoje podejrzenia ze służbą kontrwywiadowczą. Informacje pozyskane w wyniku tej współpracy mogą bowiem posłużyć kontrwywiadowi do odtworzenia modus operandi „przeciwnika”, a tym samym pomóc w zapobieżeniu podobnym zdarzeniom w przyszłości. Innymi słowy – płynna i szybka wymiana informacji między wskazanymi podmiotami może doprowadzić zarówno do zakończenia śledztwa i wykrycia sprawców danego zdarzenia, jak i do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa państwa.

W dalszej części rozdziału zostaną omówione wybrane zagadnienia związane z zarysowaną powyżej problematyką. Przy ich wyborze kierowano się rolą, jaką odegrały one w wyjaśnieniu jednego z głośnych w ostatnich latach przypadków zabójstw będących udziałem służb wywiadowczych, tj. uśmierceniu M. Al-Mabhouha.

### 6.1. Sprawa Mahmouda Al-Mabhouha – monitoring wizyjny

Monitoring wizyjny (ang. *closed circuit television* – CCTV) można zdefiniować (podając za Pawłem Waszkiewiczem) jako: *System pozwalający na śledzenie z odległości zdarzeń rejestrowanych przez od jednej do niekiedy nawet kilkuset kamer jednocześnie. W skład systemu wchodzi kamery, z których obraz jest transmitowany do centrum odbiorczego, którego personel na monitorach może obserwować dane zdarzenia*<sup>326</sup>. Za przełomową datę dla jego rozwoju przyjmuje się rok 1960, kiedy to po raz pierwszy zastosowano monitoring wizyjny w celu poprawy bezpieczeństwa. Londyńska policja wykorzystwała wówczas dwie kamery, które miały podnieść poziom bezpieczeństwa podczas wizyty

<sup>326</sup> P. Waszkiewicz, *Wielki Brat Rok 2010. Systemy monitoringu wizyjnego – aspekty kryminalistyczne, kryminologiczne i prawne*, Warszawa 2011, s. 30.

tajskiej rodziny królewskiej na Trafalgar Square. W latach 70. XX w. stopniowo zwiększono obszar zasięgu monitoringu. Za jego pomocą zaczęto coraz częściej nadzorować newralgiczne punkty, takie jak lotniska, dworce czy banki. Kolejnym kamieniem milowym w rozwoju monitoringu wizyjnego był rok 1985, kiedy to objęto nim otwartą przestrzeń – było to brytyjskie miasto Bournemouth, w którym zainstalowano 18 skorelowanych ze sobą kamer. Kolejne lata przyniosły gwałtowny rozwój monitoringu wizyjnego, co stało się szczególnie widoczne po atakach z 11 września 2001 roku<sup>327</sup>. Obecnie może on występować w trzech zasadniczych formach<sup>328</sup>:

- 1) obraz przesyłany do centrum może być na bieżąco oglądany, bez możliwości jego zapisu;
- 2) obraz przesyłany do centrum może być zarówno oglądany, jak i zapisywany na nośniku danych;
- 3) obraz przesyłany do centrum może być wyłącznie zapisywany na nośniku danych, bez możliwości bieżącego podglądu.

W kontekście tematyki tej pracy największe znaczenie ma zapis obrazu (tj. pkt 2 lub 3). Wynika to z tego, że operacje likwidacyjne (zob. 5. – „Modelowy przebieg tajnej, a zarazem bezpiecznej operacji mającej na celu eliminację danej osoby”) nie wzbudzą – o ile są odpowiednio przygotowane oraz przeprowadzone – *prima facie* podejrzeń. Często dopiero analiza ich zapisu przeprowadzana z perspektywy *post factum* pozwala na wykrycie podejrzanych modeli zachowań, które wcześniej mogły zostać niezauważone. Biorąc pod uwagę, iż celem rozważań zawartych w tym podrozdziale nie jest dostarczenie materiału dowodowego na potrzeby procesu, lecz wyłącznie ujawnienie faktu przeprowadzenia operacji likwidacyjnej, zostanie pominięta problematyka trudności związanych z jednoznaczną identyfikacją danej osoby na podstawie nagrania wideo, które są podnoszone zarówno w nauce, jak i w orzecznictwie<sup>329</sup>.

W kontekście rozważanych zagadnień na szczególną uwagę zasługują rozwijane współcześnie tzw. inteligentne systemy monitoringu, a zwłaszcza komputerowa identyfikacja – za pomocą cech biometrycznych – osób uwiecznionych na nagraniu. W tym celu jest wykorzystywane oprogramowanie, którego zadaniem jest ustalenie na podstawie dostarczonego zdjęcia cech charakterystycznych danej osoby, a następnie weryfikacja zapisu wideo pod kątem ich obecności<sup>330</sup>.

Według Susan Schuppli twarz człowieka posiada około 80 punktów węzłowych, które mogą zostać opisane, a następnie odpowiednio zakodowane cyfrowo. Jest istotne, aby rzetelnie została opisana jak największa ich liczba w celu zminimalizowania ryzyka fałszywych trafień podczas pracy programu. Większość systemów tego typu jest projektowana w taki sposób, aby efektywnie zharmonizować działanie dwóch algorytmów. Rozdzielenie to ma na celu zwiększenie efektywności dokonywanych obliczeń. Ich działanie, które stanowi rdzeń całego systemu, sprowadza się *de facto* do matematycznego porównania konkretnej klatki z nagrania wideo z zakodowanymi wcześniej cechami biometrycznymi poszukiwanej osoby. Warto zauważyć, że nagranie wideo to tak naprawdę bardzo duża liczba pojedynczych zdjęć – przykładowo jeśli film jest

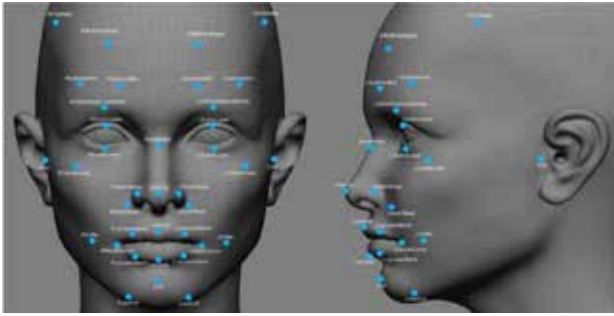
<sup>327</sup> Tamże, s. 34–36.

<sup>328</sup> J. Wróbel, P. Podsjedlik, *Monitoring wizyjny – część II. W praktyce organów bezpieczeństwa*, Katowice 2017, s. 11.

<sup>329</sup> J. Wójcikiewicz, *Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993–2008*, Toruń 2009, s. 139–144.

<sup>330</sup> M. Mann, M. Smith, *Automated facial recognition technology: Recent developments and approaches to oversight*, „University of New South Wales Law Journal” 2017, nr 1, s. 1–25.

nagrywany w jakości 20 klatek na sekundę, to jedna minuta filmu dostarcza aż 1200 pojedynczych obrazów, które muszą zostać przeanalizowane. Pierwszy z algorytmów ma na celu selekcję poszczególnych klatek nagrania oraz wykrycie na nich twarzy, drugi zaś analizuje wybrane uprzednio klatki w poszukiwaniu zależności matematycznych, które odpowiadają przyjętym wzorcom (tj. odzwierciedlającym fizjonomię poszukiwanych osób)<sup>331</sup>. Jak podaje Jerzy Brzozowski, dostępna obecnie technologia ma pewne ograniczenia – m.in. oprogramowanie nie jest przystosowane do rozpoznawania twarzy odchylonej o więcej niż 20 stopni od ustawienia en face. Eksperymentalnie rozwijane są jednak systemy, które będą bazowały na trójwymiarowych modelach twarzy, a zatem nie będą miały tego ograniczenia<sup>332</sup>. Na przykład firma Identix udoskonala w tym kierunku swoje oprogramowanie o nazwie FaceIt Argus<sup>333</sup>. Należy przyjąć, że w związku ze stałym wzrostem mocy obliczeniowej komputerów oraz powszechną dostępnością kamer nagrywających obraz wysokiej rozdzielczości znaczenie inteligentnych systemów monitoringu będzie rosło. Takie systemy są jednak niezwykle kosztowne, dlatego mogą sobie na nie pozwolić tylko duże ośrodki miejskie.



**Rys. 22.** Twarz ludzka posiada szereg charakterystycznych punktów, które mogą pozwolić na identyfikację danej osoby – ilustracja poglądowa.

Źródło: R.E. Vanaman, *Biometric Facial Recognition Database Systems*, <http://eforensicsmag.com/biometric-facial-recognition-database-systems> (dostęp: 12 V 2017).

Zważywszy na to, że większość zdarzeń analizowanych w tej pracy ma miejsce w dużych skupiskach ludności (zob. 5.1.2. – „Wybór miejsca i czasu przeprowadzenia operacji”), należy zauważyć, że kamery są tam niemal wszechobecne i nie ma praktycznie żadnej możliwości uniknięcia kontaktu z nimi<sup>334</sup>. Na podstawie wnikliwej analizy ich zapisów można nierzadko zrekonstruować – choćby częściowo – przebieg danych zdarzeń. Poszukując przykładu umiejętnego wykorzystania zalet monitoringu wizyjnego w sprawach dotyczących zabójstw dokonanych przez służby specjalne, wskazać należy na śledztwo dubajskiej policji prowadzone po śmierci M. Al-Mabhouha powiązanego z palestyńskim Hamasem. Został on znaleziony martwy 20 stycznia 2010 r. w pokoju

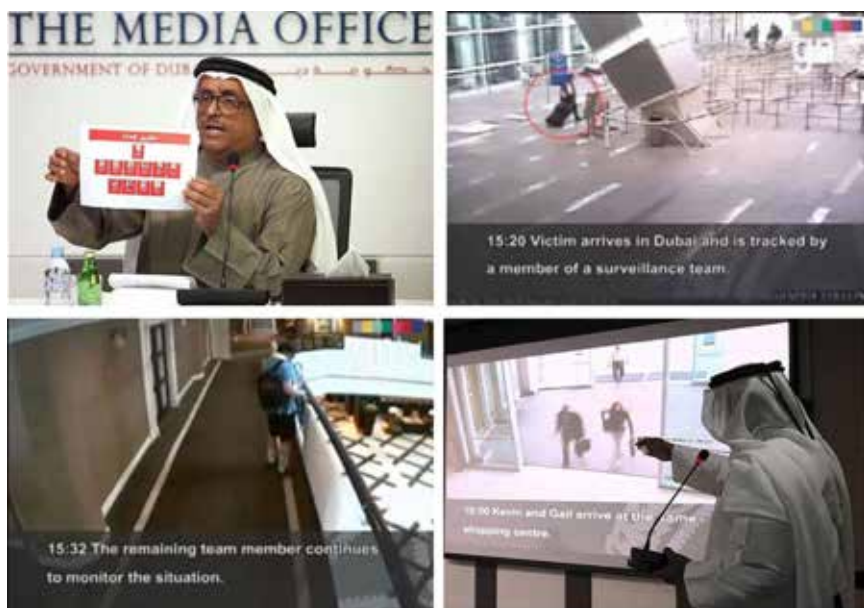
<sup>331</sup> S. Schuppli, *Walk-Back Technology: Dusting for Fingerprints and Tracking Digital Footprints*, „Photographies” 2013, nr 1, s. 162.

<sup>332</sup> J. Brzozowski, *Ekspertyza antropologiczna – analiza obrazu i nagrań wideo*, w: *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, M. Kała, D. Wilk, J. Wójcikiewicz (red.), Warszawa 2017, s. 135.

<sup>333</sup> *Człowiek kontra maszyna: rozpoznawanie twarzy*, <http://plblog.kaspersky.com/czlowiek-kontra-maszyna-rozpoznawanie-twarzy/5020> [dostęp: 12 V 2017].

<sup>334</sup> *Routledge Handbook of Surveillance Studies*, K. Ball, K. Haggerty, D. Lyon (red.), Abingdon 2012, s. 253.

w hotelu Rotana. Wyniki oględzin miejsca znalezienia zwłok oraz wstępnych badań lekarskich wskazywały, że przyczyną zgonu był atak serca. Z tą wersją zdarzeń nie zgadzała się zarówno rodzina M. Al-Mabhouha, jak i jego polityczni przyjaciele. Pod wpływem zewnętrznych nacisków policja podjęła decyzję o wszczęciu gruntownego śledztwa. Niezwykle istotną rolę w wyjaśnieniu faktycznego przebiegu zdarzenia odegrały nagrania CCTV<sup>335</sup>. Trwające niespełna 30 minut nagranie upublicznione przez dubajską policję obejmuje zapis 19 godzin. Składa się ono z serii krótkich ujęć wykonanych przez wiele kamer rozmieszczonych w różnych miejscach emiratu, począwszy od lotniska, przez drogi dojazdowe do niego, a skończywszy na hotelowych korytarzach (zob. rys. 23). Zabezpieczone obrazy z kamer zostały odpowiednio przetworzone przez zaawansowany program przeznaczony do rozpoznawania twarzy (wykorzystano w tym celu zdjęcia paszportowe osób, które wytypowano w wyniku analizy m.in. danych dotyczących przylotów do Dubaju) (zob. 6.2. – „Analiza kryminalna”), a następnie skompilowane tak, aby jak najwierniej odtworzyć sekwencję wydarzeń. Jednym z niewielu faktów – jak zauważa S. Schuppli – których nie udało się ustalić śledczym, były prawdziwe personalia zamachowców, chociaż dalsza analiza danych i powiązań z nich wynikających pozwoliła na niebudzące kontrowersji wskazanie Izraela jako podmiotu odpowiedzialnego za to zabójstwo<sup>336</sup>.



**Rys. 23.** Generał Dhahi Khalfan Tamim prezentujący na konferencji prasowej (15 lutego 2010 r.) wyniki śledztwa w sprawie zabójstwa Mahmouda Al-Mabhouha, w tym nagrania wideo, które miały zasadnicze znaczenie dla rekonstrukcji wydarzeń.

Źródło: *Suspected hit squad in Mahmoud al-Mabhouh killing*, <http://www.theguardian.com/world/gallery/2010/feb/16/palestinian-territories-hamas> (dostęp: 14 V 2017).

<sup>335</sup> R. Baer, *A Perfectly Framed Assassination*, <http://www.wsj.com/articles/SB10001424052748704479404575087621440351704> [dostęp: 14 V 2017].

<sup>336</sup> S. Schuppli, *Walk-Back...*, s. 162.

## 6.2. Sprawa Mahmouda Al-Mabhouha – analiza kryminalna

Rozwój technologii i towarzyszące mu zmiany społeczne sprawiają, że coraz więcej informacji jest zapisywanych w postaci cyfrowej. Płatności za pomocą kart kredytowych, logowania telefonów komórkowych, rozmowy telefoniczne, nagrania z kamer monitoringu wizyjnego – to tylko nieliczne z informacji zapisanych w ten sposób, które mogą posłużyć do wyjaśnienia przebiegu danego zdarzenia i wskazania osób odpowiedzialnych za nie. Poszukiwaniem relacji między poszczególnymi – często z pozoru irrelewantnymi danymi (nie tylko cyfrowymi) – zajmuje się tzw. analiza kryminalna, wywodząca się z nurtu Intelligence Led Policing<sup>337</sup>. Jak słusznie zauważają Piotr Chlebowicz oraz Joanna Kamińska, jej sednem jest myślenie analityczne<sup>338</sup>. Na potrzeby dalszych rozważań może być ona zdefiniowana jako: (...) *poszukiwanie i identyfikacja powiązań pomiędzy informacjami dotyczącymi przestępstwa lub przestępcy oraz wszelkimi innymi danymi uzyskanymi z różnych źródeł i wykorzystanie ich do celów operacyjnych i procesowych*<sup>339</sup>. Innymi słowy jest to proces porządkowania rzeczywistości w taki sposób, aby z szeregu faktów ułożyć spójny i logiczny obraz danego zdarzenia lub co najmniej pewnych kwestii z nim powiązanych<sup>340</sup>. W literaturze trafnie się zauważa, że przetwarzanie informacji w celu zwiększenia efektywności procesu wykrywczego towarzyszyło formacjom policyjnym de facto od początku ich istnienia. Niemniej jednak fundamentów współczesnego kształtu analizy kryminalnej należy poszukiwać – podobnie jak miało to miejsce w przypadku monitoringu wizyjnego – w latach 60. XX wieku. Stany Zjednoczone, zmagające się z kolejną falą zagrożenia ze strony przestępczości zorganizowanej, były wówczas pierwszym krajem, który przy użyciu nowych technologii zaczął ją stosować na szeroką skalę. Został wtedy opracowany i wdrożony program komputerowy ANACAPA, który pozwolił na analizę oraz graficzne przedstawienie wielu zależności między poszczególnymi danymi<sup>341</sup>. Ze względu na niewątpliwą przydatność tego typu narzędzi przy prowadzeniu nieszablonowych, złożonych spraw, w kolejnych latach stworzono na potrzeby organów ścigania jeszcze bardziej rozbudowane programy komputerowe, o większych możliwościach. Obecnie analitycy kryminalni korzystają m.in. z programów takich jak: i2 Analyst's Notebook 6 (zob. rys. 24) czy iBase 4<sup>342</sup>.

Część autorów wprowadza rozróżnienie analizy kryminalnej na analizę operacyjną (taktyczną) oraz analizę strategiczną. Szczególnie istotna wydaje się – w kontekście tematyki tej pracy – pierwsza z wyżej wymienionych, gdyż jest ona narzędziem przeznaczonym do tworzenia wersji kryminalistycznych danego zdarzenia<sup>343</sup>.

<sup>337</sup> P. Chlebowicz, *Perspektywy wykorzystania analizy kryminalnej w praktyce prokuratorskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 265.

<sup>338</sup> P. Chlebowicz, J. Kamińska, *Operacyjna analiza kryminalna w służbach policyjnych*, Warszawa 2015, s. 48.

<sup>339</sup> W. Ignaczak, *Wybrane zagadnienia analizy kryminalnej*, Szczytno 2005, s. 8.

<sup>340</sup> P. Chlebowicz, J. Kamińska, *Operacyjna...*, s. 49.

<sup>341</sup> I. Klonowska-Senderska, P. Maciejczak, *Analiza kryminalna – skuteczne narzędzie, ale nie panaceum na brak myślenia*, „Kwartalnik policyjny” 2012, nr 4, s. 5–7.

<sup>342</sup> *Kryminalistyka. Przewodnik*, D. Wilk (red.), Toruń 2013, s. 65.

<sup>343</sup> Tamże, s. 65–66.



Rys. 24. Zrzut ekranu z IBM i2 Analyst's Notebook.

Źródło: <http://www.ibm.com/bs-en/marketplace/analysts-notebook> (dostęp: 20 V 2017).

Tworząc wersje kryminalistyczne dla zdarzeń, w których ofiarami są osoby mogące być przedmiotem zainteresowania służb wywiadowczych innego państwa (zob. 3.1. – „Kategorie potencjalnych ofiar działań aktywnych służb specjalnych”), należy pamiętać, aby jedna z hipotez zakładała, że doszło do operacji likwidacyjnej. W toku prowadzenia dalszych czynności śledczych jest konieczne dokonanie jej falsyfikacji bądź konfirmacji. Pomimo że rozpatrywane operacje są zjawiskiem stosunkowo rzadkim, hipotezy z nimi związane nie mogą być odrzucane a priori. Zasygnalizować przy tym warto, że kardynalnym błędem, często popełnianym przez śledczych, jest ściśle trzymanie się z góry wybranej hipotezy – nawet wtedy, gdy wiele faktów w znacznym stopniu ją podważa – i pomijanie innych wersji. Badając na poziomie analizy kryminalnej możliwość udziału służb wywiadowczych obcego państwa w danym zdarzeniu, należy – jak się wydaje – w pierwszej kolejności porównać okoliczności, w jakich ono zaistniało, z podobnymi zdarzeniami z przeszłości (takie podejście odegrało bardzo ważną rolę m.in. w sprawie G. Markowa<sup>344</sup>). Osobnym zagadnieniem jest analiza dostępnych danych związanych ze zdarzeniem pod kątem obecności cech charakterystycznych dla operacji wywiadowczych, tj. należy wykluczyć zaistnienie faktów zbieżnych z modus operandi (o ile jest znany) podejrzewanej służby (zob. 5. – „Modelowy przebieg tajnej, a zarazem bezpiecznej operacji mającej na celu eliminację danej osoby”).



Rys. 25. Uproszczony schemat analizy porównawczej (strona lewa) oraz analizy okoliczności konkretnego zdarzenia (strona prawa) w kontekście operacji likwidacyjnych.

Źródło: Opracowanie własne.

<sup>344</sup> *Criminal Poisoning: Clinical and Forensic Perspectives*, C.P. Holstege, T.M. Neer, G.B. Saathoff, R.B. Furbee (red.), Sudbury 2011, s. 172.



Tym samym – przez analogię – znajduje zastosowanie myśl Edmonda Locarda:

Niektóre przestępstwa są jakby podpisane: jakiś szczegół włamania, sposób zapewnienia sobie bezpieczeństwa podczas dokonywania kradzieży, wybór ukradzionych przedmiotów, ujawnienie zabobonów (czasem niezbyt wonnych) mających zapewnić bezpieczeństwo, chępliwość napisu lub rysunku wyrażającego pogardę dla pościgu, stała niezręczność, rozwinięcie niepospolitej siły – względnie inne oznaki występujące pojedynczo, albo też zgrupowane w pewną całość – wskazują na osobowość przestępcy. Jeśli takie oznaki znajdujemy, narzuca się nam rozumowanie przez analogię, wskazując właściwą drogę<sup>345</sup>.

W sprawie M. Al-Mabhouha oprócz monitoringu wizyjnego dużą rolę odegrała także analiza kryminalna<sup>346</sup>. Zostały nią objęte m.in. dane urzędu imigracyjnego dotyczące osób, które przybyły na teren Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) na krótko przed śmiercią M. Al-Mabhouha i zaraz po niej go opuściły (zob. rys. 19)<sup>347</sup>. Pozyskane w ten sposób dane porównano następnie z danymi meldunkowymi z recepcji hotelowych oraz nagraniami monitoringu wizyjnego (zob. 6.1. – „Monitoring wizyjny”). Analizą zostały objęte także płatności, których wytypowane osoby dokonały kartami kredytowymi w Dubaju. Ustalono, że wszystkie zrealizowano za pomocą prepaidowych kart kredytowych wystawionych przez MetaBank za pośrednictwem spółki Payoneer<sup>348</sup>. Fakt, że takie karty były dość rzadko używane w Dubaju, znacznie ułatwił i przyspieszył czynności śledcze<sup>349</sup>. Zostały przeanalizowane również połączenia telefoniczne wytypowanych osób. Stwierdzono, że ich wspólnym mianownikiem było korzystanie z kart prepaidowych zarejestrowanych w austriackiej sieci T-Mobile oraz kontakt z tym samym numerem w Wiedniu<sup>350</sup>. Te oraz inne, mniej istotne czynności pozwoliły na przedstawienie na konferencji prasowej 15 lutego 2010 r., tj. 27 dni po śmierci M. Al-Mabhouha, materiałów ujawniających rzeczywisty przebieg tego zdarzenia. Trzy dni później za pośrednictwem Interpolu zostało wystawionych 11 tzw. czerwonych not (ang. *red notice*), tj. międzynarodowych listów gończych<sup>351</sup>, a 8 marca – kolejnych 15 not<sup>352</sup>. Sekretarz generalny Interpolu Ronald K. Noble stwierdził wówczas, że:

(...) Z zebranego do tej pory materiału dowodowego wynika, że większość z poszukiwanych osób posługiwała się dokumentami tożsamości wystawionymi na nazwiska realnie istniejących, lecz niczego nieświadomych osób, których tożsamość została

<sup>345</sup> E. Locard, *Dochodzenie przestępstw według metod naukowych*, Łódź 1937, s. 225. Cyt. za: J. Wójcikiewicz, *Temida nad mikroskopem. Język obcy wobec dowodu naukowego 1993–2008*, Toruń 2009, s. 145.

<sup>346</sup> N. Lori, *National Security and the Management of Migrant Labor: A Case Study of the United Arab Emirates*, „Asian and Pacific Migration Journal” 2011, nr 3–4, s. 315–316.

<sup>347</sup> E.R. Koch, *Licencja...*, s. 119.

<sup>348</sup> *UAE: Credit Card Links to the Al-Mabhouh Assassination*, <http://www.stratfor.com/article/uae-credit-card-links-al-mabhouh-assassination> [dostęp: 25 V 2017].

<sup>349</sup> Y. Denoël, *Sekretne...*, s. 294.

<sup>350</sup> B. Weinthal, *Austria served as commando center of Mabhouh assassination*, <http://www.jpost.com/International/Austria-served-as-commando-center-of-Mabhouh-assassination>, [dostęp: 25 V 2017].

<sup>351</sup> *INTERPOL issues Red Notices to assist in identification of 11 Dubai murder suspects*, <https://www.interpol.int/News-and-Events/News/2010/INTERPOL-issues-Red-Notices-to-assist-in-identification-of-11-Dubai-murder-suspects> [dostęp: 25 V 2017].

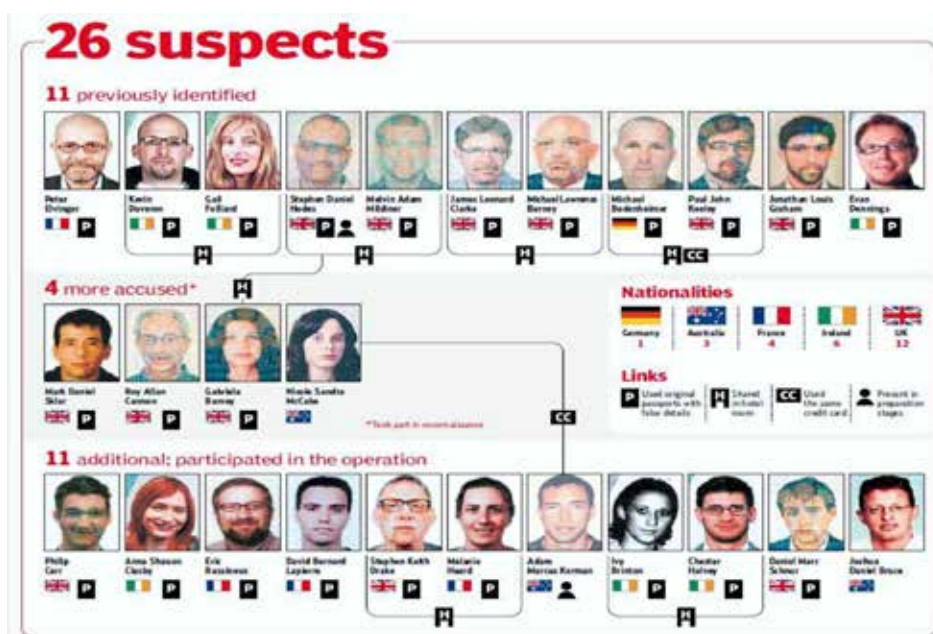
<sup>352</sup> *Broadening Dubai murder investigation sees INTERPOL join international task force as it issues 15 additional Red Notices*, <http://www.interpol.int/News-and-media/News/2010/PR016> [dostęp: 25 V 2017]. Obecnie dokument jest niedostępny w sieci (przyp. aut.).



ukradziona. Zdaniem Interpolu nie jest tym samym znana faktyczna tożsamość poszukiwanych osób (...) <sup>353</sup>.

Ronald K. Noble trafnie zauważył również, że kluczem do sukcesu w tego typu śledztwach jest pełna i sprawna współpraca międzynarodowa. Taką strategię przyjęły władze ZEA, czego potwierdzeniem był komunikat wystosowany przez nie do agencji prasowych, w którym wskazano: *Minister Spraw Zagranicznych Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Szejk Abdullah bin Zayed al Nahyan jest w stałym kontakcie ze swoimi europejskimi odpowiednikami i wyraża swoje podziękowanie za gotowość do współpracy władz Zjednoczonego Królestwa, Irlandii, Francji, Niemiec oraz Austrii* <sup>354</sup>.

Niestety, do dzisiaj nie ma informacji o zatrzymaniu którejkolwiek ze wskazanych osób (zob. rys. 26). Fakt ten nie jest jednak dużym zaskoczeniem, biorąc pod uwagę, jak potężna machina stoi za organizacją operacji likwidacyjnych. Za ogromny sukces śledczych należy uznać odtworzenie przebiegu zdarzenia i częściowe ujawnienie modus operandi izraelskich służb.



**Rys. 26.** Osoby zidentyfikowane jako biorące udział w zabójstwie Mahmouda Al-Mabhouha. Schemat powiązań i zależności.

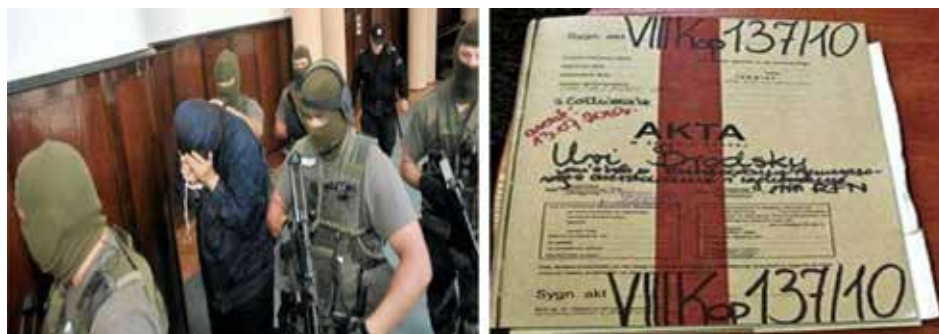
Źródło: [http://gulfnews.com/polopoly\\_fs/1.588332%21menu/standard/file/suspects.pdf](http://gulfnews.com/polopoly_fs/1.588332%21menu/standard/file/suspects.pdf) (dostęp: 25 V 2017).

<sup>353</sup> INTERPOL issues Red Notices to assist in identification of 11 Dubai murder suspects, <https://www.interpol.int/News-and-Events/News/2010/INTERPOL-issues-Red-Notices-to-assist-in-identification-of-11-Dubai-murder-suspects> [dostęp: 25 V 2017].

<sup>354</sup> UAE briefs EU states diplomats on Mabhouh's murder case, <http://www.kuna.net.kw/ArticlePrintPage.aspx?id=2063230&language=en> [dostęp: 25 V 2017].

### 6.3. Sprawa Mahmouda Al-Mabhouha – wątek polski

Na osobną uwagę zasługują wyniki dochodzenia prowadzonego – w ramach współpracy między Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi a Republiką Federalną Niemiec – przez prokuraturę federalną z Karlsruhe. Niemieccy prokuratorzy, sprawdzając tożsamość rzekomego Michaela Bodenheimera (jedna z 26 poszukiwanych osób) posługującego się paszportem RFN (zob. rys. 18), ustalili w sposób niebudzący wątpliwości, że doszło do sytuacji opisanej w podrozdziale 5.1.5.1. niniejszej pracy, a określanej jako „pożyczanie paszportów”. Wskazali osobę, która pośredniczyła w tym procederze, a następnie wystawili za nią – pod zarzutem szpiegostwa oraz fałszerstwa dokumentów – europejski nakaz aresztowania (ENA). Ponadto ustalono, że podróżując do krajów takich jak Austria, Turcja, Łotwa czy Czechy, mężczyzna posługiwał się paszportami wystawionymi na różne nazwiska – na przykład Alexander Verin lub Uri Brodsky<sup>355</sup>. Został on zatrzymany 4 czerwca 2010 r. – jako Uri Brodsky – przez polską straż graniczną na Lotnisku im. F. Chopina w Warszawie, o czym informował komunikat Prokuratury Okręgowej w Warszawie z 14 czerwca 2010 r.<sup>356</sup>



**Rys. 29.** Doprowadzenie Uriego Brodskiego na salę rozpraw Sądu Okręgowego w Warszawie oraz akta sądowe sprawy – sygn. VIII KoP 137/10.

Źródło: F. Klimaszewski, *Sąd: Polska może wydać izraelskiego agenta do Niemiec*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/51,114873,8111532.html?i=0> oraz <http://www.4law.co.il/ispiuri3.jpg> (dostęp: 26 V 2017).

Po rozpoznaniu akt sprawy 7 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie częściowo odmówił przekazania U. Brodskiego niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości<sup>357</sup>. Sąd zezwolił bowiem na wykonanie ENA jedynie w zakresie wyłudzenia poświadczenia nieprawdy oraz fałszerstwa dokumentu. W zakresie zarzutu szpiegostwa odmówiono jego wydania. Sąd Apelacyjny w Warszawie 5 sierpnia 2010 r. podtrzymał stanowisko Sądu Okręgowego<sup>358</sup>. Argumentując odmowę wydania we wskazanym zakresie, oba sądy posłużyły się dość kontrowersyjną i wątpliwą wykładnią kodeksowych uregulowań

<sup>355</sup> Y. Denoël, *Sekretne...*, s. 299–300.

<sup>356</sup> Komunikat w sprawie zatrzymania Uriego B. ściganego europejskim nakazem aresztowania, [http://www.warszawa.po.gov.pl/pl/main/komunikat/id/102/alias/komunikat\\_w\\_sprawie\\_zatrzymania\\_uri\\_b.\\_sciganego\\_europejskim\\_nakazem\\_aresztowania.html](http://www.warszawa.po.gov.pl/pl/main/komunikat/id/102/alias/komunikat_w_sprawie_zatrzymania_uri_b._sciganego_europejskim_nakazem_aresztowania.html) [dostęp: 26 V 2017].

<sup>357</sup> Postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie 7 lipca 2010 r., sygnatura VIII Kop 137/10, niepublikowany.

<sup>358</sup> Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 sierpnia 2010 r., sygnatura II AKz 629/10, LEX 832781.

dotyczących przesłanek europejskiego nakazu aresztowania<sup>359</sup>. Na skutek takiego stanowiska polskich sądów – zgodnie z tzw. zasadą specjalności<sup>360</sup> – Brodsky mógł zostać skazany w Niemczech tylko i wyłącznie na karę grzywny, co też nastąpiło. Po odzyskaniu wolności wyjechał do Izraela, po czym ślad po nim zaginął<sup>361</sup>.

---

<sup>359</sup> F. Fetke, *Możliwości ścigania sprawców przestępstwa szpiegostwa na szkodę państwa sojuszniczego – uwagi de lege ferenda*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12, s. 94.

<sup>360</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 595.

<sup>361</sup> E.R. Koch, *Licencja...*, s. 320.

## ZAKOŃCZENIE

Zabójstwa będące udziałem służb specjalnych – pomimo niewątpliwej kontrowersyjności – są faktem. Celem postawionym przed niniejszą pracą było jak najpełniejsze zaprezentowanie przedmiotowego problemu i usystematyzowanie informacji na ten temat. Wydaje się, że ten cel został osiągnięty. Duża liczba pozycji literatury, którą przeanalizowano, pokazuje, jak wielowymiarowe jest to zagadnienie.

Przeprowadzone rozważania pozwalają na postawienie tezy, że tylko część przypadków śmierci osób, do której przyczyniły się wyspecjalizowane komórki służb wywiadu zagranicznego, została ujawniona. Ofiary tych działań – pomimo szeregu różnic – łączyła jedna cecha – uznano, że ich eliminacja leży w interesie danego państwa. Z uwagi na niedopuszczalność stosowania omawianych praktyk, niebudzącą zastrzeżeń na arenie międzynarodowej, wiele z nich miało charakter skrytobójstwa. Tym samym operacje likwidacyjne były planowane tak, aby stwarzać pozory śmierci naturalnej (na przykład zawału serca), samobójstwa czy wypadku. Tego rodzaju działania są możliwe dzięki rozbudowanemu, nowoczesnemu zapleczu naukowo-technicznemu, którym dysponują rzeczne służby. Mogą one posługiwać się wyrafinowanymi narzędziami i substancjami (*high-tech assassination*), które są niedostępne dla zwykłych obywateli. Rozwój nowych technologii to jednak nie tylko coraz efektywniejsze i doskonalsze narzędzia zbrodni, lecz także systematyczny postęp w dziedzinie szeroko pojętych nauk sądowych. Sprawił on, że obecnie znacznie trudniej niż jeszcze kilka dekad temu jest przyczynić się niepostrzeżenie do czyjejś śmierci. Mamy więc do czynienia ze swoistym „wyścigiem zbrojeń”, w którym jedna ze stron dąży do udoskonalenia skrytobójczych metod działania, zaś celem drugiej jest przeciwdziałanie tym praktykom. Jak zatem skutecznie zapobiegać tego typu zdarzeniom i być liderem w tym nietypowym wyścigu? Analiza przeprowadzona w tej pracy pokazuje, że nie ma na to pytanie prostej i jednoznacznej odpowiedzi. Rozpatrywane zabójstwa są bowiem niczym garnitur szyty na miarę. Już na długo przed ich dokonaniem są niezwykle precyzyjnie przygotowywane i dopasowywane pod konkretne osoby oraz sytuacje, aby maksymalnie utrudnić późniejszy proces wykrywczy. Przeprowadzanie tego rodzaju działań przez osoby odpowiednio dobrane i przeszkolone dodatkowo zwiększa wyzwania, z jakimi muszą się mierzyć organy ścigania.

Kończąc rozważania, należy wspomnieć o tzw. paradoksie *high-tech*. Sprowadza się on do konstatacji, że pewne substancje (lub przedmioty) nigdy nie będą powszechnie dostępne – również dla zorganizowanych grup przestępczych. Ich wykrycie i przeanalizowanie może zatem doprowadzić do ujawnienia zaangażowania obcej służby w dane zdarzenie. Innymi słowy, albo śledczym nie uda się nic wykryć i zbrodnia pozostanie nieujawniona, albo znaleziony przez nich ślad będzie niczym wizytówka pozostawiona przy ciele ofiary. Podsumowaniem może być zatem cytat zaczerpnięty z klasyki kryminału: *Im dane wydarzenie jest bardziej dziwaczne i groteskowe, w tym większym stopniu zasługuje na dokładne zbadanie, a ten sam szczegół, który zdaje się komplikować sprawę, jeśli jest należycie rozważony i potraktowany, może wyjaśnić wszystkie niewiadome*<sup>362</sup>.

<sup>362</sup> A. Conan Doyle, *Pies Baskerville'ów*, Kraków 2003, s. 143.

## WYKAZ SKRÓTÓW

<b>ABW</b>	Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (Polska <sup>362</sup> )
<b>AW</b>	Agencja Wywiadu (Polska)
<b>AMAN</b>	Zarząd Wywiadu Wojskowego (Izrael)
<b>CZEKA</b>	Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją i Nadużyciami Władz (ZSRR)
<b>CIA</b>	Centralna Agencja Wywiadowcza (USA)
<b>DST</b>	Dyrekcja Nadzoru Terytorium (Francja)
<b>DS (KDS)</b>	Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (Bułgaria)
<b>ENA</b>	Europejski nakaz aresztowania
<b>FBI</b>	Federalne Biuro Śledcze (USA)
<b>FSB</b>	Federalna Służba Bezpieczeństwa (Rosja)
<b>GPU</b>	Państwowy Zarząd Polityczny przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych (ZSRR)
<b>GRU</b>	Główny Zarząd Wywiadowczy (ZSRR/Rosja)
<b>GUGB</b>	Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (ZSRR)
<b>HUMINT</b>	Osobowe źródła informacji
<b>IMINT</b>	Obrazowe źródła informacji
<b>INO</b>	Wydział Zagraniczny CzeKa (ZSRR)
<b>KGB</b>	Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów (ZSRR)
<b>LFWP</b>	Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny
<b>MASINT</b>	Badawczo-pomiarowe źródła informacji
<b>MGB</b>	Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (ZSRR)
<b>MI5</b>	Służba Bezpieczeństwa (Wielka Brytania)
<b>MI6</b>	Tajna Służba Wywiadowcza (Wielka Brytania)
<b>MOSSAD</b>	Instytut do spraw Wywiadu i Zadań Specjalnych (Izrael)
<b>MSW</b>	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Polska)
<b>MWD</b>	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (ZSRR)
<b>NKGB</b>	Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego (ZSRR)
<b>NKWD</b>	Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (ZSRR)
<b>OGPU</b>	Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny (ZSRR)
<b>OSINT</b>	Otwarte źródła informacji
<b>OTU</b>	Zarząd Operacyjno-Techniczny KGB (ZSRR)
<b>OUN</b>	Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów
<b>OWP</b>	Organizacja Wyzwolenia Palestyny
<b>PZG</b>	Pierwszy Zarząd Główny KGB (ZSRR)
<b>SB</b>	Służba Bezpieczeństwa (Polska)
<b>SDECE</b>	Służba Dokumentacji Zagranicznej i Kontrwywiadu (Francja)
<b>SIGINT</b>	Sygnałowe źródła informacji
<b>SKW</b>	Służba Kontrwywiadu Wojskowego (Polska)
<b>SOE</b>	Kierownictwo Operacji Specjalnych (Wielka Brytania)
<b>STASI</b>	Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (NRD)
<b>SWR</b>	Służba Wywiadu Zagranicznego (Rosja)
<b>SWW</b>	Służba Wywiadu Wojskowego (Polska)
<b>UOP</b>	Urząd Ochrony Państwa (Polska)

<sup>363</sup> W przypadku służb specjalnych w nawiasach umieszczono kraj ich pochodzenia.

## BIBLIOGRAFIA

**Pozycje książkowe**

- Abeyratne R., *Law and Regulation of Aerodromes*, New York 2014, Springer.
- Adams G., Williams C., *Buying National Security: How America Plans and Pays for Its Global Role and Safety at Home*, New York 2010, Routledge.
- Adamski M., *Bezzałogowe statki powietrzne. Konstrukcja, wyposażenie i eksploatacja*, Dęblin 2015, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych.
- Alston P.G., *Report of the Special Rapporteur on extrajudicial, summary or arbitrary executions*, New York 2010, United Nations.
- Andrew C., Gordijewski O., *KGB*, Warszawa 1997, Bellona.
- Andrew C., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina*, Warszawa 2001, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
- Azja i Afryka: inność – odmiennosc – różnorodność*, Klimiuk M., Bachtin P. (red.), Warszawa 2014, Uniwersytet Warszawski.
- Baer R.B., *Zabójstwo doskonałe*, Warszawa 2016, Świat Książki.
- Bar-Zohar M., Mishal N., *Mossad: najważniejsze misje izraelskich tajnych służb*, Poznań 2012, Dom Wydawniczy Rebis.
- Baxter P.J., Aw T.-C., Cockcroft A., Durrington P., Harrington M., *Hunter's Diseases of Occupations*, London 2010, Hodder Arnold.
- Ben-Yehuda N., *Political Assassinations by Jews: A Rhetorical Device for Justice*, New York 1993, State University of New York Press.
- Berliński M., Zulczyk R., *Federalna Służba Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2016, Oficyna Wydawnicza RYTM.
- Bernaś F., *Mrok i mgła. Z dziejów KGB*, Warszawa 1997, Ethos.
- Bernaś F., *Ofiary fanatyzmu*, Warszawa 1987, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Bezpieczeństwo na lądzie, morzu i w powietrzu w XXI wieku*, Zboina J. (red.), Józefów 2014, Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwożarowej im. Józefa Tuliszkowskiego.
- Bezpieczeństwo państw i narodów w procesie integracji europejskiej*, Śmiałek W., Tymanowski J. (red.), Toruń 2002, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Białe wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, Filipkowski W., Mądrzejowski W. (red.), Warszawa 2012, Wydawnictwo C.H. Beck.
- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003, Pallottinum.
- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004, Wydawnictwo Prawnicze PWN.
- Brewer S., *Borders and Bridges: A History of US-Latin American Relations*, Westport 2006, Praeger Security International.
- Buisson J.-C., *Zamordowani. Najsłynniejsze zabójstwa polityczne w historii*, Poznań 2013, Wydawnictwo Filia.
- Byman D., *The Five Front War: The Better Way to Fight Global Jihad*, Hoboken N.J. 2008, John Wiley & Sons.

- Carus S., *Bioterrorism and Biocrimes: The Illicit Use of Biological Agents Since 1900*, Washington D.C. 2002, Center for Counterproliferation Research, National Defense University.
- Castleden R., *Morderstwa polityczne, spiski, tajne umowy*, Warszawa 2007, Bellona.
- Castleden R., *Wydarzenia, które zmieniły losy świata*, Warszawa 2008, Bellona.
- Chlebowicz P., Kamińska J., *Operacyjna analiza kryminalna w służbach policyjnych*, Warszawa 2015, Wydawnictwo Difin.
- Ciesielczyk M., *KGB: z historii rosyjskiej i sowieckiej policji politycznej*, Toruń 1990, Wydawnictwo Kwadrat.
- Cohen S.A., *Future of the Middle East – United Pan-Arab States*, Bloomington 2014, AuthorHouse.
- Criminal Poisoning: Clinical and Forensic Perspectives*, Holstege C.P., Neer T.M., Saathoff G.B., Furbee R.B. (red.), Sudbury 2011, Jones and Bartlett Publishers.
- Crowdy T., *Historia szpiegostwa i agentury*, Warszawa 2010, Bellona.
- Czuryk M., Karpiuk M., Kostrubiec J., Bożek M., *Służby specjalne w strukturze władz publicznych: Zagadnienia prawnoustrojowe*, Warszawa 2014, Wolters Kluwer Polska.
- Davis R., *Hamas. Popular Support and War in the Middle East: Insurgency in the Holy Land*, New York 2016, Routledge.
- Denoël Y., *Sekretne wojny Mossadu*, Warszawa 2013, Wydawnictwo Czarna Owca.
- Doyle A.C., *Pies Baskerville'ów*, Kraków 2003, Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Durham R.B., *False Flags, Covert Operations, & Propaganda*, Raleigh 2014., Lulu.com
- Dziak J.J., *Chekisty: A History of the KGB*, Lexington 1988, Lexington Books.
- Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Kała M., Wilk D., Wójcikiewicz J. (red.), Warszawa 2017, Wolters Kluwer Polska.
- Emsley J., *Molecules of Murder: Criminal Molecules and Classic Cases*, Cambridge 2008, The Royal Society of Chemistry.
- Engdahl W., *A classical KGB disinformation campaign. Who killed Olof Palme*, Wiesbaden 1996, Executive Intelligence Review.
- Etyka wojny*, Żuradzki T., Kuniński T. (red.), Warszawa 2009, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Felsztinski J., Pribyłowski W., *Korporacja zabójców*, Warszawa 2016, Fronda.
- Gawroński S., *Media relations służb mundurowych w Polsce: Analiza wybranych formacji*, Kraków 2011, Konsorcjum Akademickie.
- Goldfarb A., Litwinienko M., *Śmierć dysydenta. Dlaczego zginął Aleksander Litwinienko?*, Warszawa 2007, Wydawnictwo Magnum.
- Gordijewski O., *Ostatni przystanek. Egzekucja*, Warszawa 2001, Bellona.
- Gordon T., *Szpiedzy Gideona. Tajna historia Mossadu*, Warszawa 2000, Wydawnictwo Magnum.
- Goulden J., *The Dictionary of Espionage: Spy speak into English*, Mineola N.Y. 2012, Dover Publications.
- Górka M., *Mossad. Porażki i sukcesy tajnych służb izraelskich*, Warszawa 2015, Wydawnictwo Difin.
- Górski A., *Pięść Dawida. Tajne służby Izraela*, Kraków 2015, Znak.
- Grajewski A., *Tarcza i miecz: rosyjskie służby specjalne 1991–1998*, Warszawa 1998, Biblioteka Więzi.
- Grossman, *On Killing: The Psychological Cost of Learning to Kill in War and Society*, New York 1996, Little, Brown and Company.



- Grünberg K., *Adolf Hitler: Biografia Führera*, Warszawa 1988, Książka i Wiedza.
- Handbook of Toxicology of Chemical Warfare Agents*, Gupta R.C. (red.), Amsterdam 2015, Elsevier.
- Hauziński J., *Muzułmańska sekta asasynów w europejskim piśmiennictwie wieków średnich*, Poznań 1978, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Herman M., *Potęga wywiadu*, Warszawa 2002, Bellona.
- Hosmer S.T., *Operations Against Enemy Leaders*, Santa Monica 2001, RAND.
- Hughes G., *The Military's Role in Counterterrorism*, Carlisle 2011, Strategic Studies Institute.
- Ignaczak W., *Wybrane zagadnienia analizy kryminalnej*, Szczytno 2005, Wydział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji.
- Inhalation Toxicology*, Salem H., Katz S.A. (red.), Boca Raton 2015, CRC Press.
- Jasiński A., *Architektura w czasach terroryzmu: Miasto – przestrzeń publiczna – budynek*, Warszawa 2013, Wolters Kluwer Polska.
- Jonas G., *Monachium. Zemsta*, Warszawa 2006, Wydawnictwo StudioEMKA.
- Kahana E., *Historical Dictionary of Israeli Intelligence*, Lanham 2006, The Scarecrow Press.
- Kant B., *Polscy salezjanie na misjach*, Warszawa 2005, Wydawnictwo Salezjańskie.
- Kaszyński K., *Teczki, czyli widma bezpieki*, Warszawa 1992, Polska Oficyna Wydawnicza BGW.
- Koch E.R., *Licencja na zabijanie*, Warszawa 2015, Wydawnictwo Czarna Owca.
- Kołakowski P., *Pretorianie Stalina: sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich, 1939–1945*, Warszawa 2010, Bellona.
- Kowalski A., *Rosyjski sztylet. Działalność wywiadu nielegalnego*, Łomianki 2013, Wydawnictwo LTW.
- Kowalski M., *Prawo do samoobrony jako środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Warszawa 2013, Wydawnictwo Difin.
- Krajniak O., *Zorganizowane grupy przestępcze: Studium kryminalistyczne*, Warszawa 2011, Wolters Kluwer Polska.
- Kryminalistyka. Przewodnik*, Wilk D. (red.), Toruń 2013, Wydawnictwo TNOiK „Dom Organizatora”.
- Kuczyński G., *Jak zabijają Rosjanie. Ofiary rosyjskich służb od Trockiego do Litwinienki*, Warszawa 2016, Wydawnictwo Czerwone i Czarne.
- Kuzminow A., *Byłem agentem KGB do zadań specjalnych*, Warszawa 2008, Bellona.
- Lewytzkij B., *Terror i rewolucja*, Paryż 1965, Instytut Literacki.
- Liedel K., Serafin T., *Otwarte źródła informacji w działalności wywiadowczej*, Warszawa 2011, Wydawnictwo Difin.
- Liedel K., *Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Warszawa 2010, Wydawnictwo Difin.
- Locard E., *Dochodzenie przestępstw według metod naukowych*, Łódź 1937, Skład Główny, Księgarnia Powszechna.
- Lowenthal M.M., *Intelligence: From Secrets to Policy*, Los Angeles 2015, CQ Press.
- Macrakis K., *Seduced by Secrets: Inside the Stasi's Spy-Tech World*, New York 2008, Cambridge University Press.
- Marcinkowski T., *Medycyna sądowa dla prawników*, Szczytno 2010, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji.



- Medical Toxicology*, Dart R.C. (red.), Philadelphia 2004, Lippincott Williams & Wilkins.
- Melzer N., *Target Killing in International Law*, New York 2008, Oxford University Press.
- Międzynarodowe prawo humanitarne*, t. 4: *Selektywna eliminacja i rozkaz wojskowy*, Bugajski D. (red.), Gdynia 2013, Akademia Marynarki Wojennej.
- Miner S.M., *Stalin's Holy War: Religion, Nationalism, and Alliance Politics 1941–1945*, Chapel Hill 2003, The University of North Carolina Press.
- Minkina M., *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*, Warszawa 2014, Oficyna Wydawnicza RYTM.
- Minkina M., *Wywiad Federacji Rosyjskiej*, Siedlce 2012, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego.
- Minkina M., *Wywiad w państwie współczesnym*, Warszawa 2011, Akademia Obrony Narodowej.
- Moyar M., *Phoenix and the Birds of Prey: Counterinsurgency and Counterterrorism in Vietnam*, Lincoln 2007, University of Nebraska Press.
- Naftali T., *Blind Spot: The Secret History of American Counterterrorism*, New York 2005, Basic Books.
- National Security Issues*, Pegarkov D. (red.), New York 2006, Nova Science Publishers.
- Nawrot O., *Wprowadzenie do logiki dla prawników*, Warszawa 2012, Wolters Kluwer Polska.
- Netanyahu B., *Fighting Terrorism: How Democracies Can Defeat Domestic and International Terrorists*, New York 1995, Farrar, Straus and Giroux.
- Nutter J.J., *The CIA's Black Ops: Covert Action, Foreign Policy and Democracy*, Amherst N.Y. 2000, Prometheus Books.
- Ochmański J., *Feliks Dzierżyński*, Wrocław 1987, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ostrovsky V., Hoy C., *Wyznania szpiega. Z tajemnic izraelskiego wywiadu*, Warszawa 1991, Wydawnictwo Polus.
- Owen R., *The Litvinenko Inquiry. Report into the death of Alexander Litvinenko*, London 2016, Home Office.
- Parrish M., *The Lesser Terror: Soviet State Security 1939-1953*, Westport 1996, Praeger.
- Pawlikowicz L., *Aparat centralny i Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013, Oficyna Wydawnicza Rytm.
- Pawlikowicz L., *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004, Oficyna Wydawnicza Rytm.
- Pfarrer C., *Operacja Geronimo*, Kraków 2012, Znak.
- Pichtel J., *Terrorism and WMDs: Awareness and Response*, Boca Raton 2011, CRC Press.
- Pillay V.V., *Modern Medical Toxicology*, New Delhi 2013, Jaypee Brothers Medical Publishers.
- Podstawy toksykologii*, Piotrowski J. (red.), Warszawa 2006, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.
- Polskie służby specjalne. Słownik*, Wojtaszczyk K.A. (red.), Warszawa 2011, Oficyna Wydawnicza Aspra.
- Prawo życia i śmierci*, Sadowski M. (red.), Wrocław 2013, Pracownia Badań Praw Orientalnych, Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Prusakowski M., *Bioterror: jak nie dać się zabić*, Gdańsk 2001, Tower Press.
- Psychiatria kliniczna*, Bilikiewicz A. (red.), Wrocław 2002, Urban & Partner.

- Pytlakowski P., *Szkoła szpiegów*, Warszawa 2014, Wydawnictwo Czerwone i Czarne.
- Ram O., Moti K., *Sylvia. Agentka Mossadu*, Kraków 2013, Znak.
- Raviv D., Melman Y., *Szpiegdy Mossadu i tajne wojny Izraela*, Wołowiec 2014, Black Publishing.
- Rawson H., Miner M., *The Oxford Dictionary of American Quotations*, New York 2006, Oxford University Press.
- Reszka P., Majewski M., *Zawód: szpieg. Rozmowy z Aleksandrem Makowskim*, Warszawa 2014, Wydawnictwo Czarna Owca.
- Richelson J.T., *A Century of Spies: Intelligence in the Twentieth Century*, Oxford 1995, Oxford University Press.
- Routledge Handbook of Surveillance Studies*, Ball K., Haggerty K., Lyon D. (red.), Abingdon 2012, Routledge.
- Ryan J., Glarum J., *Biosecurity and Bioterrorism: Containing and Preventing Biological Threats*, Amsterdam 2008, Butterworth Heinemann.
- Rystad G., *Najśłynniejsze zabójstwa w dziejach świata*, Warszawa 2007, Bellona.
- Sarkesian S., *U. S. National Security: Policy Makers, Processes and Politics*, Boulder 1995, Lynne Rienner Publishers.
- Schmitt C., *Teoria partyzanta*, Warszawa 2016, Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Schwarz F.A.O., Huq A.Z., *Unchecked and Unbalanced: Presidential Power in a Time of Terror*, New York 2007, The New Press.
- Sehn J., *Obóz koncentracyjny Oświęcim-Brzezinka (Auschwitz-Birkenau): na podstawie dokumentów i źródeł*, Warszawa 1956, Wydawnictwo Prawnicze.
- Sixsmith M., *Akta Litwinienki*, Poznań 2007, Dom Wydawniczy Rebis.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Pawłowski J. (red.), Warszawa 2002, Akademia Obrony Narodowej.
- Solis G.D., *The Law of Armed Conflict: International Humanitarian Law in War*, New York 2010, Cambridge University Press.
- Solymar L., *Anatomy of Assassinations*, Bloomington 2013, AuthorHouse.
- Stanisławczyk B., Wilczak D., *Pajęczyna. Syndrom Bezpieki*, Warszawa 1999, Wydawnictwo ABC.
- Sudopłatow P., *Wspomnienia niewygodnego świadka*, Warszawa 1999, Bellona.
- Terroryzm. Rola sił zbrojnych w zwalczaniu zjawiska*, Gotowała J. (red.), Warszawa 2006, Akademia Obrony Narodowej.
- Todorov K., Bereanu V., *The umbrella murder*, Bury St Edmunds 1994, TEL.
- Vaksberg A., *Toxic Politics: The Secret History of the Kremlin's Poison Laboratory – from the Special Cabinet to the Death of Litvinenko*, Santa Barbara 2011, Praeger.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
- Waszkiewicz P., *Wielki Brat Rok 2010. Systemy monitoringu wizyjnego – aspekty kryminalistyczne, kryminologiczne i prawne*, Warszawa 2011, Wolters Kluwer Polska.
- Welch M., *Corrections: A Critical Approach*, London 2011, Routledge.
- Westerby G., *Na terytorium wroga. Tajemnice Mosadu*, Warszawa 2001, Bellona.
- Włodarski B., *Truciele z KGB*, Warszawa 2015, Wydawnictwo RM.
- Wójcikiewicz J., *Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993–2008*, Toruń 2009, Wydawnictwo TNOiK „Dom Organizatora”.
- Wróbel J., Podsiedlik P., *Monitoring wizyjny – część II. W praktyce organów bezpieczeństwa*, Katowice 2017, Szkoła Policji w Katowicach.

- Yearbook of International Humanitarian Law 2002*, Fisher H., McDonald A. (red.), Hague 2005, T.M.C. Asser Press.
- Zalewski S., *Służby specjalne w państwie demokratycznym*, Warszawa 2002, Akademia Obrony Narodowej.
- Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 1984, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

### Artykuły w czasopismach

- Abeyratne R., *The use of forged passports of foreign nationals in international criminal activity*, „Journal of Transportation Security” 2010, nr 6, s. 127–146.
- Anderson P.D., Bokor G., *Nuclear and Radiological Terrorism: Continuing Education Article*, „Journal of Pharmacy Practice” 2013, nr 3, s. 171–182.
- Bateman A., *The KGB and Its Enduring Legacy*, „The Journal of Slavic Military Studies” 2016, nr 1, s. 23–47.
- Chlebowicz P., *Perspektywy wykorzystania analizy kryminalnej w praktyce prokuratorskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 263–277.
- David S.R., *Israel's Policy of Targeted Killing*, „Ethics & International Affairs” 2003, nr 1, s. 111–126.
- DCAF Intelligence Working Group, *Intelligence Practice and Democratic Oversight – a Practitioner's View*, „Occasional Paper” 2003, nr 3.
- Dimmer J.P., *Observations on the Double Agent*, „Studies in Intelligence” 1962, nr 6.
- Fetke F., *Możliwości ścigania sprawców przestępstwa szpiegostwa na szkodę państwa sojuszniczego – uwagi de lege ferenda*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12, s. 88–96.
- Gawliński A., *Zbrodnicze otrucie – przegląd kryminalistyczno-historyczny*, „Przegląd Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny” 2014, nr 1, s. 32–43.
- Grayson K., *Special Section – Politics and War: Ethics, Opinion and Logics Six Theses on Targeted Killing*, „Politics” 2012, nr 32, s. 120–128.
- Grayson K., *The ambivalence of assassination: Biopolitics, culture and political violence*, „Security Dialogue”, 2012, nr 43, s. 25–41.
- Gross M.L., *Assassination and Targeted Killing: Law Enforcement, Execution or Self-Defence?*, „Journal of Applied Philosophy” 2006, nr 3, s. 323–335.
- Grzelak M., *Skutki sprawy Edwarda Snowdena dla prywatności danych w cyberprzestrzeni*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 1, s. 191–211.
- Haftarczyk K., *Służby specjalne jako element bezpieczeństwa narodowego*, „Zeszyty naukowe WSOWL” 2011, nr 3, s. 194–203.
- Hecker S.S., Milani A., *Ending the assassination and oppression of Iranian nuclear scientists*, „Bulletin of the Atomic Scientists” 2015, nr 1, s. 46–52.
- Hunter T.B., *Targeted Killing: Self-Defense, Preemption, and the War on Terrorism*, „Journal of Strategic Security” 2009, nr 2, s. 1–52.
- Izak K., Kluczyński M., *Handel narkotykami jako źródło finansowania terroryzmu*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 10, s. 38–60.
- Klonowska-Senderska I., Maciejczak P., *Analiza kryminalna – skuteczne narzędzie, ale nie panaceum na brak myślenia*, „Kwartalnik Policyjny” 2012, nr 4, s. 5–7.
- Krajewski P., *Polon-210 lęk i przezorność*, „Postępy Techniki Jądrowej” 2006, nr 4, s. 21–23.
- Krawczyk A., *Długie ręce Kremla*, „Polityka” 2015, nr 11, s. 63–65.

- Lillbacka R., *Was Olof Palme Killed by an Intelligence Agency?*, „International Journal of Intelligence & CounterIntelligence” 2011, nr 1, s. 119–147.
- Lori N., *National Security and the Management of Migrant Labor: A Case Study of the United Arab Emirates*, „Asian and Pacific Migration Journal”, 2011, nr 3–4, s. 315–337.
- Mann M., Smith M., *Automated facial recognition technology: Recent developments and approaches to oversight*, „University of New South Wales Law Journal” 2017, nr 1, s. 1–25.
- McFee R.B., Leikin J.B., *Death by Polonium-210. Lessons learned from the murder of former Soviet spy Alexander Litvinenko*, „Seminars in Diagnostic Pathology” 2009, nr 1, s. 61–67.
- Mider D., *Meandry przemocy politycznej: w poszukiwaniu definicji zabójstwa politycznego*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2015, nr 2, 202–219.
- Nehring C., *Umbrella or pen? The murder of Georgi Markov. New facts and old questions*, „Journal of Intelligence History” 2017, nr 1, s. 47–58.
- Radziejowska M., *Kontrowersje wokół dronów*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2013, nr 126.
- Richelson J.T., *When Kindness Fails: Assassination as a National Security Option*, „International Journal of Intelligence and CounterIntelligence” 2002, nr 2, s. 243–274.
- Rogers A.P.V., McGoldrick D., *Assassination and targeted killing—the killing of Osama Bin Laden*, „The International and Comparative Law Quarterly” 2011, nr 3, s. 778.
- Schilling W.R., Schilling J.L., *Decision Making in Using Assassinations in International Relations*, „Political Science Quarterly” 2016, nr 3, s. 503–539.
- Schmitt M.N., *State-Sponsored Assassination in International and Domestic Law*, „Yale Journal of International Law” 1992, nr 17, s. 628–642.
- Schuppli S., *Walk-Back Technology: Dusting for Fingerprints and Tracking Digital Footprints*, „Photographies” 2013, nr 1, s. 159–167.
- Scott B.R., *Health Risk Evaluations for Ingestion Exposure of Humans to Polonium-210*, „Dose-Response” 2007, nr 5, s. 94–122.
- Shah R., *A Poisonous Ally Growing Russo-British Tensions*, „Harvard International Review” 2008, nr 1, s. 11–12.
- Stromczyński B., Waszkiewicz P., *Biały wywiad w praktyce pracy organów ścigania na przykładzie wykorzystania serwisów społecznościowych*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 5, s. 146–170.
- Szpak A., *Dopuszczalność pozbawienia życia kombatanta w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2015, nr 1, s. 210–224.
- White R.F., *Assassination Discourse and Political Power: The Death of Alexander Litvinenko*, „Assassination Research” 2008, nr 2, 1–8.
- Yumoto T., *A Successfully Treated Case of Criminal Thallium Poisoning*, „Journal of Clinical & Diagnostic Research” 2017, nr 4, s. 1–2.
- Żuradzki T., *Nie ma licencji na zabijanie*, „Polska Zbrojna” 2012, nr 7.

## Źródła internetowe

- Archiwa KGB tajne do 2044 roku. Także te o Katyniu*, <http://kresy24.pl/archiwa-kgb-tajne-do-2044-roku-takze-te-o-katyniu/> [dostęp: 20 II 2017].
- Arszenik i rosyjskie fobie*, [www.newsweek.pl/swiat/arszenik-i-rosyjskie-fobie,18517,1,1.html](http://www.newsweek.pl/swiat/arszenik-i-rosyjskie-fobie,18517,1,1.html) [dostęp: 1 V 2017].
- Baer R., *A Perfectly Framed Assassination*, <http://www.wsj.com/articles/SB10001424052748704479404575087621440351704> [dostęp: 14 V 2017].
- Bergman R., Schult C., Smolczyk A., Stark H., Zand B., *The Anatomy of Mossad's Dubai Operation*, [www.spiegel.de/international/world/an-eye-for-an-eye-the-anatomy-of-mossad-s-dubai-operation-a-739908.htm](http://www.spiegel.de/international/world/an-eye-for-an-eye-the-anatomy-of-mossad-s-dubai-operation-a-739908.htm) [dostęp: 4 V 2017].
- Broadening Dubai murder investigation sees INTERPOL join international task force as it issues 15 additional Red Notices*, <http://www.interpol.int/News-and-media/News/2010/PR016> [dostęp: 25 V 2017].
- Carter J., *Executive Order 12036*, <http://reaganlibrary.gov/digitallibrary/smf/cos/cicconi/Box-10/40-94-6914308-010-009-2016.pdf> [dostęp: 2 II 2017].
- CIA Office of Transnational Issues, Conflict, Governance, and Society Group, *Best Practices in Counterinsurgency: Making High-Value Targeting Operations an Effective Counterinsurgency Tool*, [https://wikileaks.org/cia-hvt-counterinsurgency/WikiLeaks\\_Secret\\_CIA\\_review\\_of\\_HVT\\_Operations.pdf](https://wikileaks.org/cia-hvt-counterinsurgency/WikiLeaks_Secret_CIA_review_of_HVT_Operations.pdf) [dostęp: 30 III 2017].
- Cross S., *The real Michael Bodenheimer keeps a low profile*, <http://www.jpost.com/Israel/The-real-Michael-Bodenheimer-keeps-a-low-profile> [dostęp: 4 V 2017].
- Człowiek kontra maszyna: rozpoznawanie twarzy*, <http://plblog.kaspersky.com/czlowiek-kontra-maszyna-rozpoznawanie-twarzy/5020> [dostęp: 12 V 2017].
- El Ghamar M., *Libia światowym centrum handlu bronią dla terrorystów i rebeliantów*, <http://www.defence24.pl/325759,libia-swiatowym-centrum-handlu-bronia-dla-terrorystow-i-rebeliantow> [dostęp: 25 III 2017].
- Ford G., *Executive Order 11905*, <http://fas.org/irp/offdocs/eo11905.htm> [dostęp: 2 V 2017].
- Frequently-asked-questions-about-targeting-killing*, <http://www.aclu.org/other/frequently-asked-questions-about-targeting-killing?redirect=national-security/frequently-asked-questions-about-targeting-killing> [dostęp: 30 I 2017].
- Instytut Pamięci Narodowej, *Przegląd mediów – 7 lipca 2015*, <http://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/media-o-ipn/16696,PRZEGLAD-MEDIOW-7-lipca-2015.html> [dostęp: 26 III 2017].
- INTERPOL issues Red Notices to assist in identification of 11 Dubai murder suspects*, <https://www.interpol.int/News-and-Events/News/2010/INTERPOL-issues-Red-Notices-to-assist-in-identification-of-11-Dubai-murder-suspects> [dostęp: 25 V 2017].
- Klimaszewski F., *Sąd: Polska może wydać izraelskiego agenta do Niemiec*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/51,114873,8111532.html?i=0> [dostęp: 1 VI 2017].
- Komunikat w sprawie zatrzymania Uri B. ściganego Europejskim Nakazem, [http://www.warszawa.po.gov.pl/pl/main/komunikat/id/102/alias/komunikat\\_w\\_sprawie\\_zatrzymania\\_uri\\_b\\_siganego\\_europejskim\\_nakazem\\_aresztowania.html](http://www.warszawa.po.gov.pl/pl/main/komunikat/id/102/alias/komunikat_w_sprawie_zatrzymania_uri_b_siganego_europejskim_nakazem_aresztowania.html) [dostęp: 26 V 2017].
- Kozubal M., *MSW. Zabić „Claude'a”*, <http://www.rp.pl/Historia/307069870-MSW-Zabic-Claudea.html> [dostęp: 23 III 2017].
- Kunnen-Jones M., *Scouting Out Al Queda: Researcher Develops New Methods of Counter-Terrorism*, <http://www.uc.edu/news/beckter.htm> [dostęp: 28 XII 2016].

- Motriuk R., *Odtrutka na rycynę*, <http://www.polskieradio.pl/23/266/Artykul/191274>,  
Odtrutka-na-rycynie [dostęp: 4 V 2017].
- Mossad Murder in Dubai - Complete Timeline, <http://www.youtube.com/watch?v=s8a-jRErIOsc> [dostęp: 7 V 2017].
- NATO AAP-6 [U]: *Słownik terminów i definicji NATO*, [wcnjk.wp.mil.pl/plik/file/N\\_20130808\\_AAP6PL.pdf](http://wcnjk.wp.mil.pl/plik/file/N_20130808_AAP6PL.pdf) [dostęp: 5 II 2017].
- Pawłowski M., *Rosja: FSB – Federalna Służba Bezpieczeństwa czy Bezprawia?* <http://www.politykaglobalna.pl/2010/04/rosja-fsb-federalna-sluzba-bezpieczenstwa-czy-bezprawia/3> [dostęp: 20 II 2017].
- Pincus W., *Saddam Hussein's death is goal, says ex-CIA chief*, <http://www.washingtonpost.com/archive/politics/1998/02/15/saddam-husseins-death-is-a-goal-says-ex-cia-chief/b5734f98-dff2-4918-80bb-8d8e4b104fdf> [dostęp: 28 I 2017].
- Poitras L., *Turkey is 'Partner and Target' for the NSA*, <http://www.spiegel.de/international/world/documents-show-nsa-and-gchq-spied-on-partner-turkey-a-989011.html> [dostęp: 16 IV 2017].
- Reagan R., *Executive Order 12333*, <http://www.archives.gov/federal-register/codification/executive-order/12333.html> [dostęp: 2 II 2017].
- Sąd w Londynie: *Putin zapewne zatwierdził zabójstwo Litwinienki*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1572769,Sad-w-Londynie-Putin-zapewne-zatwierdził-zabojstwo-Litwinienki> [dostęp: 13 V 2017].
- Słownik Języka Polskiego PWN, <http://sjp.pwn.pl/sjp/bezpieczenstwo;2443939.html> [dostęp: 28 I 2017].
- Słownik Języka Polskiego PWN, <http://sjp.pwn.pl/sjp/kontr;2473530.html> [dostęp: 5 II 2017].
- Słownik Języka Polskiego PWN, [http://sjp.pwn.pl/sjp/osoba\\_publiczna;2496530](http://sjp.pwn.pl/sjp/osoba_publiczna;2496530) [dostęp: 31 I 2017].
- Sofaer A.D., *Responses to Terrorism / Targeted killing is a necessary option*, <http://www.sfgate.com/opinion/openforum/article/Responses-to-Terrorism-Targeted-killing-is-a-2775845.php> [dostęp: 28 I 2017].
- Soviet Use of Assassination and Kidnapping*, [http://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/kent-csi/vol19no3/html/v19i3a01p\\_0001.htm](http://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/kent-csi/vol19no3/html/v19i3a01p_0001.htm) [dostęp: 19 II 2017].
- Statement on the abuse of Australian passports*, [http://foreignminister.gov.au/speeches/2010/100225\\_passports.html](http://foreignminister.gov.au/speeches/2010/100225_passports.html) [dostęp: 4 V 2017].
- Surosz M., *Śmierć władcy Pragi*, [http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,12110702,Smierc\\_wladcy\\_Pragi.html?disableRedirects=true](http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,12110702,Smierc_wladcy_Pragi.html?disableRedirects=true) [dostęp: 24 III 2017].
- The Freedom of Information Act*, <http://www.justice.gov/sites/default/files/oip/legacy/2014/07/23/amended-foia-redlined.pdf> [dostęp: 24 III 2017].
- The National Security Archive, *A Study of Assassination*, <http://nsarchive.gwu.edu/NSAEBB/NSAEBB4/docs/doc02.pdf> [dostęp: 24 III 2017].
- Thomas G., *New Mossad chief to apologise for use of UK passports in Dubai killing*, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/middleeast/israel/8224391/New-Mossad-chief-to-apologise-for-use-of-UK-passports-in-Dubai-killing.html> [dostęp: 2 V 2017].
- UAE briefs EU states diplomats on Mabhouh's murder case*, <http://www.kuna.net.kw/ArticlePrintPage.aspx?id=2063230&language=en> [dostęp: 25 V 2017].
- UAE: Credit Card Links to the al-Mabhouh Assassination*, <http://www.stratfor.com/article/uae-credit-card-links-al-mabhouh-assassination> [dostęp: 25 V 2017].

Weinthal B., *Austria served as commando center of Mabhouh assassination*, <http://www.jpost.com/International/Austria-served-as-commando-center-of-Mabhouh-assassination> [dostęp: 25 V 2017].

Wojtasik J., *Okazanie w celu rozpoznania*, [www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=3&ida=3440](http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=3&ida=3440) [dostęp: 2 V 2017].

Zeller T., *From Russia With Love*, [http://thelede.blogs.nytimes.com/2006/11/20/from-russia-with-love/?scp=99&sq=russian%20apartment%20bombings&st=cse&\\_r=0](http://thelede.blogs.nytimes.com/2006/11/20/from-russia-with-love/?scp=99&sq=russian%20apartment%20bombings&st=cse&_r=0) [dostęp: 18 II 2017].

### **Akty normatywne**

*Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej*, DzU 1927 nr 21 poz. 161.

*Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych*, DzU 1965 nr 37 poz. 232.

*Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny*, DzU 2016 poz. 1137, ze zm.

### **Orzeczenia sądowe**

Wyrok Niemieckiego Trybunału Federalnego z 19 października 1962 r., sygnatura 9 StE 4/62, BeckRS 9998, 114405.

Wyrok Sądu Najwyższego Izraela z 11 grudnia 2005 r., skarga nr HCJ 769/02, ILDC 597 (2006).

Postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 lipca 2010 r., sygnatura VIII Kop 137/10, niepubl.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 sierpnia 2010 r., sygnatura II AKz 629/10, LEX 832781.

